





## Kronika policyjna

### Włamanie przy Opalińskiego

W nocy z 20 na 21 kwietnia nieznanymi sprawcami włamano się do pawilonu handlowego przy ul. Opalińskiego w Przemyślu. Włamywacze skradli 1,5 tys. złotych oraz dwie butelki wódki.

### Pocisk przypląnął wodą

21 kwietnia w Orzechowcach jeden z gospodarzy znalazł na swoim podwórku pocisk artyleryjski, który jak się okazało przynosiła woda. Niebezpieczne narzędzie zneutralizowali saperzy z grupy rozminowania.

### Likwidacja bimbrowni

22 kwietnia policjanci z komisariatu w Orłach u jednego z mieszkańców Walawy odkryli nielegalną wytwórnię alkoholu. Skonfiskowano aparaturę i kilkanaście litrów pólusowca, tzw. zacieru.

### Zatrzymani rozbójnicy

22 kwietnia jarosławscy policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch siedemnastoletków, którzy najpierw pobili, a następnie ukradli zegarek mieszkańcowi Rozborza.

### Rozbój w Pruchniku

23 kwietnia do domu 75-letniej mieszkanki Pruchnika wszedł nieznanymi mężczyznami i groźąc kobiecie nożem zażądał pieniędzy. Rozbójnik po przeszukaniu mieszkania zabrał 200 zł i uciekł do pobliskiego lasu.

### Niebezpiecznie na Rynku

24 kwietnia kierowca forda transita (mieszkaniec Pantalowic), przejeżdżając przez przeworski Rynek, potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych mieszkankę Przeworska. Piesza z ogólnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

### Fiat na drzewie

26 kwietnia w Siedliskach 48-letni mieszkaniec Przemysła, jadąc fiatem 125p, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie uderzył w drzewo. W wypadku ranni zostali dwaj pasażerowie. Kiedy kierowcę badano na alkohol, okazało się, że miał 3,07 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z zalem zawiadamiamy, że 24 kwietnia 1998 r. zmarł nasz Kolega mgr Jerzy Dyhdalewicz, długoletni przewodniczący Koła NSZZ „Solidarność” POiW przy SP nr 3 w Przemyślu. Komisja Międzyszkolna NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Przemyślu

6017



Kryszyna KALKUN

## Protest w przeworskiej cukrowni

# Prezes prezesowi nierówny

Rada Nadzorcza Cukrowni „Przeworsk” S.A. bez podania przyczyn odwołała w sobotę, 25 kwietnia, długoletniego prezesa zarządu cukrowni Ryszarda Maziarza. Na to stanowisko powołano Wiesława Rosoła. Ta „wymiana” była zaskoczeniem dla wielu pracowników. Część załogi reprezentowana przez Zakładowy NSZZ 27 kwietnia podjęła akcję protestacyjną.

Odwołany ze stanowiska Ryszard Maziarz był decyzyjną radą zaskoczony równie mocno jak załoga. Uchwałę odwołującą go ze stanowiska, które zajmował ponad 20 lat, otrzymał w sobotę, 25 kwietnia, o godzinie 15.45. – Rada nie sformułowała wobec mnie żadnych zarzutów. Podejrzewam, że była to decyzja polityczna. Przywieziony w tecze nowy prezes nie ma z cukrownictwem nic wspólnego, a w firmie jest wielu bardzo dobrych techników, którzy mogliby szejść to stanowisko – twierdzi R. Maziarz.

W piśmie skierowanym m.in. do Ministerstwa Skarbu Państwa oraz do władz Lubelsko-Malopolskiej Spółki Cukrowej w Zamościu Zarząd Zakładowego NSZZ Pracowników Cukrowni „Przeworsk” S.A. zarzuca Radzie Nadzorczej cukrowni niezgodne z prawem działania, podejmowane na personalnych zmianach, dokonanych w ostatnim okresie, polegające na zmienianiu zasad powoływania i odwoływania przedstawicieli załogi w RN w sposób odbiegający od ustaleń przyjętych w ordynacji wyborczej zatwierdzonej przez Ogólne Zebranie Załogi bez powiadomienia załogi o dokonywanych zmianach oraz łamaniu art. 42 Kodeksu pracy, polegające na próbach wtręcania wypowiedzenia umo-

wy o pracę bez wymaganej konsultacji ze związkami zawodowymi. Uchwała zawiera również obawy przed konsekwencjami, jakie może pociągnąć za sobą odwołanie ze stanowiska prezesa zarządu osoby z wieloletnim doświadczeniem i powołanie na to miejsce osoby bez żadnych doświadczeń w pracy w przemyśle cukrowniczym (i w ogóle, w jakimkolwiek przemyśle). Protestujący żądają również odwołania z Rady Nadzorczej trzech jej członków będących przedstawicielami Ministerstwa Skarbu Państwa, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Okręg Lubelsko-Malopolski oraz Lubelsko-Malopolskiej Spółki Cukrowej S.A. w Zamościu.

### Kombinowana Rada?

Przewodniczący Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Cukrowni „Przeworsk” S.A. Stefan Rydzik: – Nie możemy się pogodzić z tym, że prezes Maziarz, który był przez 33 lata pracownikiem cukrowni, a przez 25 lat prezesem zarządu, został odwołany przez Radę, która była radą kombinowaną przez AWS i po prostu odwołała go bez podania przyczyn. Nowy prezes zaczął urzędować już tego samego dnia, to jest 25 kwietnia. Naszym zdaniem, zrobił to bezprawnie, gdyż prezes Maziarz przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim. On nie powinien wchodzić samowolnie na teren zakładu. Protest jest poważny, bo przyłączyła się do nas reszta załogi, oprócz oczywiście „Solidarności”. Wiadomo, jaki jest układ polityczny: oni są w AWS, ich przedstawiciel w-

Radzie Nadzorczej to wszystko wykreował. Teraz muszą od nich bronić się. Razem strajkuje około 250 osób na 400 zatrudnionych. Nie pracuje cały zakład.

Strajkujący chcą powrotu prezesa Maziarza oraz odwołania z Rady Nadzorczej przedstawicieli załogi Wojciecha Wintera. Zebrali już ponad 200 podpisów w tej sprawie. Ich zdaniem, odwołanie prezesa Maziarza było tylko i wyłącznie jego inicjatywą. Zapowiadają ogłoszenie referendum w sprawie zmiany przedstawicieli załogi w Radzie Nadzorczej. Protest zamierzają prowadzić aż do skutku.

### Prezes na zwolnieniu

Nowy prezes zarządu Wiesław Rosół twierdzi, że na to stanowisko został powołany zgodnie z prawem handlowym i miał prawo wejść na teren zakładu. – Nie widzę podstaw do negowania tego. O przyczynach zwolnienia pana Maziarza wiem tyle co załoga, gdyż Rada Nadzorcza nie podała mi tego do wiadomości. Przedstawiciel załogi w radzie powiedział, że zarzuty dotyczyły złej sytuacji finansowej cukrowni, a więc i niereagowania na nią, a ta się w dalszym ciągu pogarszała. W rozmowach z załogą to się potwierdza. Po obejrzeniu dokumentów finansowych spółki twierdzą, że sytuacja jest niedobra. Prawdopodobnie to było przyczyną odwołania prezesa zarządu. Ze strajkującymi zamierzam rozmawiać. Nie straciłem nerwów tego, aby się z tymi osobami porozumieć. Sądzę, że wyjaśnienia prezesa holdingu i innych wyprowadzą ich z błędów. Bo mniemam, że są w błędzie.

Przedstawiciele zakładowej „Solidarności” nie przyłączyli się do protestu, gdyż uważają, że strajkujący są w błędzie i są podburzani przez bardzo nieliczną grupę ludzi. Większość pracowników cukrowni – zdaniem członków „Solidarności” – nie orientuje się, co naprawdę dzieje się w cukrowni. „Solidarność” zamierza wystąpić z oficjalnym stanowiskiem popierającym powołanie nowego prezesa i całkowicie się odcina od tego, co dzieje się na placu zakładu.

Nie udało się nam skontaktować z żadnym z przedstawicieli Rady Nadzorczej, aby dokładnie wyjaśnić powody zwolnienia Ryszarda Maziarza. O tym, kto ma rację, przekonamy się zapewne już niedługo.

Kryszyna KALKUN



OD REDAKTORA

## Ku naprawie Rzeczypospolitej

Wtorek, 3 maja 1791 roku, w Warszawie był pięknym, słonecznym dniem. Od wczesnych godzin rannych na placu Zamkowym zaczęły się gromadzić tłumy mieszczan, cechy z chorągiewami, radni miasta Starej Warszawy. Nieliczni przeciwnicy Konstytucji skupili się wokół hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, współpracownika rosyjskiego dworu.

Sesja trwała ponad sześć godzin, toteż król był podobno bardzo znużony. Kiedy Stanisław August podniósł rękę, poseł inflancki Zabełto oświadczył, że król przysięga na Ustawę Rządową. Zgromadzona publiczność krzyknęła chórem: „Vivat król! Vivat nowa Konstytucja!”.

Okolo godziny 18 biskup Turski i ksiądz Gorzeński podsunęli królowi księgę Ewangelii. Następnie wszyscy udali się do pobliskiej katedry św. Jana. Tutaj odśpiewano hymn *Te Deum laudamus*.

Noc z 3 na 4 maja 1791 roku była w stolicy Polski radosna. Tłumy mieszczańskie i szlacheckie wiwatowały na cześć Konstytucji.

Konstytucja 3 Maja stanowiła fundament ustroju państwa, który – gdyby nie interwencja zewnętrzna – mógł wprowadzić Rzeczpospolitą do grona nowoczesnych państw ówczesnej Europy. Był to krok mądry i odważny, ale niestety w dużym stopniu spóźniony. Obok konstytucji amerykańskiej z 17 września 1787 roku i konstytucji francuskiej z 14 września 1791 roku, polska Ustawa Rządowa weszła do historii jako powszechnie uznana jedna z „trzech latorń ideowych epoki”. Rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja zmuszają Polaków do refleksji zarówno nad przeszłością jak i polskim jutrem. Tak było w okresie zaborów, tak było w okresie międzywojennym i tak było w „nocy” stanu wojennego. To właśnie po 13 grudnia 1981 roku, w majowe wieczory, wielu Polaków – mieszkańców Przemysła, Rzeszowa, Nowej Huty, Gdańska, Warszawy... – gromadząc się na przykościelnych placach i ulicach, domagało się poszanowania podstawowych praw człowieka. Nie odstraszały gazy łzawiące, pałki i cele więziennicze. Dzisiaj, w wolnej Rzeczypospolitej, patrząc na karty Ustawy Rządowej musimy mieć świadomość wielkiego patriotycznego obowiązku, który na nas spoczywa: obrona narodowej tożsamości.

Ryszard TEUCZEK

Panu Bronisławowi Klecha Radnemu Rady Miejskiej w Przemyślu, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składa Tadeusz Letniowski i pracownicy Wydziału Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Przemyślu.

5991

Panu Bronisławowi Klecha Radnemu Rady Miejskiej w Przemyślu wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składają Rada Miejska i Zarząd Miasta Przemysła.

5991

Koleżance i koledze Małgorzacie i Andrzejowi Kosickim wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składa Samorząd Lekarski Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Przemyślu.

5993

Panu Doktorowi Andrzejowi Kosickiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają współpracownicy Oddziału Nefrologii.

5994

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” poseł AWS Krzysztof Klak, który 27 kwietnia podjął się mediacji z protestującymi pracownikami cukrowni, o siódmej rano 28 kwietnia protestujący rozpoczęli pracę. Nastąpiło to po ponownym spotkaniu załogi z przewodniczącym zakładowej „Solidarności” Wojciechem Wintrem oraz nowym prezesem cu-

rowni Wiesławem Rosolem. Obaj panowie obiecali pracownikom, że jeszcze 28 kwietnia spotka się z nimi prezes zarządu Lubelsko-Malopolskiej Spółki Cukrowej A. Malawa, który wyjaśni przyczyny i prawomocność odwołania poprzedniego prezesa przeworskiej cukrowni R. Maziarza. O godzinie 11.30 28 kwietnia spotkanie protestującej części załogi cukrowni z prezesem Maziarzem trwało.

## ZYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Styrańczak, dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hrynkiw, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tluczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Władław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Szełanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Kryszyna Kalkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukata, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.



# TYDZIEŃ W SKROCE

## PRZEMYSŁ

W sobotę, 25 kwietnia, Rzeszowski dealer samochodów Daewoo – firma Auto Centrum – otworzył swój nowy salon sprzedaży. Mieści się przy ul. Zana 1.

## JAROSŁAW

W piątek, 1 maja, o godz. 11 rozpocznie się w Jarosławiu trzydniowa „Wielka Majówka”. Wśród licznych imprez zaplanowano koncert zespołów „Szywny Pal Azji” i „Bajm”, a także mecz piłki nożnej: pracownicy Urzędu Miasta – policjanci. Na niedzielę przewidziano uroczystości patriotyczno-religijne. Wszystkie imprezy i wstępy są bezpłatne.

Jarosławskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpoczęło prace przy modernizacji sieci wodociągowej – do końca 2000 r. planuje wymienić główne magistrale wodociągowe. Wymiana najbardziej zniszczonych odcinków sieci trwa od 1987 r. W tym roku prace będą prowadzone na końcowym odcinku ul. Jana Pawła II i ul. Grodziszczkańskiej.

## PRZEWORSK

Prawdopodobnie wkrótce rozpocznie się budowa nowego wysypiska śmieci, które będzie służyć wszystkim gminom przyszłego powiatu przeworskiego. 16 kwietnia na spotkaniu w Przeworsku przedstawiciele zainteresowanych samorządów wstępnie podjęli decyzję, że wysypisko zostanie zbudowane w Dobrej.

W Przeworsku wkrótce wymienione zostanie oświetlenie miasta. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska udzielił na ten cel Zarządowi Miasta kredytu – 280 tys. zł. Przetarg na opracowanie koncepcji modernizacji oświetlenia wygrała firma AMPLI z Tarnowa. Koszt wymiany lamp przejął na siebie Rejon Energetyczny w Przeworsku, natomiast pozostałe koszty dostawy urządzeń oświetleniowych pokryje kredyt i budżet miasta. Według przedstawionej analizy ekonomicznej, pobór mocy zainstalowanego oświetlenia zredukują się do około 48 proc.

Od stycznia w szkołach lub Klubie Pracy działającym przy RUP w Przeworsku doradcy zawodowi organizują spotkania z młodzieżą szkół podstawowych i średnich w mieście i okolicznych gminach. Konsultacje do tychczas odbyły się w szkołach podstawowych w Tryfczy i Grzępcie oraz w Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Ekonomicznym w Sienawie i Przeworsku. Doradcy uczą jak, gdzie i kiedy należy szukać dobrej pracy. W przeworskim Klubie Pracy szukający pomocy mają do dyspozycji salę informacji zawodowej, gdzie poznają tajniki danego zawodu.

## Honorowi obywatele Przemysła z Paderborn

# Krąg przyjaciół

W piątek, 24 kwietnia, w trakcie uroczystej sesji Rady Miejskiej tytuły honorowych obywateli Przemysła otrzymali: burmistrz niemieckiego miasta Paderborn Wilhelm Lüke oraz przewodnicząca „Kręgu Przyjaciół Paderborn-Przemysła” Heidi Wernerus-Neumann.

Do Przemysła przyjechali oni w towarzystwie rodzin oraz przewodniczących klubów radnych z Paderborn. Na wstępie uroczystości, która miała miejsce na Zamku Kazimierzowskim, prezydent Tadeusz Sawicki dokonał krótkiego podsumowania współpracy i partnerstwa pomiędzy niemieckim miastem Paderborn w Westfalii a Przemysłem. Opierając się na wcześniejszych wystąpieniach (np. polskiego Episkopatu) i deklaracjach przywódców obu państw, rozpoczęła się ona w 1992 roku jeszcze przed podpisaniem formalnej umowy (rok 1993). Pierwszymi były kontakty kulturalne oraz współpraca pomiędzy II Liceum Ogólnokształcącym im. K. Morawskiego a Gimnazjum im. Goedlera w Paderborn. Już w 1993 roku odbyło się łącznie osiem wizyt wzajemnych, rozpoczęła się też wymiana młodzieży. W następnym, do „stałego programu



Burmistrz Paderborn Wilhelm Lüke i Heidi Wernerus-Neumann honorowymi obywatelami Przemysła.

W 1995 roku były tylko cztery zorganizowane wyjazdy, ale za to niezwykle ważne. Pader-

born odwiedziła delegacja z przemyskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, odbyło się szkolenie dotyczące doradztwa rodzinnego, a przede wszystkim zawiązany został „Krug Przyjaciół”. Jego przewodniczącą w Paderborn została Heidi Wernerus-Neumann, a w Przemysku Mieczysław Napolski.

Następne lata były równie owocne, a kulminacyjnym momentem była prezentacja dorobku i atrakcji Przemysła podczas Dni Kultury Polskiej, które jesienią ubiegłego roku odbyły się w Paderborn.

Następne lata były równie owocne, a kulminacyjnym momentem była prezentacja dorobku i atrakcji Przemysła podczas Dni Kultury Polskiej, które jesienią ubiegłego roku odbyły się w Paderborn.

Następne lata były równie owocne, a kulminacyjnym momentem była prezentacja dorobku i atrakcji Przemysła podczas Dni Kultury Polskiej, które jesienią ubiegłego roku odbyły się w Paderborn.

## Uroczyście...

W uznaniu zasług na drodze budowania prawdziwego partnerstwa i przyjaźni między naszymi miastami Rada Miejska Przemysła podjęła uchwałę o przyznaniu honorowego obywatelstwa burmistrzowi Paderborn Wilhelmowi Lüke oraz przewodniczącej „Kręgu Przyjaciół” Heidi Wernerus-Neumann. Podczas uroczystości na Zamku Kazimierzowskim stosowne dyplomy wręczył im przewodniczący Rady Jerzy Krużel. Szczerze wręczony burmistrz Lüke podzi-

kował za ten gest nie tylko władzom Przemysła, ale przede wszystkim radnym i mieszkańcom Paderborn, którzy przyczynili się do rozwoju współpracy.

Heidi Wernerus-Neumann rozpoczęła swoje wystąpienie po polsku, za co otrzymała prawdziwy aplauz od przybyłych na uroczystość radnych i zaproszonych gości. Przedstawiła dokonania „Kręgu Przyjaciół” i podkreśliła, że współpracy nie są potrzebne słowa, ale konkretne działania.

W sesji na Zamku Kazimierzowskim uczestniczyli m.in. senator Witold Kowalski oraz wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński, a wśród zaproszonych gości był także honorowy obywatel Przemysła ks. płk Władysław Dec. Uroczystość uświetniły występy Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł” oraz laureata Dorocznej Nagrody Miasta Przemysła Archidiecezjalnego Chóru „Magnificat”.

## ... i konkretnie

W trakcie swojego pobytu w Przemysku, delegacja z Paderborn odwiedziła także ośrodki i szkoły, które korzystały, bądź korzystały zamierzają z pomocy Fundacji Polsko-Niemieckiej: II Liceum Ogólnokształcące, Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy dla Osób Upośledzonych na Bakończycach i Zespół Szkół Technicznych. Goście z Niemiec zwiedzali także miasto, katedrę i zespół klasztorny oo. Karmelitów.

W niedzielę odwiedzili Sienawę, gdzie w Pałacu Czartoryskich obiadem podjął ich wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński.

Z kolei 25 kwietnia do Paderborn wyjechała 15-osobowa grupa multiplikatorów z Przemysła. Są to uczniowie szkół średnich, którzy w ostatnim okresie osiągnęli wysokie wyniki w nauce, a szczególnie języka niemieckiego. Towarzystwem w dziennikarce z Radia HOT i Przemyskiej Telewizji Kablowej. Ich pobyt potrwa do 5 maja.

(R)

# Targi dla smakoszy i budowniczych

Około 80 wystawców z całej Polski wzięło udział w kolejnych targach organizowanych w Przemysku. Odbyły się one w dniach 24-26 kwietnia, w dwóch częściach tematycznych: „Smakosz '98” oraz „Bud-Dom '98”.

Przez trzy dni prezentowane oferty obejrzało kilka tysięcy widzów, którzy w „konkursie publiczności” najwyżej ocenili stoisko Przemyskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Ponadto nagrody targów „Smakosz '98” jury przyznało: Rzeszowskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Trzebożniku

(za najwyższą jakość produktów mlecznych), Browarowi Jagiello z Chelma-Pokrówka (za walory smakowe i sposób promocji produkowanego piwa) oraz Wytwórni Octu i Musztardy Parczew (za walory smakowe produkowanej musztardy). Wyróżnienie otrzymała Cukiernicza Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” z Grójca (za bezcukrowe niskokaloryczne pastylki „Fitness Mini”). Dodatkowe nagrody komisja przyznała: PPHU Wie-Mar z Wilkowic (za śpiwór do wózków inwalidzkich) oraz FUH Brel z Przemysła (za wdrożenie no-

wej generacji produktów modyfikacyjnych firmy Ultra-Med).

Zdecydowanie więcej firm uczestniczyło w targach „Bud-Dom '98”, stąd dłuższa jest lista nagrodzonych z branży budowlanej: Firma Ampli S.A. Przemysł otrzymała nagrodę za prezentację iluminacji obiektów zabytkowych w oparciu o sprzęt Philips Lighting Polska, Nida Gips – za sposób prezentacji oraz wysoką jakość suchych tynków, Dywilan S.A. z Łodzi – za wysoką jakość i wykonanie dywanów wełnianych, Wytwórnia Kafli inż. Zygmunt Kulig ze Stalowej Woli – za wysoką jakość, estetykę oraz nawiązanie do tradycji produkowanych kafli, Lech s.c. z Bilgoraja – za ofertę handlową armatury łazienkowej, Firma NTB s.c. z Głogowa Małopolskiego – za produkowany styropian laminowany, Instalator s.c. z Przeworska – za dachówkę ceramiczną „karpiówka” BTS Dachkeramik oraz systemy kominowe Schiedel oraz Excellent Systemy Profili s.c. z Krakowa – za najwyższą jakość produkowanych listew wykończeniowych.

Ponadto wyróżnieniami uhonorowano: Foto-Hurt s.c. z Rzeszowa (za tynki mozaikowe Greinplast), Stółbud Sokółka S.A. Oddział Sard z Przemysła (za nowe drewniane okna jednoramowe, dwuszybowe Planibel Plus), Grupa IB z Rzeszowa (za ofertę handlową i wysoką jakość produkowanych wyrobów) oraz Insbud z Rybnika (za oferowaną armaturę z żeliwa).

W ocenie dyrektora targów Janusza Dębickiego była to jedna z najlepszych prezentacji przygotowanych przez Międzynarodowe Przemyskie Centrum Targowe i „Union Okay” Sp. z o.o. (R)

## Kanadyjska pomoc dla polsko-ukraińskiego batalionu

# Allan z Igorem

Attaché wojskowy Kanady płk Allan Strynadka, oraz attaché wojskowy Ukrainy płk Igor Onyszko przebywali przez dwa dni (22 i 23 kwietnia) w 14 Brygadzie Pancerniej i polsko-ukraińskim batalionie pokojowym w Przemysku.

W brygadzie gości podejmował jej dowódca płk Henryk Dziewiątko, natomiast w batalionie nicobeżnego ppłk. Brygadzisty (przebywającego na Ukrainie) zastępował kpt. Wojciech Wojciechowski. Podstawowym celem wizyty było zapoznanie się ze stanem prac związanych z formowaniem i przygotowaniem do działania w misji pokojowej batalionu. Obie strony potwierdziły znaczny postęp w formowaniu, jaki nastąpił od jesieni ubiegłego roku.

W trakcie prowadzonych rozmów zwrócono uwagę na istniejące jeszcze problemy, dotyczące: uproszczenia procedury przekraczania granicy, wydzierżawienia łączności od Telekomunikacji Polskiej S.A., wymiany oficerów łącznikowych, kompatybilności sprzętu łączności, ujednolicenia metod szkolenia. Jak stwierdzono, dalsze uzgodnienia muszą być prowadzone na szczeblu okręgowo wojskowych i ministerstw.

Kanadyjski attaché wojskowy zadeklarował udzielenie pomocy finansowej przeznaczonej np. na zakup wyposażenia komputerowego dla obu części batalionu.

Zauroczony miastem i najbliższymi okolicami płk Strynadka obiecał jeszcze w tym roku spędzić urlop w Przemysku. (R)

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**Plus**

GSM

**Modex**

TELEFONIA GSM

Przemysł, plac Na Bramie, tel. (0-16) 678 62 60  
Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88

**Japońska jakość**

Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było. Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością telefonu Panasonic.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

**499,-**

BEZ VAT



5300



# Powódź 1998

Budzyń, Młyny, Radymno, Łazy, Nienowice, Charytany

## Hydra z potoku

W poniedziałek, 20 kwietnia, wieczorem woda przerwała groblę na stawach rybnych koło Krakowca na Ukrainie, a następnie wpłynęła do rzeki Szkło. Przed godz. 1 w nocy olbrzymia fala tej wody wpłynęła już do Budzyna. Nazajutrz rzeka zalała dwie następne miejscowości.

### 21 kwietnia

Budzyń: w nocy z poniedziałku na wtorek, 21 kwietnia, rzeka Szkło zamieniła się w ponad stumetrowej szerokości rozlewisko. Nurt olbrzymią falą zalał drogę odcinając dziewięć domostw położonych w dolnej części Budzyna od pozostałej wsi. – *Domów nie zalało, tylko pod stodoły i obory podchodzi woda. Zawieźliśmy teraz pielęgniarke, żeby zaszczyć mieszkających tam ludzi* – mówi, wysiadając z łódki, zdyszany funkcjonariusz straży pożarnej z Jarosławia. – *Stan wody nie podnosi się, ale też nie opada* – informuje sołtys Sadowski. – *O czwartej rano przyjechał tu wojewoda z jakimś pułkownikiem, mówili, że jeśli wody będzie przybywać, to przysła tu wojsko. Co chwilę przychodzą mieszkańcy, by sprawdzić, jak zachowuje się rzeka. Niektórzy przynoszą nowe wiadomości, że w Młynach zalało budynki spółdzielni rolniczej.*

Młyny: rzeka zalała okoliczne pola, lecz do ogrodzenia spółdzielni nie dotarła. Pracownicy wożą traktorami piach i układają wal ochronny. – *Zagrożenia na razie nie ma* – mówią stojący tam ludzie.

Radymno: wskaźnik przy moście na Sanie pokazuje 7,10 m słupa wody. – *W 1980 roku, kiedy San wylał, pokazywało 8 metrów i 60 centymetrów* – tłumaczy obserwujący rzekę. Wójt Gminy Radymno Stanisław Słęczak relacjonuje wydarzenia na swoim terenie: – *Oprócz tych dziewięciu w Budzynie, w Ostrowie koło Radymna potok Łęg częściowo wystąpił z brzegów i zalał cztery domostwa, z których ewakuowaliśmy głównie zwierzęta. W Grabowcu San zalał wyrobiska żwiru, ale wieś jest na razie bezpieczna. Obawiamy się, że w Sanie woda podniesie się, a jeśli tak będzie, to spietrzą się wody jego dopływów i spowoduje to bardziej rozległą powódź. W niedużej odległości od siebie wpływają w tej okolicy do Sanu cztery rzeki: Wisznia i Szkło po prawej stronie, a z drugiej – Rada i potok Łęg.*

### 22 kwietnia

Łazy: – *Woda dotarła do Łazów wczoraj po dziesiątej wieczorem i zalała 52 zagrody* – mówi jeden z mieszkańców. Do Łazów oprócz straży pożarnej przyjechało wojsko z amfibią. Dowożą nią chleb

i ewakuują niektórych powoźdian, większość jednak chce pozostać w domach. Podobnie jak w Budzynie, wody rzeki Szkło przepływają przez drogę. Ponad jej powierzchnią sterczą końcówki parkanów i ogrodzeń. Niektóre uchowały się tylko te domy, które budowane były na niewielkim wzniesieniu. Po lewej stronie mostu woda sięga do szkoły, a po prawej, poza wspomnianymi posesjami, na wzgórku, nie widać drugiego brzegu.

Nienowice: tu stan rzeki Wiszni jest przerażający. Wydaje się, że wystarczyłoby kilkanaście centymetrów, by zatoniły domy nadbrzeżnych gospodarstw. Znaczne obszary pól znajdują się już pod wodą, szczególnie przed zaporą wodną, gdzie rzeka zamieniła się w ogromne jezioro. Kilkunastu gospodarzy układa wal ochronny z worków wypełnionych ziemią. Bardziej przeczorni ewakuowali zwierzęta, głównie trzodę. W opuszczonym domu na malej górze mieszkają teraz świnię. Na moście stoi kilku niezadowolonych mężczyzn. – *Wczoraj wieczorem przyjechał wójt, przysłał 50 worków i powiedział, że będziemy musieli radzić sobie sami. Dzisiaj przysłał koparkę z gminy, tę, co tam pracuje, ale ona usypuje wal przed polem radnego.*

Radymno: o godz. 17 woda w Sanie sięgała 7,80 m. Do 18.30 opadła o dziesięć centymetrów.

### 23 kwietnia

Charytany: mieszkańcy tej wsi w powodzi ucierpieli najbardziej. Powodziowa fala dotarła tutaj we wtorek, 21 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w czwartek, 23 kwietnia, mimo że woda opadła, drogę od strony Miększa Starego można było pokonać tylko traktorem. – *Zalało stację uzdatniania wody, trzydzieści domostw zostało podtopionych, z czego dwanaście domów opływała woda. W domu Stanisławy Michalskiej pływały meble i inne sprzęty. Na skutek tej powodzi popękały mury, dom nadaje się do rozbioru* – informuje sołtys Wojciech Serafin. – *Nie ma wody do picia, nie ma w czym wyprać nawet pieluch. Z ośrodka pomocy społecznej mogliby przywieźć choćby kilka pampersów. Z żywności zostało nam to, co widać: dwa worki ziemniaków i worek mąki* – ze łzami w oczach mówi Agnieszka, córka Stanisławy Michalskiej. W spółdzielni rolniczej woda wypełniła silosy zbożowe. Pod nią znalazło się ok. 700 ha pola należące do spółdzielni. – *Dzięki ofiarnej pracy żołnierzy 14 Brygady Pancerniej z Przemysła oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Laszek i Miększa Nowego, którzy układaliwały ochronne i ratowali domostwa przez całą noc, uratowano około siedmiuset świni, udało się zapobiec innym większym zniszczeniom* – mówi prezes spółdzielni Józef Michalski. Szczególne podziękowania za naszym pośrednictwem prezes Michalski składa chorążym Rosiniakowi i Sadowskiemu, sierżantowi Korczyniewskiemu, plutonowemu Tarnowskiemu i innym, dzięki którym zaangażowaniu rzeka Szkło nie dokonała większych zniszczeń.

MS

Zdjęcia Marek SUCHY



Woda zalewała gospodarstwa w Budzynie.



Tak wyglądała droga w kierunku Wielkich Oczu.



Worki z ziemią noszono na kilkusetmetrowe odległości.

### RAPORT KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W PRZEMYSŁU:

Stan alarmowy przekroczyły wody na rzece San w: Przemysłu, Radymnie, Jarosławiu i Sieniawie, a także na rzece Wisłok w Tryńczy oraz wody mniejszych rzek i potoków (dopływów Sanu). Ewakuację ludności przeprowadzono m.in. w: Birczy, Brusce (gm. Bircza), Buszkowicach (gm. Żurawica), Budzynie (gm. Radymno), Charytanach (gm. Laszki), Dębowie (gm. Gać), Gaci, Łazach (gm. Radymno), Młynach (gm. Radymno), Moszczanicy (gm. Stary Dzików), Młodowie (gm. Lubaczów), Niżatycach (gm. Kańczuga), Paluchach (gm. Sieniawa), Przeworsku, Sieteszy (gm. Kańczuga), Tuchli (gm. Laszki), Urzejowicach (gm. Przeworsk), Wielkich Oczach i Żurawiczkach (gm. Zarzecze).

Wodę, której przybyło na skutek opadów, wypompowywano m.in. w: Bruśnie, Krowicy Hłodzkiej, Lubaczowie, Młodowie, Sieteszy, Świdnicy i Wielkich Oczach.

## ASTRA

OC, AC, KR, NW...  
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY  
RES-TOP sp. z o.o.  
UL. REJTANA 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34



# w Przemyskim



Łazy pod wodą.



W Łazach amfibią ewakuowano ludzi z zagrożonych powodzią domów oraz dowożono żywność.



Przez cały dzień mieszkańcy Nienowic układali wały ochronne przed wodami Wiszni.

– Spełniają się proroctwa o wielkim kataklizmie  
– mówią ludzie z zalanych wodą miejscowości.

## Żywiół nas zniszczy

Woda, która niósła wielkie, spustoszenie, dotarła w okolice Przeworska. Największe zagrożenie stwarzały małe rzeczki i strumyki.

– Mlecza, Markówka i Wisłok niosą nam tylko lzy – mówili mieszkańcy zalanych miejscowości.

Urzejowice (gm. Przeworsk) sąsiadują z Mikulicami (gm. Gać), leżą w dolinie rzeki Mleczy. To, co działo się tam 21 kwietnia, trudno sobie wyobrazić.

Zagrożeniem dla mieszkańców Mikulic i Urzejowic stało się stare koryto rzeki Mleczy oraz most przystosowany dla dawnego PGR. – Mielśmy nie przespaną noc – mówią mieszkańcy Mikulic – wiedzieliśmy, że coraz bardziej pada deszcz, a naszczona ziemia nie przyjmuje już wody. Najgorsze było to, że nie wiedzieliśmy, co mamy robić?

W nocy z 21 na 22 kwietnia straż pożarna z Gaci interweniowała trzy razy. Dom Heleny Pawelek tkwił do połowy w wodzie. Dodatkowym nieszczęściem, jak mówili ludzie, były wypływające z dawnego PGR ścieki. – Wszystko idzie do nas – mówią mieszkańcy – ścieki idą do stawu, a ze stawu na pola i pod domy. Cały ten fetor jest pod naszymi oknami. Ale kogo to obchodzi. Wczoraj był

wójt ze strażą – popatrzył i pojechał. Pozostawiono nas samym sobie. Rzeczywiście sytuacja mieszkańców Mikulic i Urzejowic była beznadziejna: woda na Mlecze przybierała szybko, a wszystkie ścieki dopływały do domów. Ludzie jednak nie nie robili, czekali co będzie dalej. Jeden z mieszkańców Mikulic postanowił ewakuować się sam, wyprawiając się na strych. Pozostali mieszkańcy, których woda nie dotknęła aż w takim stopniu, czekali na moście i sprawdzali, czy wody przybywa. Pola, wiele gospodarstw i dróg zalało całkowicie. Jak nas poinformowała sekretarz gminy Bogumiła Buczek, Komitet Przeciwpowodziowy pracował przez cały czas zagrożenia powodziowego do późnych godzin nocnych. Tereny zalane były pod obserwacją. Dostarczano piasek i worki, aby można było budować wały. Podobnie – w Urzędzie Miasta Przeworska, chociaż sam Przeworsk nie był zagrożony.

Gorsza sytuacja była w Gminie Tryńcza. Tam fala kulminacyjna dotarła wieczorem 22 kwietnia. Zagrożenie potęgowane było dodatkowo przez wezbrane wody Wisłoka oraz mniejszych rzek i potoków, m.in. Mleczy. Szalejąca fala zalała kilka wsi. Ewa-

kuowano kilkanaście osób i inwentarz gospodarski. Woda podnosiła się z minuty na minutę. Późnym wieczorem poziom wody na rzekach San i Wisłok podniósł się i przekroczył o metr stan alarmowy. Komitet Przeciwpowodziowy zdawał sobie sprawę, że może to być taki kataklizm, jak ten sprzed osiemnastu lat. – Gdyby doszło do takiego stanu – mówi wójt Gminy Tryńcza Władysław Rachwał – trzeba byłoby ewakuować mnóstwo ludzi z około stu gospodarstw. W całej gminie bardzo aktywnie w akcję przeciwpowodziową włączyli się mieszkańcy i soltysi wsi, a także straż pożarna i żołnierze straży granicznej. Bez ich pomocy na pewno byłoby trudno opanować szalejący żywiół.

Zagrożona wodą była również Gmina Kańczuga. Wylewająca Mlecza nie oszczędziła i tam gospodarstw domowych. Część ludności ewakuowano. Z uzyskanych informacji wiemy, że komitety przeciwpowodziowe pracowały w każdej z gmin do późnych godzin nocnych. W piątek, 24 kwietnia, sytuacja się ustabilizowała. Jak nas poinformował wójt Gminy Tryńcza, woda powoli opadała, chociaż nadal obowiązywał stan pogotowia alarmowego.

Mag.

## W Lubaczowie

### Wielka woda

Takiej wody na Lubaczówce i takiej gwałtowności przyboru nie pamiętają nawet najstarsi lubaczowianie. Jeszcze we wtorek rano nie nie zapowiadało stanu zagrożenia powodziowego. Mieszkańcy nadrzecznych osiedli Mały Łążek i Folwarki przywykli do tego, że przy wiosennych przyborach mieli wodę w piwnicach i na podwórkach. Drobny, choć siąpiący bez przerwy od niedzieli, deszcz też nie zwiastował żadnych dramatycznych wydarzeń. Rankiem do położonego 100 metrów od domu liceum przeszła suchą nogą nauczycielka języka niemieckiego, bez przeszkód dotarła

do pracy urzędnicy z urzędu skarbowego położonego za rzeką przy ulicy Sobieskiego. Wielka fala na Lubaczówce pojawiła się nagle i w ciągu kilkunastu minut zalała nadrzeczne łąki, które zamortyzowały impet napierającej wody. Pod wodą znalazło się 21 kwietnia 165 ha powierzchni nadrzecznych terenów, w tym 160 ha gruntów rolnych. Uruchomiona przez Miejski Komitet Przeciwpowodziowy akcja ratunkowa polegała na obwałowaniu workami z piaskiem miejsc, przez które rzeczne wody wtargnęły na tereny zamieszkałe. Do budowy wałów użyto 3000 worków z piaskiem,

z których ułożono zapórę o łącznej długości 500 metrów. Woda zaczęła opadać jeszcze tego samego dnia, a po jej ustąpieniu zaczęto wstępnie szacować wyrządzone szkody. Woda uszkodziła drogi i chodniki na ulicach Sobieskiego (ok. 200 m chodnika), Mały Łążek (50 m chodnika) i Folwarki. Prawdopodobnie gwałtowny przybór wód w korycie Lubaczówki może mieć związek z częściowym opróżnieniem bez uprzedzenia zbiorników po ukraińskiej stronie rzeki, w okolicy Jaworowa, z którym to miastem Lubaczów podpisał umowę o partnerstwie.

WiB

#### WAŻNIEJSZE AKCJE PRZEPROWADZONE 20 I 21 KWIETNIA:

**Budzyń:** zalane zostały budynki mieszkalne i gospodarcze oraz pola uprawne. Działania prowadziły 3 zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej i 2 Ochotniczej Straży Pożarnej (10 strażaków OSP i 10 Państwowej Straży Pożarnej). Ewakuowano 10 osób przy pomocy łodzi i samochodów.

**Młyny:** podobnie jak w Budzynie zalane zostały obiekty i tereny. Działania prowadziły te same zastępy, które interweniowały w Budzynie. Ewakuowano 20 osób przy pomocy łodzi i pontonu.

**Charytany:** zalane zostały budynki mieszkalne i inwentarskie. Pracowały 3 zastępy JRG (10 strażaków) oraz 2 OSP (12 strażaków). Budowano i umacniano wały ochronne wokół gospodarstw i budynków spółdzielni produkcyjnej. Ewakuowano 15 osób i dobytek z 5 gospodarstw.

**Bircza:** zalana została hala sportowa. Z worków z piaskiem ułożono wały ochronne i zabezpieczono budynek hali (1 zastęp miejscowej OSP – 6 strażaków).

**Brzuszka:** zalane zostały obiekty i tereny. 2 zastępy PSP (8 osób) i OSP (6 osób) monitorowały zagrożone miejsca oraz ochraniały mosty i wały.

#### DZIĘKUJEMY !!!

Za pomoc w akcji przeciwpowodziowej:

p. Markowi Łukasiewiczowi,

p. Bogusławowi Pruchnikowi,

Auto-komisowi "Dakar"

oraz wszystkim ludziom pomagającym nam w walce z żywiołem.

Agencja Reklamowa-Wydawnicza "Jagódlud" 37-700 Przemysł, ul. 22 Syczeńna 20 tel. 670 38 96

## REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!



– REKLAMA WIZUALNE  
– TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE  
– FOLDERY, PLAKATY  
– PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK  
– UPOMINKI REKLAMOWE  
– BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI ...

Przemysł, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61



Spotkanie z mistrzem olimpijskim

# Gdy on idzie, inni muszą biec

Takiego zaproszenia się nie odrzuca. Szefowie Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San” z Jarosława zorganizowali konferencję prasową z Robertem Korzeniowskim. Od listopada ubiegłego roku są jego głównym sponsorem. W programie przewidziano także trening z członkami kadry narodowej chodźarzy, którzy na zgrupowaniu w Sieniawie przygotowywali się do startu w zawodach o Puchar Europy.

**N**a konferencję w ZPC „San” w Jarosławiu i potem do Sieniawy przyjechało przedstawicieli mediów bez liku, jednak na wspólny trening z mistrzem olimpijskim z Atlanty w chodzie na 50 kilometrów, Robertem Korzeniowskim, zdecydowało się tylko dwóch dziennikarzy – Tomasz Ziółkowski z



Lekarz reprezentacji Tomasz Truchan – pod taką opieką można trenować bezpiecznie.

radiowej Trójki i ja. Na nie się jednak zdały nasze starania – trudno dotrzymać kroku Korzeniowskiemu! Po kilkudziesięciu metrach, gdy Robert nadal spokojnie maszerował, zaczęliśmy truchtać. Przez następne dwa kilometry trzymaliśmy się jeszcze razem, ale kiedy mistrz chodu nieco przyspieszył, zaczęło brakować nam tchu. W płucach klulo (choć obaj nie palimy), nogi słabły, coraz bardziej zostawaliśmy w tyle. Efekt siedzącego trybu pracy i lenistwa. W końcu, za kolejnym zakrętem drogi, Robert i towarzyszący mu utalentowany dwudziestolatek z Nowej Dęby Grzegorz Sudol, zniknęli nam z oczu. Nadal truchając, dobiegliśmy do pałacu Czartoryskich, gdzie czekał kadrowicz. Gorzki smak w ustach i pieczenie w płucach pozostały aż do wystawnej kolacji, która zakończyła pełne wrażeń spotkanie z Robertem Korzeniowskim i pozostałymi

uczestnikami zgrupowania kadry chodźarzy.

## „Korzenie” Korzeniowskiego

Mistrz olimpijski ma 30 lat, urodził się w Lubaczowie. Potem dwanaście lat mieszkał w Jarosławiu. Później był jeszcze Tarnobrzeg, gdzie rozpoczął treningi chodu, studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, dwuletni kontrakt sportowy we Francji i w końcu Kraków.

Dzieciństwo w Jarosławiu kojarzy się Robertowi Korzeniowskiemu z domem przy ulicy Reymonta, złobkiem przy Kasprowicza, przedszkolem przy Słowackiego i szkołą przy 3 Maja. Także – ze „słodką” fabryką „San” przy ulicy Piekarskiej.

Teraz ma wielu sponsorów (ZPC „San”, Citröen, Reebok), jest na wyżynach sportowej kariery. Ale nie zawsze tak było. Długo nie wierzono w jego talent i umiejętności. Nie miał też szczęścia do sędziów, którzy w wielu zawodach dyskwalifikowali go za błędy techniczne. Chód to dość specyficzna konkurencja sportowa – nie wystarczy być najsilniejszym, najszybszym i najbardziej wytrzymałym. Trzeba mieć jeszcze szczęście do sędziów, którzy mogą zniechęcić i odebrać pewny, wydawałoby się medal olimpijski.

Tak właśnie było z Robertem Korzeniowskim podczas Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, kiedy idąc na trzeciej pozycji, został zdjęty z trasy już w bramie stadionu, kilkaset metrów przed metą. Mało przychylni dziennikarze wcale nie pomogli mu pozbiierać się po tej osobistej przegranej. Nie wierzyli mu. Przekonał wszystkich dopiero w Atlancie (1996 r.), gdzie zdobył olimpijskie złoto na dystansie 50 kilometrów. Powtórzył ten wynik na mistrzostwach świata w Atenach (1997 r.) i od tego czasu szczęście mu sprzyja.



Wspólny trening z mistrzem. Od lewej: Tomasz Ziółkowski (radiowa Trójka), Grzegorz Sudol (Stal Nowa Dęba) i Robert Korzeniowski (Wawel Kraków).

Zgrupowanie kadry w Sieniawie, blisko miejsca narodzin mistrza i blisko miejsca, gdzie spędził dzieciństwo, poprzedzało start w zawodach Pucharu Europy w Dudincach na Słowacji (25 kwietnia).

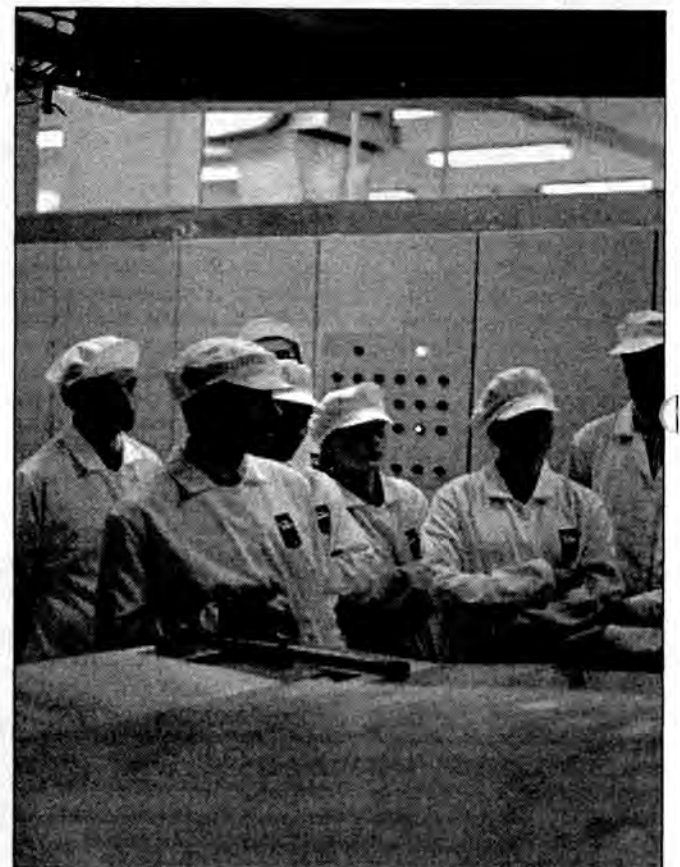
## Ciasteczka na medal

Każdy sportowiec wie, że dobry sponsor to obok zdrowia najważniejsza rzecz. Bardzo trudno o dobrego mecenasa. Robert Korzeniowski opowiada, że zdeterminowany poszukiwaniami, akurat jedząc jarosławskie ciasteczka, przypadkowo wpadł na pomysł, by spróbować zadzwonić do prezesa Jana Pajdy. Udało się i po pierwszym roku współpracy podpisano umowę o sponsoringu. Na razie na rok, ale z nadziejami na dalsze jej przedłużenie co najmniej do igrzysk w Sydney. Korzyść, podkreśla dyrektor generalny ZPC „San” Jacek Kazimierski, jest obopólna. Poza oczywistą reklamą Robert Korzeniowski dopinguje także ich do coraz lepszej pracy. Tak, by produkowane przez firmę ciasteczka również były na złoty medal.

Po konferencji i rozmowach z kierownictwem tej „słodkiej fabryki”, Robertem Korzeniowskim, pozostałymi kadrowiczami i ich opiekunami, przyszedł czas na zwiedzanie zakładu pod opieką kierownika Jana Zwierzńskiego. W specjalnych siateczkach i czapkach na głowach, ubrani w białe fartuchy, wszyscy zmienili się nie do poznania.

## Befsztyk z zielonym pieprzem

Dalsza część spotkania z Robertem Korzeniowskim przebiegała już w Sieniawie. Tam w pałacu Czartoryskich grupa kadrowiczów przez dziesięć dni przygotowywała się do startu w zawodach o Puchar Europy. Pod opieką trzech trenerów, masażysty i lekarza



R. Korzeniowski (drugi z lewej) wśród koleżanek i kolegów z reprezentacji podczas zwiedzania ZPC.

Tomasza Truchana, który, jak się okazało, jest urodzonym przemyslaninem. Niezwykłej postury lekarz (ponad dwa metry wzrostu!) górował nad całym towarzystwem chodźarzy. W Przemysłu chodził do SP 13 i I LO, grał też w koszykówkę w III-ligowej wtedy w Polonii. Potem skończył studia wychowania fizycznego i medycynę. Opiekuje się kadrą chodźarzy i sprinterów, zabezpiecza też występy kaskaderów w filmach. Ma ich na koncie ponad czterdzieści.

Niestety, z kolacji przy kominie i świecach musiałem zrezygnować. Trzeba było wracać do Przemysła, a członko-

wie zarządu ZPC „San”, na których wszyscy czekali, byli mocno spóźnieni. Zadbalem jednak o to, by wiedzieć, co sobie odpuściłem. Był więc: pasztet z dzika, befsztyk z zielonym pieprzem, warzywa zapiekane, bukiet surówek, camembert, a na deser – lody i koktajl owocowy. O napitkach także nie zapomniano, a mnie – choć kosztować tych specjalów dane już nie było – jest niezmiernie miło, że mogę wszystkim Czytelnikom *Zycia Przemyskiego* przekazać pozdrowienia od wspaniałego sportowca Roberta Korzeniowskiego.

Tekst i zdjęcia  
Ryszard KOSTERKIEWICZ

Turnicki Park Narodowy w 1999 r.?

## Ministerialne boje

**C**złonkowie Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego zaniepokojeni przedłużaniem się uzgodnień i działań dotyczących utworzenia Turnickiego Parku Narodowego zwrócili się do Ministra Ochrony Środowiska z prośbą o wyjaśnienia.

W odpowiedzi Główny Konserwator Przyrody Janusz Radziejowski wyjaśnił, że obecnie w ministerstwie trwają prace nad opracowaniem projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie powołania tego parku. Podkreślił ponadto, że jednym z najważniejszych problemów jest uzyskanie akceptacji samorządów lokalnych, które

jak na razie sprzeciwiają się utworzeniu parku narodowego na ich terenie. Z tego też powodu w najbliższym czasie planowane jest spotkanie Głównego Konserwatora Przyrody z wojewodami krośnieńskim i przemyskim oraz przedstawicielami samorządów celem uzgodnienia stanowisk. Jednocześnie Janusz Radziejowski poinformował przemyskich ornitologów, że Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przewiduje zgłoszenie do planu budżetu państwa na rok 1999 zagwarantowanie środków finansowych na utworzenie Turnickiego Parku Narodowego. (R)



– Dawniej może i nie było surowców tak przednich jak dziś, ale oprawianie książek od początku do końca było majstersztykiem niejednego introligatora

# Książki trzeba „czuć”

– Kiedyś, za peerelu to było prawdziwe eldorado. Wszyscy się odznaczali. Dziś ja Ciebie, jutro Ty mnie. Prawdziwa medalomania. Myśmy na tym korzystali, zamówienia sypały się lawinowo, 100, 200 i więcej sztuk etui. Wszystkie obowiązkowo w kolorze purpury – mówi mistrz introligatorstwa Stanisław Kaszycki.

Odznaczali się głównie urzędnicy, działacze wszelkiej maści, dopiero na końcu przyszło i na nas. To się nazywało „zasłużony spółdzielca” – ale to przyznawano centralnie, z samej Warszawy – wspomina Kaszycki. – Najgorzej było z materiałami potrzebnyymi do oprawy. Podbierało się, co tylko się dało, głównie z drukarni. Tektury, płótna, wyklejki... To był towar deficytowy. A szło jak woda! Sporo do naszych sąsiadów, o czym dowiadaliśmy się niedawno z rozmów z hurtownikami.

## 38 lat w zawodzie

Prawie czterdzieści lat temu introligatorów w Przemysłu było niewielu. Wszyscy przyklejeni gdzieś do drukarni. Tych, którzy chcieli poznać smak introligatorstwa, wysyłano w Polskę na tzw. kursy specjalistyczne. Taki kurs zaliczył dwudziestoletni wówczas Stanisław Kaszycki. Był rok 1959. W Otwocku pan Stanisław uczył się i leczył jednocześnie. Choroba płuc nie pozostawiła wielkiego wyboru. Choć dla niego zawód introligatora tak naprawdę z niczym ciekawym się nie kojarzył, pozostał w nim aż 38 lat. – To był przypadek. Wiedziałem tylko, że musi to być spokojna praca. Gdybym dziś stanął jeszcze raz przed wyborem odpowiedzi, brzmiałaby: tak. W Przemysłu kiedyś było kilku ludzi „zwariowanych” na punkcie książek. Dbali o nie, pieścili, chuchali. I oczywiście nosili do pana Stanisława. Noszą do dziś, bo zna się na tym, jak mało kto. Podstawy papiernictwa, technologii introligatorskich uczył się od samego Brzozowskiego – przedwojennego właściciela kilku introligatorskich zakładów warszawskich. Od Brzozowskiego nauczył się, że w tym fachu z głodu się nie zginie. – W czasie wojny – mówił pan Stanisław – mój mistrz kleił papierowe torby, po wojnie oprawiał książki – sam powtarzam



Mistrz Kaszycki wciąż jeszcze obsługuje starą „austriacką” maszynę.

swoim adeptom: niezależnie od politycznych wicher zapotrzebowanie na introligatorów zawsze będzie.

## To są cudenka

Stanisław Kaszycki od 38 lat nieprzerwanie związany jest ze Spółdzielnią Inwalidów „Praca” w Przemysłu. Zawodu uczył się również u przemyskich przedwojennych mistrzów. Podpatrywał znanego introligatora Aleksandra Laskownickiego. Swego czasu z jego usług korzystała Biblioteka Jagiellońska, powierzając mu nierzadko unikat.

Stanisław Kaszycki nie miał takiego szczęścia. Podobno nie ma również ambicji artystycznych. Aż trudno w to uwierzyć, bo te egzemplarze, które do niego trafiają, trudno potem rozpoznać. – On nie tylko przywraca je życiu, to są cudenka, solidnie odnowione – wspomina jeden z klientów. Kiedyś w ręce Kaszyckiego trafiał modlitewnik z XIX w. Po jego renowacji wyglądał jak nowy. Starsza pani, właścicielka modlitewnika, nie chciała go odebrać, twierdząc, że jest zbyt nowy i nie jej. Dopiero, kiedy odszukała swoją modlitwę,

„zwróciła honor” introligatorowi, jednocześnie dziękując stokrotnie. Stanisław Kaszycki pokochał książki, teraz nie wyobraża sobie siebie w innym zawodzie. – To jest jak narkotyk, to wciąga, człowiek budzi się w nocy i analizuje, jakby daną sprawę rozwiązać. Mistrz Kaszycki twierdzi, że do zawodu introligatora trzeba mieć zdrowe ręce, nogi i bogatą wyobraźnię. Nie zaszkodzi odrobina iskry bożej. Kiedyś marzył, że syn pójdzie w jego ślady. Nic z tego nie wyszło. Syn nie chciał, jak ojciec, babrać się w kleju.

Został maszynistą offsetowym. Starszy Kaszycki ceni sobie stare metody pracy. Pozwalają na własną inicjatywę. W nowoczesnej technologii wszystko robi tzw. kombajn: od druku książki

po gotowy egzemplarz. Kaszycki przyzwyczajony jest do tradycyjnych noży do cięcia tektury, starych, pamiętających „austriackiego” cesarza, maszyn do sztanowania. Dzięki tym metodom książki przy pierwszym czytaniu nie rozklejają się. Potrafią niejedno przetrzymać. Te robione, głównie klejone, nie zszywane, łatwo się lamia. – Kiedyś może i nie było surowców tak przednich jak dziś, ale oprawianie książek od początku do końca było majstersztykiem niejednego introligatora – z rozrzewnieniem wspomina pan Stanisław.

## Dziś prawdziwych koneserów już nie ma

– Dziś robi się szybko, maszynowo. Dziś nawet prawdziwych koneserów książek brak. Kiedyś Antos Kunysz nosił bez przerwy coś do oprawy. Kiedy odszedł, to tak, jakby zamknął się pewien okres. Introligatorstwo, to prawdziwe, z tradycjami, podupada. Ludzie rzadko noszą książki. Częściej gazety do oprawy rocznej. To trochę wstyd, żeby Mickiewicz na przykład wyprzedził „Poradnik domowy”, czy „Łowca Polski”. Książki trzeba kochać i czuć. To się wysysa z mlekiem matki.

Stanisław Kaszycki powoli dobiega wieku, kiedy czas odpocząć. Ostatnio pogorszył mu się wzrok. Od pięciu lat musi nosić okulary. Mówi, że nawet kiedy przejdzie na emeryturę, nie spocznie. W seminarium duchownym czekają na niego same książki-czeka rarytasy. Może tam kiedyś jeszcze trafi.

Agnieszka NIEMIEC

## Młodzi przedsiębiorcy z Oleszyc

# Zaczarowany ołówek?

27 kwietnia w Pałacu Poznańskich w Łodzi odbył się uroczysty finał VI edycji ogólnopolskiego konkursu „Moja szkoła – szkołą przedsiębiorczości”. Wśród laureatów nagrodzonych przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości znajdowali się wychowankowie Liceum Ekonomicznego Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach.

Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości powstała we wrześniu 1991 r. Utworzył ją Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości oraz Skarb Państwa reprezentowany przez szefa Urzędu Rady Ministrów. Wspiera finansowo i organizacyjnie wszelkie formy kształcenia, mające wpływ na rozwój przedsiębiorczości.

Co roku Fundacja ogłasza konkurs dla uczniów szkół ponadpodstawowych „Moja szkoła – szkołą przedsiębiorczości”. Pierwsza edycja tego konkursu odbyła się w 1992 r. Uczestnicy opracowują program rozwijania przedsiębiorczości przewidziany do wdrożenia w szkole (są to propozycje lub uzupełnienie zajęć szkolnych dotyczących przedsiębiorczości, roz-

szerzających wiedzę z zakresu ekonomii i zarządzania oraz projekty działalności gospodarczej w szkole) lub organizują imprezy kulturalne, oświatowe. Nagrody pieniężne mają ułatwić realizację przedstawionych projektów (łączna suma nagród w tym roku wynosi 300 tys. zł).

Uczniowie ZSR w Oleszycach dotychczas opracowali 10 projektów, z których trzy zostały wyróżnione (dzięki nim szkoła „zarobiła” już łącznie 13 tys. zł).

W tym roku szkoły z całej Polski nadesłały 126 projektów. Komisja Sądu Konkursowego, której przewodniczy Jerzy Dietl, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Zarządu Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, wytypowała 16 finalistów. Wśród nich – „Organizację wystawy prac znikających zawodów i przygotowanie informatora kulturalnego w ramach konkursu *Palma Wielkanocna '98*” uczniów III klasy Liceum Ekonomicznego ZSR w Oleszycach: Agnieszki Hulak, Ewy Łosinieckiej, Małgorzaty Nieckarz, Marioli Sycz i Pawła Wawrejki. Nad opracowywaniem projektu czuwał mgr inż. Władysław Drop.

Ania

29 KWIETNIA 1998



**GRATIS - złota karta GALMOT '98**

Tylko do 30 maja 1998 Ważna do 31.12.98

Złota karta zostanie przesłana pocztą, a wszystkie koszty z nią związane pokryje Firma GALMOT – Koncesjoner PEUGEOT

**Zadzwoń - 016 670-49-00**

lub odwiedź nas - Przemysł, ul. Grunwaldzka 97

KARTA UPOWAŻNIA DO:

- upustu w wysokości 2 % od każdego samochodu zakupionego od V-XII 98 r.
- 2-ego roku serwisu gratis

Kartą może posługiwać się tylko jej właściciel

**KARTA WAŻNA DO 31.12.98**



**GALMOT**  
ul. Grunwaldzka 97  
37-700 Przemysł



**KARTA GALMOT '98**

**JAN NOWAK**  
PRZEMYSŁ



**PEUGEOT**

SAMA PRZYJEMNOŚĆ



**Bar Margherita**

**ZESTAWY OBIADOWE NA TELEFON**

TEL. 678-49-94



**Pizzeria Margherita**

**PIZZA SPAGHETTI RISOTTO**

**NA TELEFON**

TEL. 678-98-98, 678-73-47



W sklepach z zabawkami towaru zatrzęsienie.  
Jednak trudno znaleźć drewniane klocki. Brakuje też zwykłych werbelków

# Zabawek w bród, dziecko ciągle płacze

„W co się bawić, w co się bawić, gdy możliwości wszystkie wyczerpiemy ciurkiem...” – niepokoił się przed laty Wojciech Młynarski. Okazuje się, że i maluchy mają podobny problem.

**W** sklepach zabawek zatrzęsienie. Kogo na to stać, wybiera i kupuje. Tyle że wybór nie jest wcale taki prosty. Dawniej, jak do PSS rzucili dajmy na to lalki, nikt nie pytał, jakiego koloru mają włosy, czy zamykają oczęta i wołają „mama”. Pocięchom też było wszystko jedno, wszak nie od dziś wiadomo, że dzieci, jak nikt inny, abstrakcyjnie myśleć potrafią. Powstała z tego potem piosenka, której refren brzmiał mniej więcej tak: „A ja wolę moją mamę, co ma włosy jak atrament...”.

No więc teraz dopiero rodzice mają prawdziwy kłopot, zdecydować się na dużego, czy małego misia, w kropki, a może w paski, samochodzik na sznurku, czy też zdalnie sterowany, klocki Lego, albo elektryczną kolejkę. Na wszelki wypadek kupują wszystkie po trochu. Często efektem tych rozterek jest zarzucony przeróżnymi zabawkami pokój, pośrodku którego beczy znużony małe.

Tymczasem, jak wynika z definicji, „zabawka to przedmiot lub grupa przedmiotów służących do pobudzenia zabawowej aktywności dziecka, stwarzających sposobność do poszerzenia doświadczeń, gry wyobraźni i stopniowego poznawania rzeczywistości”. Na szczególną uwagę zasługuje druga część formułki, odnosząca się do wyobraźni. Otóż, według opinii psychologów, nie rozwiną jej we właściwy sposób



zabawki skomplikowane, wyposażone w elektroniczne cudeńka. Co z tego, że autko samodzielnie jedzie, trąbi i miga światłami, skoro bobas nie wie, co je w ten ruch wprawia. Nie pojmie tego nawet wtedy, gdy dobierze się do mechanizmu, powykręca wszystkie śrubki. Inaczej, gdy popchnie pojazd, albo go pociągnie. Również sama natura pomaga mu zrozumieć te proste zależności. Już około pierwszego roku życia dzieciaki lubią wyrzucać z wózka, czy łóżeczka różne przedmioty. Kiedy za kilka lat pójść wreszcie do szkoły, to zapamiętane instynktownie doświadczenie nauczyciel nazwie grawi-

tacją. Proste cymbalki i bębnek dadzą dziecku więcej, niż wszelkie „samograjce” na baterie. Przecież Beethoven tego nie miał, a skomponował IX symfonię... Świat kolorowych, nieraz do przesady, bajek nie uruchomi wyobraźni, raczej ją zablokuje. Zapytajmy naszych babć, ile pamiętają wierszyków, legend i piosenek wyniesionych z dzieciństwa. Słyszymy, że młodzi ludzie nie garną się do książek, a lektury szkolne wolą poznawać z ogólnodostępnych ściąg, ewentualnie filmów. No cóż – powie ktoś – żyjemy w „kulturze obrazu”. Tylko, czy aby ten obraz nie przesłania nam treści? Gry i zabawy kom-

puterowe potrafią przykuć uwagę latorośli na długie godziny. Jedyne nieliczni pójść w ślady Billa Gates'a, większość zapełniać będzie poczekalnie u ortopedów i okulistów. A jakby tak pobeżać po podwórku za piłką, lub pojeździć na rowerze. Na szczęście

**piłek w handlu nie brakuje, gorzej z bębenkami**

W jednym z przemyskich przedszkoli mają problem. Od długiego czasu nie mogą zdobyć głupiego werbelka. Kto nie wie, o co chodzi, niech obejrzy film Volkera Schlöndorfa *Błazany bębenek*. Występuje tam mały

chłopiec, który nie rozstaje się z tym instrumentem. Ilekroć uderzy pałeczkami i krzyknie – z okien wypadają szyby. A jeszcze ze dwadzieścia lat temu ten prosty sprzęt stanowił podstawę „zabawkozbioru” każdej miejskiej i wiejskiej świetlicy. Tak samo, jak zwykle drewniane klocki, koniki na biegunach, czy paszki na kijach, które miały tę właściwość, że trzepotały skrzydełkami, gdy się je popychało przed sobą. W przedszkolu, o którym mowa, ktoś słusznie zauważył, że do nauki rytmiki bębenek nadaje się jak

mało co. Niestety, na próżno go szukać w sklepach. Doświadczenie pokazuje, że dzieci równie dobrze bawią się przy użyciu najzwyklejszych przedmiotów i nie potrzebują do tego celu wymyślnych zabawek i gier. Są nawet takie przedszkola, w których tej zasadzie podporządkowany jest program dydaktyczny. Bo wychowanie poprzez prostotę ma swoje dobre strony. Warto o tym pamiętać przy wyborze zabawek w sklepach. Przy okazji trzeba sprawdzić, czy są bezpieczne i odpowiadają wiekowi dziecka. Pomocą w tym okażą się metki i napisy oraz opinia Instytutu Matki i Dziecka, w które owe zabawki winny być zaopatrzone. Z przemyskich bazarów wymiotło „inostrannyje igruszki”, bo ich polskie odpowiedniki są i bardziej kolorowe, i lepiej wykonane. Ceny, jak to na targowisku, niższe niż w sklepach, ale i tu nie usłyszysz ani drewnianych klocków, ani bębenków. Poza tym asortyment jak wszędzie. Za jedyne 40 zł można nabyć grę w „Batmana”, „Terminatora” i licho wie, jakich jeszcze bojowników, co to pokotem kładą zagony wrogów. I broni wszelkiego sortu tu nie brakuje, Rambo by pozadrościł plastikowego arsenału. No tak, ale Rambo to klockami się nie bawił, jak był mały, raczej granatami, i to odbezpieczonymi.

Józef FIL

**PLANETA**

**DYSKOTEKA „PLANETA”**

zaprasza

**piątek 1 maja**  
**sobota 2 maja**  
**WSTĘP 7 ZŁ**  
**od godz. 20.00**

Musisz mieć 18 lat

„Hala” Sp. z o.o., Mickiewicza 30

**WIOSENNĄ OFERTĄ!**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA DOM W PRZEMYSŁU**

**INFORMUJE**

WSZYSTKIE OSOBY I INSTYTUCJE ZAINTERESOWANE BUDOWANIEM NA WŁASNOŚĆ,

ŻE POSIADA WOLNE MIEJSCA I PRZYJMUJE ZAPISY NA BUDOWĘ DOMÓW SZEREGOWYCH POŁOŻONYCH przy ulicy Węgierskiej w Przemyślu.

PLANOWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA REALIZACJI: LUTY 1999 R.

SPÓŁDZIELNIA PRZYJMUJE TAKŻE ZAPISY NA BUDOWĘ MIESZKAŃ W BUDYNKACH WIELORODZINNYCH.

**SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:**  
**AGENCJA WSPIERANIA INICJATYW MIESZKANIOWYCH**  
PRZEMYSŁ, UL. RATUSZOWA 10A/205,  
TEL./FAX 6789161

## Finał wojewódzki Olimpiady Wiedzy Ekologicznej

### Laureaci z Dynowa i Jarosławia

**M**arta Bylicka, uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie, zwyciężyła w finale wojewódzkim XIII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Drugie miejsce zajął Jerzy Stempak, uczeń III klasy inżynierii środowiska, a trzecie – Dawid Belda, uczeń klasy II liceum ogólnokształcącego (obaj chodzą do Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych, Ogólnokształcących i Inżynierii Środowiska w Jarosła-

wiu). Wszyscy troje zakwalifikowali się do etapu centralnego olimpiady, która na szczelbu wojewódzkim organizowana była przez Wydział Ochrony Środowiska i Konserwacji Przyrody UW, przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemyślu. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się 52 osoby z 20 szkół ponadpodstawowych z przemyskiego. (R)

### Zródź na Rynku

**Z** ciekawą propozycją do zarządu miasta zwróciło się przemyskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Otóż, przy okazji prowadzonych obecnie prac modernizacyjnych sieci wodociągowej, PWiK proponuje zainstalowanie na Rynku źródła ulicznego. Miejsca, gdzie mieszkańcy i odwiedzający Przemyśl turyści

mogliby w okresie upałów ugasić pragnienie, czy też obmyć ręce i twarz.

Pomysł ze wszech miar godny realizacji został przez członków zarządu przyjęty pozytywnie. Na wstępną lokalizację źródła zaproponowano miejsce w północno-zachodnim rogu Rynku, tam, gdzie przed laty stała budka telefoniczna. (R)



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Śmieci

– W Grochowcach nie wywożą śmieci jeszcze sprzed świąt wielkanocnych. Nie mamy już gdzie ich wyrzucać, ludzie pakują je do reklamówek i zostawiają pod śmietnikiem. Psy i koty roznoszą to po okolicy, jeszcze kilka dni i zalegną się tam szczury. Nie ma winnych. Pewna firma z Żurawicy miała się tym zajmować, jednak jak widać nie robią nic – powiedziała nam mieszkanka Grochowca.

## Zalany most

– Przez most obok cmentarza w Medyce... płynie woda. Nie można normalnie przejść, chyba że w kaloszach. Woda spływa całą powierzchnią ulicy. Do kogo to należy, oczywiście nie wiadomo. Turyści mają przechodzić tym mostem, a tymczasem nie mogą. Niech się wreszcie ktoś tym zajmie – poinformowała nasza stała czytelniczka.

## Ciepła-zimna woda

– Mieszkam w bloku przy ulicy Rogozińskiego 4. Od kilku miesięcy nie mamy ciepłej wody, choć za nią płacimy i to dosyć sporo. Musimy puszczać przez dłuższą chwilę wodę z kranu, aby wreszcie po jakimś czasie połała się ciepła (letnia). Dzwoniliśmy w tej sprawie we wszystkie możliwe miejsca, ale to nic nie pomogło. Odsyłają nas od Annasza do Kajfasza. Nie wiadomo w sumie kto jest za to odpowiedzialny, sprawa ciągnie się w nieskończoność, a mieszkańcy płacą za ciepłą wodę, choć jej nie mają. Przecież tak nie powinno być, zamiast być lepszej, jest coraz gorzej. Może ktoś tak naprawdę zainteresowałby się tą sprawą w mieście wojewódzkim – zakończyła poirytowana czytelniczka.

## JAROSŁAW

## Słoneczne myjnie

– Mieszkam na osiedlu Słonecznym. Znaczna część jego mieszkańców posiada samochody. W większości przypadków nie korzystają z tak już znanych i jakże dostępnych myjni samochodowych, a urządzają takowe na osiedlowych parkingach. Myjąc swoje samochody, nie korzystają z „własnej” wody, a studzienkowej. Czy ludzie kończący studia i szkoły licealne są wystarczająco wykształceni? Wydaje się, że nie – nie potrafią czytać, mimo że tablice przy takich studzienkach wyraźnie informują, w jakich warunkach i kiedy można z nich korzystać – podsumowała nasza czytelniczka.

## Litości dla pieszych!

– Ostatnio „matka natura” obdarzyła nas dość nieprzyjemną aurą. Szczególnie dla pieszych, którzy chcąc się uchronić przed niespodziewanym „atakami” rozchlapujących pobliskie kałuże samochodów, musieli wciskać się w pobliskie krzaki. Zwracam się więc z uprzejmą prośbą, aby przynajmniej w deszczowe dni kierujący ograniczyli swoje samochodowe wyczyny – apeluje czytelniczka.

## LUBACZÓW

## Puste autobusy

– PKS nigdy nie rozpisywał swoich klientów – konstatuje nasz czytelnik, korzystający na co dzień z usług państwowego przewoźnika – ale teraz działalność firmy można uznać za sabotaż. Z Lubaczowa w kierunku na Jarosław po godzinie 15, a więc w porze powrotu z pracy i ze szkół w Lubaczowie i Oleszycach, nie ma aż do osiemnastej ani jednego zwykłego kursu autobusowego, lecz wyłącznie pośpieszne. Nie dość, że taki przejazd jest prawie dwukrotnie droższy od kursu zwykłego (nie każdego stać wydać codziennie 7 złotych na bilet do Jarosławia), to jeszcze autobus nie zatrzymuje się w każdej miejscowości. Dlatego nieliczne autobusy zwykłe pękają w szwach, a pośpieszne o tej porze świecą pustkami. Czy PKS nie dokłada przypadkiem do kursów z czterema pasażerami na pokładzie i czy wkrótce nie zechce zrekomensować strat podwyżkami biletów? – słusznie zastanawia się czytelnik.

## Nadpłaty za ciepło

– Ponad rok temu lubaczowska spółdzielnia mieszkaniowa wprowadziła – przy oporze części mieszkańców – opomiarowanie ciepła używanego przez lokatorów. Pod koniec zeszłego roku przeliczono roczne zużycie ciepła w każdym mieszkaniu. Okazało się, że przez rok lokatorzy spółdzielczych mieszkań nadpłacili swej spółdzielni całkiem spore sumy pieniędzy. Wszyscy moi znajomi otrzymali rozliczenia, z których wynika, że spółdzielnia winna jest im 500 do 800 złotych. W spółdzielni oświadczone, że nie ma nawet co liczyć na zwrot w jednorazowej wypłacie, bo firma „poszłaby z torbami”, gdyby wypłaciła jednorazowo wszystkim swoim dłużnikom. Tylko na co poszły w takim razie nasze pieniądze wpłacane zaliczkowo przez cały rok? Przecież nie na zakup opału, którego zużyto zapewne znacznie mniej. Ja postanowiłam „odbić” sobie nadpłatę, nie płacąc czynszu przez najbliższe miesiące – informuje czytelniczka ŻP.

Sygnali przyjmowali:

Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Wiesław BEK

Na sygnali czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
Przeworsk: tel. 648-55-80  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## Dla turystów pieszych i rowerowych

## Horynieckie atrakcje

W środę, 22 kwietnia, w Horyńcu Zdroju została uroczystie otwarta nowa „dydaktyczna ścieżka przyrodniczo-kulturowa”. Ośmiokilometrowa trasa, adresowana zarówno do turystów pieszych jak i rowerowych, prowadzi z centrum tej jedynej w województwie przemyskim miejscowości uzdrowskiej do wywierzysk potoku Słotwina i Kaplicy Matki Bożej na Wodzie w Nowinach Horynieckich.



Jeden z przystanków na ścieżce, przy Kaplicy Matki Bożej na Wodzie.

Wybór daty otwarcia nie był przypadkowy. Uroczysty połączony z obchodami Światowego Dnia Ziemi, rozszerzając ją o nietypowe seminarium „Terenowe formy edukacji ekologicznej na przykładzie ścieżki przyrodniczo-kulturowej Horyniec-Nowi-

ny Horynieckie”. Myli się jednak ten, kto wyobrażał sobie tradycyjny wykład: wszyscy zaproszeni goście, po krótkim – obowiązkowym – wstępie słownym, przecięciu (a właściwie zerwaniu wstęgi) z tablicy informacyjnej o ścieżce i – również obowiązkowej – degustacji słynnej wody mine-

ralnej z Horyńca ruszyli na trasę. Młodzież z Liceum Ekologicznego w Przemyślu na rowerach, pozostali – pieszo.

Ścieżka rozpoczyna się w centrum Horyńca, w Parku Zdrojowym. Początkowo wiedzie wzdłuż szosy, w kierunku Dziecięcej, mijając horyniecki

cmentarz (z pięknym pomnikiem poświęconym poległym w wojnie 1920 r., wykonanym z bruśnieńskiego kamienia), mauzoleum rodziny Ponińskich (dawnych właścicieli Horyńca) oraz kościół i klasztor oo. Franciszkanów. Dalej trasa skręca w kierunku lasu, którym prowadzi aż do Kaplicy Matki Bożej na Wodzie. Po drodze przystankowe tablice informacyjne pozwalają lepiej poznać walory przyrodnicze ścieżki także tym, którzy przemierzają szlak bez przewodnika.

Ścieżka powstała z inicjatywy Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu, przy wielkiej pomocy ze strony: Nadleśnictwa Lubaczów, Urzędu Gminy w Horyńcu Zdroju, Centrum Rehabilitacji Rolników „KRUS” i Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowsko Horyniec” oraz dzięki finansowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemyślu. W jej otwarciu udział wzięli przedstawiciele tych firm oraz zaproszeni goście z wydziałów: Kultury, Sportu i Turystyki oraz Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, Liceum Ekologicznego w Przemyślu, Nadleśnictw: Bircza i Sieniawa, Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Korytnikach, Zarządu Parków Krajobrazowych w Zamocisku, Żywieckiego Parku Krajobrazowego oraz przemyskich mediów. (R)

## My w sprawie likwidacji

## Kolejny rozbiór Polski?

W środę, 15 kwietnia, w Urzędzie Miejskim w Przemyślu z inicjatywy posła SLD Kazimierza Nycza odbyło się spotkanie poświęcone przygotowywanej przez rząd reformie administracyjnej państwa. Uczestniczyli w nim: poseł AWS-KPN Andrzej Zapalowski, Prezydent Miasta Przemyśla Tadeusz Sawicki, radni, przedstawiciele partii politycznych, stowarzyszeń, organizacji związkowych i kombatanckich.

Na wstępie poseł Nycz postawił pytanie: – Czy państwo nasze stać na przeprowadzenie tak kosztownej reformy? Jego zdaniem, wprowadzenie w życie rządowego projektu może doprowadzić do degradacji takich miast jak Przemyśl. K. Nycz przychylnie odniósł się do projektu programu „Działania na rzecz utrzymania warunków roz-

woju Przemyśla i Ziemi Przemyskiej w związku z planowaną reformą administracyjną kraju”, opracowanego przez Klub „Nowe Państwo”. Władza, zdaniem posła SLD, ma obowiązek wysłuchania woli narodu w sprawie tak ważnej jak reforma administracyjna państwa. K. Nycz zaapelował o utworzenie ponadpartyjnej organizacji, która byłaby partnerem dla rządu w rozmowach na temat zabezpieczenia rozwoju ziemi przemyskiej.

Prezydent Przemyśla Tadeusz Sawicki poinformował, że zarząd miasta przygotowuje projekt utworzenia powiatu grodzkiego.

## Miasto dziadków i wnuków

W swoim dramatycznym wystąpieniu radny Tadeusz Markiewicz podkreślił, że przygotowana reforma będzie kolejnym rozbiorem Polski, który spowoduje, że Przemyśl stanie się mia-

stem dziadków i wnuków. Jego zdaniem, Przemyśl za arogancją niektórych jego mieszkańców został po raz trzeci ukarany.

– Zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do likwidacji województwa – apelował radny Markiewicz. Zygmunt Grzesiak, współautor wspomnianego projektu programu powiedział, że sprawą najważniejszą jest opracowanie i wdrożenie w związku z nowym podziałem administracyjnym państwa klarownych zasad finansowania. Jego zdaniem, mniejsze znaczenie ma strona ideowa czy polityczna. O braku merytorycznego uzasadnienia reformy mówił prezes Stowarzyszenia Orląt Przemyskich Stanisław Żółkiewicz. Niepokój o dalszy los miasta i regionu towarzyszył wypowiedziom wszystkich uczestników śródowego spotkania w Urzędzie Miasta Przemyśla. R.T.

## SPROSTOWANIE

## Dokumenty w lesie – cd.

Artykuł Dokumenty w lesie autorstwa Włb-a (nr 15 ŻP z 15 kwietnia) jest dramatyczny. Czytając go odnosi wrażenie, że Narol i okolice zasypane są śmieciem, w samym centrum miasta unosi się smród odprowadzanych z urzędów ścieków, a w lasach nie usłyszycie grzyba czy jagody.

Chciałbym czytelników uspokoić i zapewnić, że można latem przyjechać do nas na grzyby, jagody, a zamiast smrodu zacerpnąć świeżego powietrza, podziwiać piękne krajobrazy i wiele chronionych obiektów przyrodniczych.

Nie oznacza to, że nie mamy problemów, o których pisze się w artykule. Mamy

takie problemy i wbrew temu co napisano, władze gminy wykazują tym sprawom specjalne zainteresowanie. Wyrazem tego niech będzie kilka faktów:

– corocznie w budżecie gminy planowane są środki w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych na likwidację i zapobieganie skutkom nieprawidłowej gospodarki odpadami,

– w przeszłości trzykrotnie dokonano zakupu z własnych środków pojemników na odpady, których większość trafiła do gospodarstw domowych,

– w roku ubiegłym zakupiliśmy 20 pojemników na śluzkę szklaną i zamierzamy w przyszłości rozszerzyć ilość punktów jej gromadzenia,

– w roku ubiegłym po wieloletnich staraniach rozpo-

częliśmy budowę ekologicznego gminnego składowiska odpadów za kwotę około 1 mln 200 tys. złotych. Termin zakończenia inwestycji – listopad 1998 r.

Duże nadzieje wiążemy z wprowadzeniem w życie ustawy o porządku i czystości w gminach oraz uchwały rady miasta i gminy w tej sprawie.

Zaśmieszenie terenów wokół poszczególnych miejscowości, szczególnie lasów, jest poważnym problemem. Władze gminy apelują do mieszkańców na zebraniach wiejskich, sesjach rady oraz przy innych okazjach, aby przy usuwaniu nieczystości ze swoich posesji kontaktowali się z sołtysami wsi lub urzędem w celu wskazania miejsca i sposobu ich utylizacji. Sytu-

acja jednak corocznie się powtarza, co zmusza nas do okresowego likwidowania dzikich wysypisk i oczyszczania terenów leśnych.

Nie jestem w stanie określić, jakiego rodzaju dokumenty urzędowe znalezione zostały na wysypisku przez „mitośników przyrody” i w jaki sposób się tam dostały.

Informuję natomiast, że od pewnego czasu selekcionujemy odpady powstałe w wyniku działalności urzędu, a makulatura jest gromadzona oddzielnie i spalana w miejscowej kotłowni.

Z poważaniem  
burmistrz  
Kazimierz PATAŁUCH



Na świecie 4 procent ludzi cierpi na dysleksję, w Polsce jest ich 4 miliony

# Z literami na bakier

Michael Faraday, ojciec elektromechaniki, w dzieciństwie cierpiał na wadę wymowy. Albert Einstein, twórca teorii względności, do trzeciego roku życia w ogóle nie mówił. Thomas Edison, wynalazca żarówki elektrycznej, czytał z trudem, był najgorszym uczniem w klasie. Dziś wszystkich trzech można by zaliczyć do grona dyslektyków – osób z zaburzeniami umiejętności czytania i pisania.

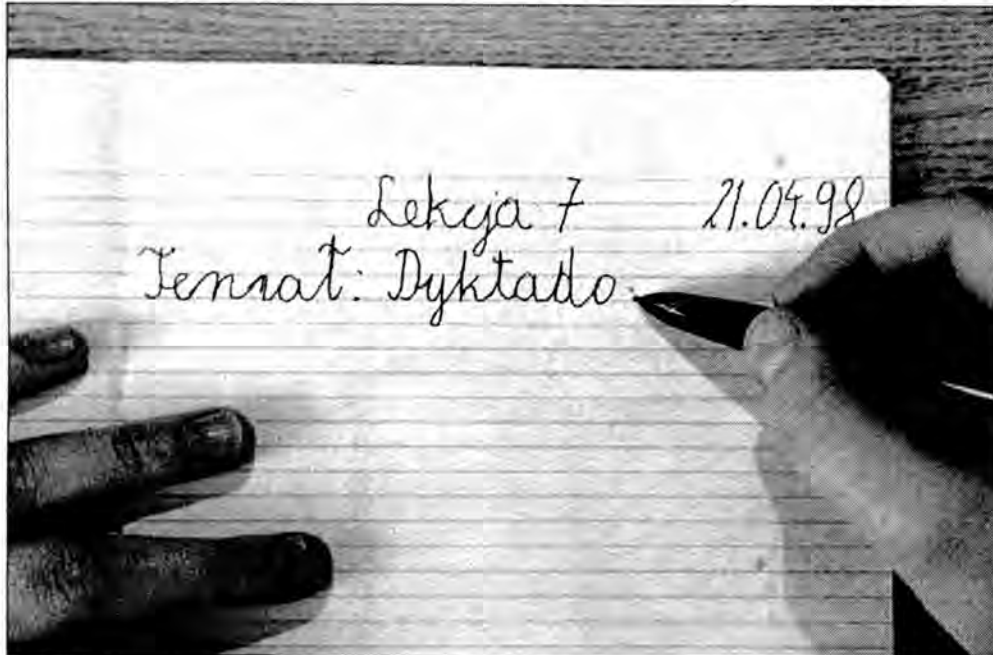
**S**pecyficzne trudności w czytaniu i pisaniu istnieją odkąd ludzie zaczęli mówić i pisać, jednak opisano je i nazwano „wrodzoną ślepotą słowną” dopiero sto lat temu. Z czasem na określenie specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu zaczęto używać terminu „dysleksja rozwojowa”.

Jakub R. już w dzieciństwie zdradzał pierwsze objawy dysleksji – niestety ani przedszkolanki, ani pani w „zerówce” niczego nie zauważyły. Nie zauważyły, bo niewiele o niej wiedziały. Informowały co pewien czas o postępach Jakuba, że grzeczny, wrażliwy, ładnie się bawi. O tym, że nie potrafi sylabizować, kojarzyć liter i głosek rodzice Jakuba mieli przekonać się dopiero w klasie pierwszej szkoły podstawowej. Przez pierwsze miesiące wszystko było w porządku. Choć to rodzice, a nie nauczycielka w szkole twierdzili, że z ich dzieckiem coś jest nie tak. Jakub niechętnie siadał do lekcji. Odrobinie kilku ćwiczeń z języka polskiego czy matematyki przeciągało się do późnych godzin. Dziecko było zmęczone, niewyspane, efekty nauki raczej kiepskie. Czytanie na głos tekstu składającego się z kilkunastu zdań okazywało się za każdym razem przeszkodą nie do pokonania. Ale Jakub – chłopiec inteligentny i wrażliwy – ułatwiał sobie prace domowe jak mógł. Czytanki powtarzane raz z jednym, raz z drugim rodzicem umiał na pamięć.

Niestety, pani w szkole spytała Jakuba wyrękowo, na chybił trafił. Okazało się, że tak naprawdę chłopczyk nie wiedział, o czym czytał. Posypały się oceny mierne. Dziecko nie chciało chodzić do szkoły. Do klasy trzeba było wypychać na siłę. Codziennie rano budziło się z pytaniem: Czy będzie dziś język polski? Gdy padała odpowiedź „tak”, nie było mowy o dobrowolnym pójściu do szkoły. Mama Jakuba niechętnie wraca do tamtego okresu. – *To był koszmar, przede wszystkim dla syna. Myślnie nie chcieli dopuścić do siebie myśli, że to może być to. To był chyba nasz błąd. Zresztą nauczycielka Jakuba nie miała pojęcia o dysleksji. Kiedy dziecko przestało sypiać w nocy, moczyło się, postanowiliśmy coś zrobić. Zwrócić uwagę okazała się wizyta u poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dopiero tam otworzono nam oczy. Jakub został zdiagnozowany. Testy wypadły mierne. Trafiliśmy do pani logopedy i pedagoga reedukatora, które synowi bardzo pomogły.*

W poradni na zajęciach dziecko odzyskiwało wiarę w siebie, swoje zdolności, zaczęło powoli czytać. To, co zdobywało na prywatnych zajęciach zostawało „umiejętnie zabijane” przez nauczycielkę w szkole. Papierek z poradni (specjalistyczna opinia) w szkole nie był respektowany. – *Pani w rozmowie ze mną twierdziła, że dziecko szybko to nadrobi. Niestety, brak zrozumienia u nauczycielki, nierespektowanie opinii z poradni zrobiły swoje. Na pierwsze półroczie dziecko z języka polskiego otrzymało ocenę mierną.*

– *To był praktycznie, z tego co pamiętam – mówi nauczycielka, któ-*



Dyslektycy często „zjadają” litery.

## SŁOWNICZEK

**Dysleksja** – specyficzne trudności (zaburzenia) w nauce czytania, którym często towarzyszą trudności w pisaniu.

**Dysortografia** – specyficzne trudności (zaburzenia) w komunikowaniu się za pomocą pisania, szczególnie z opanowaniem poprawnej pisowni (w tym błędy ortograficzne).

**Dysgrafia** – trudności (zaburzenia) w opanowaniu właściwego poziomu graficznego pisania.

ra podjęła się terapii Jakuba – ostatni jego dzień w tej szkole. Jakub był zastraszony, miał bardzo poważnie zachwianą percepcję wzrokowo-słuchową. Nie lubił rysować. Szybko dekoncentrował się. Ale chciał pracować. Myślał, że lubił pracować ze mną. Staraliśmy się pozytywnie nastawić do czytania, pisania. Dużo ćwiczyliśmy, rozwiązywaliśmy rebusy, krzyżówki. Wiem, że ten jego fal-

start szkolny jemu akurat wyszedł na zdrowie. Jego matka zabrała go ze szkoły tuż przed pierwszym półroczem. Potem przychodził do mnie na lekcje. Wiem, że zmienił szkołę, poszedł ponownie do pierwszej klasy.

Gdyby wcześniej zdiagnozowano tego chłopca, być może uniknąłby tych wszystkich upokorzeń, których doznał. Przed nim jeszcze wiele pracy rodzi-

ców, także nauczycieli. Z dysleksji się nie wyrasta, często towarzyszy nam do końca życia. – *Trzeba dużo cierpliwości, ciepłej atmosfery, ukierunkowanej pomocy. Praca, której poddaje się taką osobę, musi iść trójkierunkowo: poradnia-dom-szkola. Wszystko musi być spójne.*

W Polsce jeszcze kuleje wiedza na ten temat. Im wcześniej zaczniesz się ćwiczenia korekcyjne, tym większa szansa na zlikwidowanie deficytów w czytaniu i pisaniu. Takich jak Jakub do poradni trafia tysiące w całym kraju. Ale i tak w zasadzie cały ciężar opieki nad takimi dziećmi spoczywa na rodzicach. To oni wciąż ćwiczą, rozwijając pamięć słuchową, wzrokową, rozwiązując szarady, rebusy bawią się w tworzenie wyrazów. Ale najważniejsze w tym wszystkim jest to, by móc wykryć jak najwcześniej objawy zapowiadające dysleksję.

Agnieszka NIEMIEC

## 13 przykazań dla nauczycieli dzieci dyslektycznych

### NIE

- Nie traktuj ucznia jak: chorego, kalekiego, niezdolnego, złego lub leniwego.
- Nie karz, nie wyśmiewaj w nadziei, że zmobilizujesz go do pracy.
- Nie łudź się, że: „sam z tego wyrośnie”, „weźmie się w garść”, „przysiadzie fałdów”, lub że ktoś go z tego „wyleczy”.
- Nie spodziewaj się, że kłopoty ucznia pozbawionego specjalistycznej pomocy ograniczają się do czytania i pisania i skończą się w młodszych klasach szkoły podstawowej.
- Nie ograniczaj uczniowi zajęć pozalekcyjnych, aby miał więcej czasu na naukę, ale i nie zwalnij go z systematycznych ćwiczeń i pracy nad sobą.

### TAK

- Staraj się zrozumieć swojego ucznia, jego potrzeby, możliwości i ograniczenia, by zapobiec pogłębianiu się jego trudności szkolnych i wystąpieniu wtórnych zaburzeń nerwicznych.
- Spróbuj jak najwcześniej zaobserwować trudności ucznia: na czym polegają i co jest ich przyczyną. Skonsultuj problemy dziecka ze specjalistą (psychologiem, logopedą, pedagogiem, a w razie potrzeby z lekarzem).

## ABY JAK NAJWCZEŚNIEJ POMÓC UCZNIOWI

- Bądź w kontakcie z poradnią, wykorzystuj wyniki badań i zalecenia specjalistów zawarte w opinii psychologicznej.
- Ustal kontakt pomiędzy tobą, rodzicami, dzieckiem, który określa reguły współpracy.
- Zaobserwuj podczas codziennych lekcji, co najskuteczniej pomaga.
- Bądź w stałym kontakcie z jego nauczycielem-terapeutą i korzystając z jego wskazań, włączaj w zajęcia dydaktyczne potrzebne dziecku ćwiczenia.
- Opracuj program indywidualnych wymagań wobec ucznia, dostosowany do jego możliwości i wkładu pracy. Oceniaj go na podstawie odpowiedzi ustnych i treści prac pisemnych. Nie każ mu czytać głośno przy całej klasie. Pozwól mu korzystać ze słownika i daj więcej czasu na zadania pisemne. Dyktanda i prace pisemne oceniaj jakościowo (opisowa ocena błędów) pod warunkiem systematycznej pracy, znajomości reguł ortografii i korekty błędów w zeszytach. Nagradzaj za wysiłek i pracę, a nie za jej efekty.
- Bądź zycielwym i cierpliwym przewodnikiem ucznia.

Prof. Marta BOGDANOWICZ

Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dyslektyków

## Jubileusz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia

# Kup pan cegielkę

Dzięki ludziom dobrej woli, tworzącym oddział NFOZ w Przemysku, w latach 1994-1997 udało się kupić m.in. aparat do ogólnego znieczulania dzieci, aparat do pomiaru krzepliwości krwi, głowicę do aparatu USG, spektrofotometr, kilka elektrokardiografów, spirometry, mikroskopy. W tym okresie stowarzyszenie zebrało i wydatkowało ponad 350 tys. zł, z czego na koszty pozyskania zbiórki przeznaczono ok. 36 tys. Ta druga kwota stawia nas w czołówce krajowej komitetów terenowych pod względem oszczędności.

**N**arodowy Fundusz Ochrony Zdrowia obchodzi w tym roku 25 urodziny. Tydzień temu Oddział NFOZ w Przemysku zwołał zgromadzenie swoich członków.

Obecni na obradach wysłuchali sprawozdania z działalności stowarzyszenia w latach 1994-1998 i wybrali nowe władze komitetu oddziału.

Głównym celem powołanego w 1993 r. funduszu było wspomaganie bazy materialnej służby zdrowia i opieki społecznej. Potrzebne środki pozyskiwano przeprowadzając zbiórki pieniędzy, najczęściej w zakładach pracy w formie dobrowolnych odpisów od wynagrodzeń. Symboliczną złotówkę oddawali także rolnicy przy okazji opłat podatkowych. W ten sposób finansowano m.in. budowę nowych szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia, które następnie wyposażano w niezbędną aparaturę i sprzęt medyczny. W 1989 r. ruch społeczny określany mianem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia przekształcił się w stowa-

rzyszenie. Wypełniając statutowe działania NFOZ w dalszym ciągu gromadzi datki rozmaitych instytucji i osób prywatnych, popierających tę cenną inicjatywę. W naszym województwie do wyróżniających się darczyńców należą: „Jarlan”, ZOZ, Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemysku, Bank Spółdzielczy w Starym Dzikowie oraz apteki rzeszowskiego „Cefarmu”. Listą ofiarodawców jest znacznie dłuższa, zbyt długa, by ją tu w całości zaprezentować. Wszystkim bez wyjątku komitet przemyskiego oddziału NFOZ składa, za naszym pośrednictwem, z serca płynące podziękowania.

### Udane zakupy

To właśnie dzięki nim, w latach 1994-1997 udało się sfinalizować zakupy wielu drogich, specjalistycznych urzą-

żeń, wśród nich: aparatu do ogólnego znieczulania dzieci, aparat do pomiaru krzepliwości krwi, głowicę do aparatu USG, spektrofotometr, kilka elektrokardiografów, spirometry, mikroskopy i inne. W wspomnianym okresie wydatkowano ogółem ponad 350 tys. zł, z tego na koszty pozyskania zbiórki przeznaczono około 36 tys. Ta druga kwota stawia nas w czołówce krajowej komitetów terenowych, przeprowadzających podobne akcje. Jest to zasługa władz oddziału i wspomagających go osób. Dlatego też podczas świątecznych obrad członkowie udzielili absolutorium ustępującemu kierownictwu, a potem na stanowisko przewodniczącego komitetu oddziału ponownie powołali lek. med. Jerzego Gniewka. Ustalono również skład prezydium. Poza J. Gniewkiem, któ-

ry reprezentować będzie Jarosław, znaleźli się w nim lekarze med.: Stefan Kryczak z Lubaczowa, Tadeusz Siedlec z Przeworska, Beata Ner i Jan Hołówna z Przemysła. Gremium uzupełnia dyrektor przemyskiego biura NFOZ Romualda Kurek oraz skarbnik Krystyna Beer. Trzyosobowej komisji rewizyjnej przewodniczyć będzie Stanisława Głogowska, zaś sprawy finansów oddziału powierzono ponownie Aleksandrze Fiolek. Problemem, z którym boryka się fundusz, jest mała liczba sprzedanych cegiełek. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w nie dość rozwiniętej akcji informacyjnej i braku zaangażowania środowisk związanych z lecznictwem. Komitet oddziału apeluje więc o włączenie się do akcji propagowania idei NFOZ.

Józef FIL



Co, gdzie i jak jadają urzędnicy?

# Ruskie raz, proszę!

Menu głowy państwa w trakcie kampanii wyborczej okazało się równie ważne, jak głoszone przezeń hasła i obietnice. Aleksander Kwaśniewski dla zdobycia większego poparcia niż konkurent zmusił się nawet do jedzenia rzeżuchy! Od tamtego czasu media często zaglądały prezydentowi w talerz: co je i dlaczego? My zajrzeliśmy w talerze urzędników w Przemyślu. Rzeżuchy nie było w żadnym, ale pierogów – cała fura!



cie nie jestem, ale dorywco przychodzi. Generalnie coraz częściej. Jem sobie, co jest: flaczki, fasolkę, wątróbkę...

Dyrektor generalny chwali bufetową kuchnię, ale... – O tej porze, przed południem, wolalby coś bardziej jaskiego: twarogów, jajeczniczkę ze szczypiorkiem na masle, bułeczkę czy rogalik... Do tego wypiłbym chętnie szklankę śmietany.

W urzędowym bufecie, w tzw. sali kominkowej, podejmowani są też goście wojewody z Warszawy. Menu jest wtedy nieco inne, ale przygotowywane w tej samej bufetowej kuchni. Na co dzień żurek za 2,20, golonka za 13,00 i bigos za 2,80. Od święta, dla VIP-ów: najczęściej schab w cieście albo szynka w galarecie. Ale zdaniem dyrektora generalnego, tutejszy ogólnodostępny barszczyk w niczym nie ustępuje daniom serwowanym na specjalne okazje: – Do urzędu to nawet moja żona i córka na barszczyk z uszka mi przychodzi! I na rybę smażoną. Ryba tu jest bardzo dobra.

Rybę w bufecie urzędu wojewódzkiego jadł i chwalił m.in. minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek. Tu stolowali się też premier Włodzimierz Cimoszewicz z małżonką, wiceminister kultury Michał Jagiello, poseł Jacek Kuron.

Z pracowników urzędu obiady abonamentowe wykupiło ok. trzydziestu osób, ale na małe co nieco wpada zdecydowanie więcej. Nawet poeta Józef Kurylak, jak tylko jest w mieście na lunch, to raczej do bufetu wojewódzkiego.

## Szefowa nadzoru na naleśniki

Wojewoda Leszek Kisiel – jeśli już – to najczęściej na ruskie pierogi z masłem. Szefowa wydziału nadzoru założycielskiego Halina Krasowska zdecydowanie preferuje naleśniki: z serem, bitą śmietaną i brzoskwiniami. Ci, którzy do bufetu nie chodzą, zadowolają się z reguły domowymi kanapkami albo zamawiają pizzę na telefon. Z tą ostatnią największą kłopotu mają pracownicy pizzerii. Budynek urzędu wo-

jewódzkiego jest w Przemyślu jeden, ale ile pięt i pokoi? Bądź tu mądry i traf, gdzie trzeba, zanim pieczarki wystygną!

Właścicielka bufetu Halina Narożnowska szacuje, że stołuje się u niej około 60 proc. urzędników. Niektórzy zaglądać tylko na puszysty serniczek, inni na eskalopki, czyli ciesząc się największym wzięciem kawałek schabu w cieście biszkoptowym.

W założonej przed rokiem Złotej Księdze bufetu widnieją autografy najznamienitszych gości. Właścicielka z dumą pokazuje parafki byłych wojewodów: Stanisława Bajdy i Jerzego Marcinki, znanego dziennikarza i prezentera Jarosława Gugały oraz ostatniego gościa urzędu Krzysztofa Budnika z MSWiA – „Z podziękowaniami za królewski obiad”.

W barze w budynku urzędu miejskiego urzędnicy stołują się rzadziej. Jeśli już, to najczęściej przychodzą na pierogi. Tak twierdzi obsługa i dodaje, że poza ruskimi do ulubionych urzędniczych dań należy kotlet de volaille i placek po węgiersku. – Prezydenci przychodzą rzadko, ale często zamawiają ich sekretarki. Potem przychodzą i biorą na górę, do gabinetów.

## Kto sięgnie pierwszy i po co?

Największy ruch w barze jest w dniu, kiedy obradują radni. Wtedy też najpopularniejsze są pierogi, ale schodzą w ilościach kilkakrotnie większych niż zazwyczaj. Inaczej, kiedy bar – na zlecenie gospodarzy urzędu – przygotowuje uroczyste przyjęcie. Specjalnością firmy są wtedy dania charakterystyczne dla stołu szwedzkiego i zdecydowanie bardziej wymyślne niż na co dzień. Kelnerzy mówią, że wytyczne co do menu przychodzą „z góry”, ale z reguły na stół szwedzki idzie dużo mięsa i sałatek. Sałatki są przeróżne, a co wymyślniejsza i bardziej wykwintna, to znika prędzej: – Sałatka z owoców morza nigdy nie zostaje, z tuńczyka też rzadko kiedy.

Od talerzy, w trakcie przyjęć organizowanych przez władze miasta, mało kto stroni. Pewien kłopot, jak zaobserwowała obsługa, jest tylko na początku: kto sięgnie pierwszy i po co?

– Zaczyna wyższy rangą i stanowiskiem. Potem wszyscy za nim, raczej to samo co ten pierwszy. Ostatni stół szwedzki przygotowany na zamówienie władz z okazji wizyty dowódcy Krakowskiego Okręgu Wojskowego, generała Zenona Bryka. – Wtedy był post i dlatego same rybki. Ale w trzydziestu wariantach: w galarecie, pieczonie, nadziewane. Poszły wszystkie!

Kelnerzy wliczają częstych i znanych klientów baru: były przewodniczący rady miasta, radny Andrzej Matusiewicz, radny i wicewojewoda przemyski Jan Bartmiński, radny Marek Zazula. Królują – jak się można spodziewać – nieśmiertelne ruskie pierogi. I pewnie będą – do najbliższego bankietu, którego termin wyznaczono na 9 maja. Nie wiadomo tylko, czy i tym razem będzie wykwintna sałatka z owoców morza, czy też coś jeszcze wykwintniejszego. Wiadomo, że raczej nie pierogi... oh

Uprogu prezydenckiej kampanii Aleksander Kwaśniewski jadł tylko to, co pozwoliłoby mu szybko schudnąć i zaskarbić sobie głosy elektoratu, który nie lubi zbyt krągłości: trochę rzeżuchy, trzy marchewki, seler, do popicia mineralna. Po wygranej trochę sobie pofolgował, więc znowu musiał przejść na dietę. Kiedy zdradził się z tym publicznie,

a nawet pochwalil kilkukilogramowym ubytkiem, kancelaria prezydenta długo nie mogła się opędzić od interesantów proszących o kopię prezydenckiej diety-cud. Całkiem niedawno dieta głowy państwa została przeanalizowana przez lekarzy dietetyków. Okazało się, że czegoś zawiera za mało, czegoś z kolei za dużo i w sumie wcale nie jest zdrowa. Pisali i mówili o tym wszystkie me-

dia, jakby sprawa menu i wagi prezydenta były sprawą... najwyższej wagi. Podobne zainteresowanie budzą karty dań uroczystych obiadów, w których uczestniczą honorowi prezydenci goście z zagranicy – jakby to, czym będą się raczyć przywódcy państwowi, miało decydujące znaczenie dla polityki międzynarodowej.

A co się jada w Przemyślu? Gdzie stołują się tutejsi notabli i

czym podejmują swoich służbowych gości? Co nieco udało nam się ustalić. Na początek to, że oba urzędy – miejski i wojewódzki – jeśli już wychodzą na lunch, to raczej do bufetu wojewódzkiego.

## Dyrektor na flaczki, poeta na żurek

Spotkany przy barszczyku dyrektor generalny urzędu Jerzy Kiełtyka mówi: – Ja na abonam-

## SPROSTOWANIE

# Ja w sprawie redakcyjnego partactwa!...

W numerze 2 Waszego tygodnika ukazał się artykuł Wiesława Beka pt. *Ścieżkami dzieciństwa (...)*. Ponieważ dostrzegłem w nim pewne nieścisłości i braki (...) ogólnie je sprostowałem, a pewne kwestie nieco rozszerzyłem. (...) Ku mojemu zaskoczeniu w nrze 10 zamieszczone zostały żałosne szczątki z tego, co ja przygotowałem, a pod spodem umieszczono moje imiona i me nazwisko, co jednoznacznie potraktowałem jako formę skompromitowania mnie na forum publicznym, bo ja o swe teksty dbam i nigdy bym np. nie napisał, że ks. Wiktor Haas „wszedł do konspiracji akowskiej w Lubaczowskim”, bo by mnie to jako historyka kompromitowało, a dyletant istoty problemu nie dostrzegł. (...) Nie na-

pisalem, iż ks. Wiktor Haas, skutkiem „zagrożenia ze strony UPA, zebrałszy najcenniejsze przedmioty, wyjechał (...) za San”, bo żyją jeszcze w Cieszanowie ludzie, którzy pamiętają, czyja to była zasługa (...). To wszystko jednak traktuję jako „drobne” uchybienia redakcyjnego gryziopórka, (...) szczytem jego partackich zabiegów są dwa ostatnie zdania, w których „ni ladu, ni składu” (...). W tym, co w redakcji zrobiono (...) chodziło o skompromitowanie mnie i to w jakimś stopniu się udało (...).

Ja „stracę” swoją postarą się powetować, a Redakcja ZP, chcąc przynajmniej zachować jakąś odrobinę godności, winna podać kto ją tak skompromitował, bo ja jeno ogólnie informuję czyja to „zasługa”, iż tak spartolony tekst ukazał się. (...)

Stanisław Franciszek GAJERSKI

Streszczając list p. Gajerskiego rzeczywiście nieumyślnie w kilku miejscach zmieniałem jego sens. Stwierdzenie, że ks. Wiktor Haas „wszedł do konspiracji akowskiej w Lubaczowskim” brzmi w oryginale: „Ks. Wiktor Haas, bo tak pierwotnie brzmiało jego nazwisko, na gruncie lubaczowskim wszedł do konspiracji akowskiej pod ps. Panecki (...)”.

W innym miejscu p. Gajerski pisze: „Na skutek zagrożenia ze strony UPA, zebrałszy najcenniejsze przedmioty, w tym i księgi metrykalne, wyjechał on za San, a na plebanii pozostał jeno jego wikary (...)”. Zdanie to może odnosić się zarówno do ks. Mikołaja Owsiańskiego, o którym wcześniej mowa, jak i do ks. Haasa, o którym także w zdaniu poprzedzającym oraz następnym. Skrót zakończenia listu: „Pisząc o Księdzu Pra-

cie nie mogę nie wspomnieć, iż wiele mu zawdzięczam: mam na myśli udział księży dekanatu lubaczowskiego w konspiracji akowskiej w czasie okupacji niemieckiej. Wielce sobie cenię postawę ks. Wiktora Paneckiego, zwłaszcza że nie u wszystkich w tym zakresie spotykałem się ze zrozumieniem”. Oto zakończenie listu bez zmian: „Pisząc o Księdzu Prałacie nie sposób mi tu nie wspomnieć na koniec jeszcze o tym, iż jemu to również w dużym stopniu zawdzięczam wiele szczegółów dotyczących konspiracji akowskiej, a w tym i odnoszących się do udziału księży dekanatu lubaczowskiego w pracy konspiracyjnej w czas okupacji niemieckiej. Nie wspominałem o tym wcześniej, by nie przysparzać dodatkowych kłopotów Księdzu Prałatowi w czas PRL-u, ale dziś, chcąc w pełniejszym zakresie nakreślić obraz sylwetki ks.

Wiktora Paneckiego wspominał i o tym mając na względzie fakt, iż wielce sobie cenię jego postawę i w tym zakresie spotykałem się ze zrozumieniem w tym zakresie. Były to wypadki bardzo odosobnione. Mało! Nie dość, że nie pomogli, to jeszcze próbowali po dyletancku podważać wyniki mych ustaleń badawczych”.

Listy do redakcji zwykle są redagowane i – w miarę potrzeby – skracane. Tekst p. Gajerskiego był zbyt obszerny, by wydrukować go w całości, bogaty w składniowe „piramidy” i niezwykle zawiły stylizacyjnie, co ułatwiło mi popełnienie błędów. To było przyczyną pomyłek, nie zaś, jak niesłusznie domniema p. Gajerski, chęć jego skompromitowania.

Anna STYRAŃCZAK



Gawędy pana Jana

# Szczenięce lata

Wokół strzeliło wiosną, tą prawdziwą, świeżo zieloną, słoneczną. Opadły wezbrane rzeki, ustąpiła powódź, a łaskawa raptem aura zaczęła wynagradzać ludziom skutki swych kaprysów.

Siedzieliśmy z Janem przy piwie, leniwa rozmowa raczej o niczym, spokój, relaks. Tacy trochę nieobecni, rozmarzeni, gdzieś poza czasem... Lubiliśmy te dobre chwile. Piwo też było dobre: zimne i perliste.

Nagły zgrzyt wdarł się w tę rzeczywistość. Tuż obok przechodziła grupa nastolatków: wrzaskliwa, arogancka, pewna siebie. Wygolone głowy, kolczyki w uszach, okute buciory, wielkie to, nieforemne, a nade wszystko głośnie, z repertuarem przekleństw kasującym przysłówowego furmana. Przeczując reakcję spojrzaliśmy na Jana. Nie myliłem się.

– Nie trawię takich widoków – wyznał, pociągając łyk piwa.

– Chcesz uniknąć przewlekłej niestrawności, to się szybko przestaw – roześmiałem się – bo inaczej znów wyładujesz w szpitalu. Taki to ich styl, taka maniera, trzeba się uodpornić i zaakceptować.

Jan wyraźnie nastroszył się i spochmurniał.

– Mówię poważnie. Czy ty sądzisz, że mnie tak porusza ich zewnętrzność? Choć jestem zaawansowanym mamutem, rozumiem, że taka moda i jakkolwiek ani trochę mi się nie podoba, macham ręką, bo nie w tym problem. Zawsze byłem facetem tolerancyjnym, nie na tyle jednak, by godzić się na wszechobecne przejawy chamskiej i agresyjnej. Otwierasz telewizję, czytasz gazetę – zewsząd sygnały o brutalności i okrucieństwie młodości. Przejdź się w końcu po moście, szczególnie nocą, to sam się przekonasz. Rozpanaszyl się model



Nie ma to jak mocny argument.

aroganckiego szczyła, który uważa, że jest pępkiem świata i wszelkie normy społeczne go nie dotyczą. Czując się bezkarnie, swoją energię wyładowuje w najgorszy z możliwych sposobów, najlepiej bejsbolową pałą. Więc coraz więcej czarnych marszów, niemych protestów, uczonych bezradnych dyskusji, zaangażowania mediów, jak choćby ostatnio w telewizji. A wszystko pod szyldem przeciwdziałania przemocy i jej skutkom.

– Coś mi zdaje, że ta atrakcyjność zda się psu na budę, bo wciąż mówi się głównie o skutkach a nie o przyczynach. Pewnie dlatego, że to drugie jest daleko trudniejsze.

– Myślę, że kreatorzy życia społecznego, lansujący model współczesnej świadomości, w tym również zwolennicy tak zwanego wychowania bezstresowego, przebudowali się z ręką w nocniku i teraz wobec rangi problemu ich działania przypominają walenie głową w mur, bardzo gruby mur...

Jan odsapnął, dopił piwo i zamówił jeszcze po kufle kontynuował:

– Rozpięto nad młodzieżą ochronny parasol przywilejów, preferencji, w cieniu którego mało miejsca na takie wartości jak obywatelstwo czy odpowiedzialność. Wyrastają więc bujnie zdeformowane latorośle, które przyzwyczajają się do życia konsumpcyjnego. Nieustannie im coś dają, choćby możliwość nieograniczonego wyboru. Czy sądzisz, że mając taką swobodę decyzji dzieciak wybierze uciążliwość, którą dla niego będzie postawiony wymóg czy nakaz?

– Jak znam życie, pewnie nie – odparłem – pójdzie na łatwiznę.

– Ano właśnie, mniej wymagań i obowiązków to, według mnie, błąd wychowawczy, bowiem pozostaje większy margines na często niekontrolowaną swobodę i pozorną wolność, z której nie wszyscy potrafią skorzystać. Osobny problem to brak autorytetów, zarówno w domu jak i w szkole. Preferowany powszechnie model człowieka sukcesu, głównie finansowego, nijak się ma do tych rzesz rodziców, którzy w codziennym momencie i zabieganiu ledwie potrafią związać koniec z końcem. Przecież dziś wyznacznikiem wartości jest dobry ciuch, jeszcze lepszy samochód i willa, konieczność z basenem, nie wierzyś, że obejrzy parę reklam w telewizji. Kudy wam do tego, ojciec i matka. A szkoła, nauczyciel – dobre sobie. Mam w tym kręgu sporo znajomych, którzy całe życie poświęcili edukacji i wychowaniu pokoleń, więc coś wiem na ten temat. Jak długo żyję, tak słyszę frazesy o randze zawodu, o potrzebie dowartościowania, że tym razem to już na pewno. I im wyżej na drabinie, tym bardziej gromko i kompetentnie. W rzeczywistości

znam nauczycieli żyjących na granicy ubóstwa. Jaki jest ten odbiór społeczny, zilustruję ci przykładem. Moja znajoma, która wyedukowała również paru prominentów, wybrała się na rynek. Spotyka tam byłego ucznia sprzedającego rzodkiewkę, który w trakcie rozmowy mówi: mnie to właściwie do niczego nie jest potrzebne to, czego się uczyłem, po cóż mi to, skoro handlując zieleniną i tak zarabiam dwa razy tyle co pani.

Sluchając wywodów Jana, trudno było nie przyznać mu racji, choć nie ze wszystkim się zgadzam. Szczególnie wątpliwości wzbudziła we mnie jego teoria tzw. społecznego wychowania.

– Cóż to takiego? – spytałem.

– Nie wiesz? Kiedyś to człowieku szczeniak nie miał prawa publicznie kurzyć papierosa, czy rzucić wokół siebie. Natychmiast był karcony przez dorosłego i to czasem boleśnie. Na drugi raz unikał takich popisów, bo bał się reakcji otoczenia. Nie było pobłażania dla przejawów chuligaństwa, nie to co dzisiaj.

– Ależ Janie, to nie czasy na takie metody, to formy przemocy, które kolidują nie tylko z normami społecznymi, ale również z prawem.

– Cóż ty mi gadasz o normach społeczno-prawnych, zapytaj, co sądzą o nich ofiary agresji. Ostatnio na przystanku autobusowym przyłożyłem takiemu jednemu cwaniaczkowi co zastraszył i sterroryzował wszystkich pasażerów i wiesz, jaka była reakcja? Ludzie bili mi brawo. Być może nie mam racji, ale jak widzę tych wszystkich reformatorów i naprawiaczy co w piątkę gonią, to myślę sobie, że jednak kiedyś był skuteczny sposób zarządzania problemem i to nie w jakimś barbarzyńskim kraju. Póki co, jakoś nie brak perspektyw lepszej, spokojniejszej przyszłości, o którą, jak słyszysz, tak się troskam, choć ona tak naprawdę już do mnie nie będzie należeć. Wypijesz jeszcze jedno?

– Oczywiście.



P O C Z T A

## Problem kosmicznych kwot\*

W Życiu Przemyskim nr 12 (z 25 marca) ukazał się tekst opisujący spotkanie, jakie MKS „Polonia” zorganizował 19 marca dla dziennikarzy przemyskich. W komentarzu autora tekstu pojawiły się pewne nieścisłe informacje oraz zarzuty pod adresem władz miasta, na które chciałbym odpowiedzieć.

Urząd miejski, a konkretnie jego wydział finansowy, nie może stwierdzić, czy pogłoski na temat nielegalnego przepływu pieniędzy w MKS „Polonia” są prawdziwe czy też nie – takie uprawnienia posiadają jedynie organa kontroli skarbowej i służby finansowe wojewody przemyskiego. Wydział Finansowy UM może dokonywać jedynie kontroli egzekucji należności z tytułu inkasa opłaty targowej, wynikających z zawartej umowy. Nie można też mówić o zadłużeniu klubu wobec miasta sięgającym „kwot kosmicznych”. Na koniec 1997 r. MKS „Polonia” odprowadził do budżetu miasta całość kwoty wynikającej z umowy zawartej między zarządem miasta a zarządem MKS „Polonia”. Zarząd miasta obecnej kadencji nie anulował również żadnych zadłużeń klubu.

Kontynuując wątek finansowy, należałoby wyjaśnić sprawę pieniędzy przeznaczonych na budowę hali sportowej, „cudem wydobytch od ministra Paszczyka”. Rzeczywiście pieniądze na ten cel były zarezerwowane (800 tys. zł), z tym że warunkiem ich otrzymania było wyasygnowanie takiej samej kwoty z budżetu miasta. Samorząd dowiedział się o kwocie zaplanowanej w budżecie wojewody w trakcie roku budżetowego, nie planując wcześniej środków niezbędnych do otrzymania dotacji z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Zdecydowano zatem, że w pierwszej kolejności podjęte zostaną działania modernizacyjne na lodowisku, co też jest czynione, gdyż na ten cel środki były zaplanowane. Jednakowoż samorząd modernizację sztucznego lodowiska traktuje jedynie jako pierwszy etap do stworzenia tzw. Centrum Sportowo-Rekreacyjnego, w skład którego wejdzie również nowa hala sportowa. Budynek hali sportowej przy ul. Mickiewicza nie staje się „powoli wrakiem” – od czasu powstania spółki „Hala” w tym obiekcie prowadzone będą prace remontowe, oczywiście w miarę posiadanych przez spółkę środków finansowych.

To chyba trochę niesprawiedliwe sugerować, że urząd miejski nie angażuje się w organizowanie żadnych imprez sportowych. Wystarczy wymienić kilka tylko imprez sportowych i rekreacyjnych, których współorganizatorem w ciągu ostatniego roku był Wydział Edukacji i Sportu: Regionalne Mistrzostwa Karate „Do Shotokan” (marzec '97); Międzynarodowy Turniej o Puchar Przemyskiego Niedźwiadka w Piłce Koszykowej (czerwiec '97); Międzynarodowy Turniej Szachowy o Przemyskiego Niedźwiadka (czerwiec '97); Turniej w Piłce Koszykowej Seniorów (sierpień-wrzesień '97); Turniej Piłki Nożnej z okazji Międzynarodowego Dnia Gluchych (wrzesień '97); Bieg Uliczny Orłąt Przemyskich (listopad '97); miejski Halowy Turniej Młodzieżowych Drużyn Osiedlowych w Piłce Nożnej (styczeń '98); I Turniej o Puchar Miasta Przemyskiego w Piłce Siatkowej (styczeń '98); Mistrzostwa Polski Młodzieży Niesłyszącej w Piłce Koszykowej (marzec '98). Większość z tych imprez zorganizowano z myślą o przemyskiej młodzieży – stąd również nietrafiony wydaje się zarzut autora tekstu co do braku prób zainteresowania młodzieży sportem i zdrowym trybem życia. Także w ciągu najbliższych paru miesięcy odbędzie się kilka imprez sportowych, które powinny zainteresować młodzież, a także starszych mieszkańców Przemysła: od kwietnia ruszy w naszym mieście Amatorska Liga Siatkówki Kobiet – ALSiK. Od września Wydział Edukacji i Sportu planuje również uruchomienie podobnej imprezy dla mężczyzn, w czerwcu odbędzie się Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej; w lipcu XI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Przemyskiego Niedźwiadka; we wrześniu Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej z okazji 80-lecia KKS „Czuwaj” dla młodzieży. Na cały rok 1998 Referat Sportu zaplanował współorganizację: 22 imprez sportowe i redakcyjne o zasięgu miejskim, 13 wojewódzkich, 7 makroregionalnych, 9 ogólnopolskich i 4 międzynarodowe.

Na koniec jeszcze jedno wyjaśnienie. Z uwagi na szczupłość środków finansowych przeznaczonych na sport i aktywne formy wypoczynku urząd miejski zmuszony jest zrezygnować z finansowania Balu Sportowca.

Dariusz IWANECZKO

Rzecznik Prasowy

Urzędu Miejskiego

\*tytuł pochodzi od redakcji

Wybierzcie się do Krynicy!

Sliczną widokówkę z pozdrowieniami z pięknej – jak pisze czytelnik, pan Tarnawski. Warte uwagi jest postscriptum pozdrowień: „Mam pomysł, aby rządzących naszym miastem wysłać na ich koszt na obowiązkową praktykę do... wójta Krynicy. W drugim dniu Świąt Wielkanocnych o godz. 6.15 (rano), idąc na wodę do pijalni spotkałem wracającą z parku furgonetkę Urzędu Gminy w Krynicy wyładowaną śmieciami z kubłów. Następnego dnia kilkudziesięciu ludzi sprzątało od 6 rano park. Byli to bezrobotni. Tu jest naprawdę czysto, bo nie ma ani MPGM, ani MPGK...”

Więc może – kochani promieni – do Krynicy?! Będzie przyjemnie i (zapewne) pożytecznie.

AS

## Niemiecki sposób na polskie śmieci

Do władz Lubaczowa zgłosiła się pewna firma konsultingowa z Dortmundu, która specjalizuje się w kompleksowych projektach funkcjonowania sfery usług komunalnych w miastach. Niemcy zgłosili się do lubaczowskiego magistratu sami, co skłoniło burmistrza Zajacę do przypuszczenia, że o Lubaczowie w świecie musi być głośnie, skoro ktoś aż z Dortmundu fatygował się tak daleko.

lizacji odpadów komunalnych, rozbudowy infrastruktury komunalnej. Niemiecki ofertę różni od innych podobnych to, że firma podejmuje się nie tylko wykonania prac projektowych i inwestycyjnych, za co zainkasuje od miasta okrągłą sumkę, ale zobowiązuje się do znalezienia na realizację tych planów odpowiednich środków finansowych w różnych instytucjach rządowych i fundacjach wspierających rozwój infrastruktury miejskiej. Według informacji uzyskanych od niemieckich gości, wynagrodzenie za wykonaną pracę miałoby mieć postać odpisów od dochodów podmiotów, które w drodze publicznego przetargu przejęłyby zadania w zakresie usług komunalnych. Wydaje się całkiem prawdopodobne, że przewidujący Niemcy już liczą na pokazne fundusze z kasy Unii Europejskiej, które będą przeznaczone na dostosowanie standardów w zakresie infrastruktury komunalnej przyszłych nowych członków UE do europejskiego minimum.

Wib



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Jak oszczędzać energię w domu cd.

Jednym z większych konsumentów energii w naszym mieszkaniu jest oświetlenie. Na ogół lubimy mieć wokół siebie jasno i wymieniając przepaloną żarówkę nie zastanawiamy się, ile kosztuje nas jej użytkowanie. Aktualnie godzina pracy 60-watowej żarówki kosztuje 1,00 gr, a 75-watowej 2,00 gr, 100-watowej 2,40 gr. Nie są to sumy znaczące w naszym budżecie, ale gdy spojrzymy na nasze mieszkanie, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, ze zdumieniem zobaczymy, że większość naszych lamp świeci po 5-6 godzin dziennie, a to już kosztuje znacznie więcej.

Czy możemy jakoś zredukować te koszty, nie tracąc nic z naszego komfortu i nie ryzykując pogorszenia wzroku? Na pewno tak, jeżeli:

1. nie będziemy używać zbyt wielu niskowatowych żarówek. Pamiętajmy, że dwie 60-watowe żarówki dają tyle światła, co jedna „setka”. Przed wkręceniem żarówki w oprawkę sprawdzimy jednak, na jaką moc żarówka jest ona zaprojektowana – wkręcając mocniejszą żarówkę ryzykujemy pożarem;
2. tam, gdzie jest to możliwe, używamy świetlówek zamiast tradycyjnych żarówek. Oszczędzają one 75% energii! Nadają się szczególnie do kuchni, piwnic i strychów;
3. oszczędzamy energię przez instalowanie źródeł światła dopasowanych do naszych potrzeb. Lepiej czytać ulubioną gazetę przy jednożarówkowym kinkiedzie niż przy żyrandolu oświetlającym głównie sufit;
4. nie zostawiamy włączonych żarówek tam, gdzie to jest niepotrzebne! Przyzwyczajamy siebie i naszą rodzinę do wyłączenia zbędnych świateł. Po pewnym czasie wejście nam to w nawyk, a wyniki będą szybko widoczne w rachunku za energię;
5. myjemy często lampy, gdyż brud pochłania światło i może się zdarzyć, że zamiast dwóch żarówek w żyrandolu, trzeba będzie włączyć trzy, aby uzyskać ten sam efekt;
6. w pokojach, gdzie mamy wielożarówkowe żyrandole, używamy ściemniaczy. Pozwolą one na zaoszczędzenie kolejnych kilowatogodzin;
7. jak najczęściej używamy światła dziennego. Jest ono najzdrowsze dla naszych oczu, a przy tym darmowe. Jeżeli planujemy przeblowienie pokoju, to ustawmy ulubiony fotel blisko okna;
8. jasne kolory ścian i sufitu lepiej odbijają światło (biała ściana odbija 80% światła na nią padającego);
9. no i wreszcie rozważmy zakup energooszczędnych żarówek nowej generacji. Mają one ośmiokrotnie większą żywotność i dają ten sam efekt świetlny, zużywając pięciokrotnie mniej energii.

Te nowoczesne źródła światła, tzw. świetlówki kompaktowe, mogą być stosowane w większości standardowych opraw oświetleniowych, we wszystkich rodzajach pomieszczeń, jak np. mieszkania, biura, sale wystawowe, restauracje, hotele, jak też w oświetleniu zewnętrznym ogrodów, alejek, skwerów. Świetlówki kompaktowe produkowane są z układem zapłonowym elektronicznym i klasycznym (dławik + starter).

Klasyczne świetlówki zapalają się podobnie jak zwykłe świetlówki, są cięższe od wersji elektronicznej i polecane do stosowania w miejscach, gdzie światło jest potrzebne przez dłuższy czas w ciągu dnia. W elektronicznych świetlówkach kompaktowych zapłon jest natychmiastowy i bezmigotliwy, jak w zwykłej żarówce. Świetlówka kompaktowa z zapłonem elektronicznym jest praktycznie niewrażliwa na częstotliwość włączeń, jeżeli powtórne włączenie nie następuje wcześniej niż 2-3 minuty po zgaszeniu. Świetlówki nie mogą być używane w połączeniu ze ściemniaczami światła. Może to spowodować uszkodzenie świetlówki lub ściemniacza.

Stosowanie energooszczędnych świetlówek kompaktowych prowadzi do redukcji zużycia energii bezpośrednio u odbiorców, a w konsekwencji do zmniejszenia mocy zapotrzebowanej. Świetlówki kompaktowe są przyjazne dla środowiska naturalnego nie tylko ze względu na mniejszy pobór energii elektrycznej, ale także ze względu na technologię wytwarzania.

Zastosowanie świetlówki kompaktowej 11 W zamiast żarówki 60 W pozwala na redukcję zużycia energii o 392 kWh po 8000 godzin świecenia. Szacuje się, że w Polsce liczba punktów świetlnych w gospodarstwach domowych wynosi około 200 mln sztuk. Na jeden punkt świetlny przypada zatem średnio 66 W zainstalowanej mocy. Badania wskazują, że 20% wszystkich źródeł (40 mln sztuk) pracuje rocznie co najmniej 1000 godzin. Odpowiada to około 4-5 punktom świetlnym w przeciętnym gospodarstwie domowym. Można do zaoszczędzenia mocy uzyskana w wyniku wymiany 40 mln żarówek na świetlówki kompaktowe o równoważnej wartości strumienia świetlnego, przy założeniu średniego czasu pracy w roku 1000 godzin odpowiada całkowitej mocy zainstalowanej w potężnej elektrowni.

Jeszcze lepsze parametry świetlne i elektryczne zapewniają świetlówki kompaktowe, współpracujące z elektronicznymi wysokoczęstotliwościowymi urządzeniami sterującymi oświetleniem. Najnowsze rozwiązania umożliwiają programowanie oświetlenia we wnętrzu. Przy pomocy elementu zdalnie sterującego (tzw. pilota) wywoływane są zaprogramowane uprzednio stany świecenia źródeł światła. Wprawdzie oprawy wyposażone w ww. układy elektroniczne są droższe od tradycyjnych o około 40%, ale uzyskana dzięki temu rozważaniu jakość oświetlenia jest niewspółmiernie lepsza. Ponadto różnica w cenie występuje tylko w momencie zakupu, jeśli bowiem rachunek odnieść do osiągniętych korzyści, takich jak przedłużona trwałość źródła, czy mniejszy pobór energii przy zapewnieniu lepszych parametrów oświetleniowych, wówczas okaże się, że stosowanie elektronicznych układów zasilających jest ze względów ekonomicznych bardzo opłacalne.

## Kredyty samochodowe

# Wydłużona procedura

Od początku bieżącego roku obowiązują nowe przepisy dotyczące zaciągania kredytów na zakup samochodu. Nowa procedura dotycząca tzw. zastawu kredytowego zobowiązuje osobę ubiegającą się o bankową pożyczkę do sądowego ustanowienia zastawu (potwierdzenia zabezpieczenia) na auto kredytowane przez bank.

**D**la klientów i co dziwniej – także dla banków wprowadzenie nowej procedury kredytowej było ogromnym zaskoczeniem i wprowadziło spore zamieszanie w pierwszych dwóch miesiącach tego roku.

Decyzję o zastawie podejmuje sąd rejestrowy, który przesyła informację do Centrum Ogólnopolskich Rejestrów Sądowych. Dla województwa przemyskiego sąd rejestrowy znajduje się w Lublinie (niedługo zostanie uruchomiony w Rzeszowie). Nie oznacza to jednak, że kredytobiorca sam musi złożyć wniosek w sądzie. Zrobi to

za niego bank, który jest przecież zainteresowany, by klient był szybko i sprawnie zalatwiony. Czas rejestracji wynosi ok. 7 dni, pod warunkiem, że formularz jest poprawnie wypełniony. Zaznaczam, że wypełnienie wniosku o wpisanie zastawu do rejestru zastawu nie należy do spraw prostych (pięć stron rubryk do wypełnienia).

By uniknąć odrzucenia wniosku przez skrupulatnego sędziego, a tym samym wydłużać oczekiwanie na kredyt, inspektorzy bankowi pomagają zagubionym klientom w prawidłowym wypełnieniu wniosku. Dodatkowym utrapieniem kre-

dytobiorców jest konieczność pokrycia kosztów rejestru zastawu sądowego. Za wpis sądy pobierają 200 zł, za wydanie odpisu z rejestru 15 zł, a za wykreślenie zastawu po spłacie rat kredytowych – 50 zł.

Nowy tryb postępowania ma spełnić dwa cele. Zapobiegać wydłużaniu kredytów przez zaciąganie kilku pożyczek pod zastaw tego samego pojazdu oraz by nabywający pojazd z drugiej ręki nie kupił go z ciążącym na nim kredytem.

Po chwilowym zastoju kredytowym obecnie sytuacja powraca do normy. Klienci pogodzili się z dodatkowymi formalno-

ściami, a banki przywykły do wydłużonej procedury.

Według danych dealerów około 70 procent nowo kupowanych samochodów nabywanych jest w oparciu o procedurę kredytową. Dlatego czołowe firmy samochodowe działające na polskim rynku zakładają banki, które obsługują klientów salonów samochodowych. Działają już Opel Bank, Ford Bank Polska, a od marca Volkswagen Bank Polska S.A. Niebawem ruszy Daewoo Bank. Koreańscy czekają tylko na zgodę NBP umożliwiającą kupno akcji Pierwszego Komercyjnego Banku w Lublinie.

## Orientacyjne procentowe stawki kredytowe

Od stycznia procentowe stawki na kredyty udzielane przez największe polskie banki nie uległy zmianom i wynoszą:

<b>PKO BP</b>	kredyt do 2 lat – 24,5%	powyżej 2 lat – 25-27% – zmienny
Bank nie wymaga wkładu własnego przy udzielaniu kredytu		
<b>Pekao S. A.</b>	kredyt do 1 roku – 25,5% – zmienny	powyżej 1 roku – 26,5%
Wkład własny – 0% nowe auto, 30% używane auto		
<b>Bank Śląski</b>	kredyt do 1 roku – 23-25,5%	powyżej 1 roku 26%
Wkład własny – 10% nowe auto, 20% używane auto		
<b>BGŻ</b>	kredyt do 3 lat – 27%	do 46 miesięcy 29%
Wkład własny – 10% nowe auto, 30% używane auto		
<b>Kredyt Bank PBI</b>	kredyt do 1 roku – 24%	do 2 lat – 25%
Wkład własny – 0% nowe auto, 20% używane		
<b>Ford Bank Polska</b>	kredyt do 1 roku – 23,7-24,9%	do 2 lat – 25,4-26,6%
Wkład własny – 20% nowe auto, 30% używane		
<b>Opel Bank</b>	kredyt do 1 roku – 25,5-27%	do 3 lat – 27,5-29%
powyżej 3 lat – 28,5-29,5%		

## Pogarszający się stan dróg

Wśród dziesięciu głównych zadań, jakie w umowie koalicyjnej postawiły sobie AWS i UW, nie ma niestety mowy o budowie autostrad, nowych dróg oraz modernizacji i naprawach istniejących traktów.

**N**ie jest to dobry prognostyk, gdyż potrzeby inwestycyjne są ogromne. Jak wynika z raportu o stanie sieci dróg przygotowanym na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, 38 procent dróg międzyregionalnych (łącznie aż 4,5 tys. km) wymaga pilnego remontu. Drogi krajowe wymagają interwencji służb drogowych na 1/3 łącznej długości.

Najczęstszą przyczyną złego stanu nawierzchni są koleiny (dziury w nawierzchni, których głębokość przekracza 2 cm), pofalowana powierzchnia oraz niewłaściwa szorstkość, od której w znacznym stopniu zależy przyczepność opon.

Po zimowej przerwie, spowodowanej zastojem w pracach remontowych na drogach naszego rejonu, wznowiam rubrykę **WDDM informuje**. Będę w niej podawać informacje dotyczące: remontów, modernizacji i utrudnień w ruchu na ulicach miast i głównych drogach pozamiejskich.



Służby drogowe pracują...



... a dziury były, są i będą (?).



Strona 1

13.	9.	10.	11.	12.
A1				
A				
B1				
B				
C1				
C				
D1				
D				
BE				
C1E				
CE				
D1E				
DE				
T				

Strona 2

## Nowy wzór prawa jazdy

**W** oparciu o rozporządzenie ministra Transportu i Gospodarki Morskiej od 1 lipca 1999 roku obowiązujące będą nowe wzory dokumentów upoważniających do kierowania poszczególnymi rodzajami pojazdów.

Wzory dokumentów dotyczą: prawa jazdy, pozwoleń do kierowania tramwajem

i karty rowerowej i motorowerowej. Krajowe prawo jazdy dostosowane do wymogów Unii Europejskiej zostało zmminiaturyzowane do rozmiarów 5,4 cmx8,5 cm i będzie wykonywane na wzór elektronicznych kart stykowych. Tło po obu stronach w kolorze różowym.

Stronę opracował Mirosław BAR



**ADAM**  
Rok zał. 1990

**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**

**POLECAMY**  
**FARBY, LAKIERY „NOBILES”**

**KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA**

**FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”**

**PŁYTKI CERAMICZNE „OPCZNO”**  
5 lat gwarancji

**STYROPIAN – SYROPOL**

**PIANY I SILIKONY **selena****

**PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE **NORGIPS****

**FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL**

Również materiały pomocnicze malarskie  
**UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW**

Jarosław  
Widna Góra 98a  
tel./fax (0-16) 621-23-26

Towar dostarczamy  
własnym transportem  
**ZAPRASZAMY**

Przemysł  
ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-94-15

**RAK**

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- ORYNNOWANIA firmy "SIBA"
- PARAPETY

37-700 Przemysł, osiedle Kmiecice  
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

**MAK-BUD**  
Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

**HURTOWNIA**

- ✓ DRYVIT, KABE, CERESIT, materiały do ocieplania i remontów budynków
- ✓ KLEJE DO CERAMIKI STYROPIANU – Już od 1zł/kg
- dryvit**
- ✓ TYNKI MINERALNE – Już od 1,29 zł/kg
- ✓ TYNKI AKRYLOWE – Już od 3,84 zł/kg
- Beckers**
- ✓ SIATKI DO DOCIEPLEŃ – Już od 2,73 zł/m<sup>2</sup>
- ✓ KOŁKI DO SYROPIANU Już od 0,22 zł/szt.
- KNAUF**
- ✓ SUCHY TYNKI – zabudowa wnętrz, szpachle, płyty, gipsy, akcesoria
- ✓ STYROPIAN M-15 Już od 87 zł/m<sup>3</sup>, M-20 Już od 104 zł/m<sup>3</sup>, oraz M-30 i inne.
- Farby KABE**
- ✓ FARBY do drewna, ocynków metali, maszyn i mebli. do wnętrz i elewacyjne – Już od 4,85 zł/l = 0,98 zł/m<sup>2</sup>.
- ✓ Sprzedaż, wykonawstwo

tel./fax:  
**(0-16) 678-03-08**

**CMB** Przemysł Herbutów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

**F.H.U. „BOGMAT”**  
tel./fax 6786562

37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje – Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki – Convect, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**MABO**

**MATERIAŁY BUDOWLANE WIOSENNA PROMOCJA 5% RABATU**

przy zakupie paneli podłogowych oraz ściennych firmy **CLASSEN**.

Czas trwania promocji do 30.04.98 r.  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE:**  
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00  
ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678 94 09

**AUTORYZOWANY DEALER THOMSON**  
**SUPER CENY!**



**THOMSON 28 MN 79 HL**  
• Obraz: kineskop superplaski, 28 cali  
• Dźwięk: stereo, 2x20W, 2 głośniki  
• Obsługa: zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, unkcja Anty Baby, wył. czasowy  
• Systemy: PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów  
• Przyłącza: 2 złącze EURO-AV,  
• Kolor: szary



**THOMSON 55 MC 18 TX**  
• Obraz: płaski kineskop, 21 cali  
• Dźwięk: 10W, 1 głośnik szerokopasmowy  
• Obsługa: zdalne sterowanie RCT 3002 polskie menu, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy  
• Systemy: PAL, SECAM, głowica kablowa 8 Mhz  
• Przyłącza: gniazdo EURO-AV,  
• Kolor: szary



**THOMSON 21 DS 74 H**  
• Obraz: kineskop Black Pearl SP, przekątna ekranu 55 cm  
• Dźwięk: NICAM stereo 2x10 W, 4 głośniki, efekt dźwięku przestrzennego i pseudo stereo  
• Ponadto: S-VHS, Hotel Mode  
• automatyczne przełączanie na format 16:9,  
• teletext, 59 programów + 3 AV



**THOMSON 21 MS 74 CT**  
• Obraz: kineskop Black Pearl SP, 21 cali  
• Dźwięk: mono 10 W  
• menu w języku polskim  
• Ponadto: S-VHS, Hotel Mode  
• automatyczne przełączanie na format 16:9  
• teletext, 59 programów + 1 AV



**THOMSON 25 MN 79 CL**  
• Obraz: płaski kineskop, 25 cali  
• Dźwięk: MONO  
• teletext, Hotel Mode  
• 59 programów + 2 AV  
• Ponadto: gniazdo słuchawkowe  
• automatyczne przełączanie na format 16:9



**THOMSON V 2700**  
• 2-główny magnetowid VHS, MONO,  
• głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim  
• autoprogramowanie, 99 programów  
• odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL



**THOMSON TM 9131**  
• Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD  
• podwójny zakres fal, funkcja śledzenia  
• gniazdo słuchawek, pilot



**Kupując telewizor THOMSON od 21 cali lub telewizor PHILIPS 25, 28, czy 29 cali otrzymujesz czajnik bezprzewodowy firmy Holden**



**Kupując ten telewizor otrzymujesz radiomagnetofon Daewoo ARC 3060 GRATIS**

**DAEWOO 21T5(T)**  
• przekątna ekranu 21" (55 cm)  
• system odbioru: PAL/SECAM - B/G, D/K, A/V - NTSC  
• 220 V, 50 Hz  
• telegazeta jako opcja (model 21T5T)  
• 8 stron pamięci w telegazecie  
• 70 kanałów pamięci  
• wyświetlanie funkcji na ekranie (OSD)  
• menu ekranowe w kilku językach  
• automatyczne strojenie programów  
• wyłącznik czasowy  
• zegar  
• euro-złącze  
• tuner telewizyjny kablowej (hyperband)  
• na płycie czołowej gniazdo słuchawkowe Ø 3,5 mm oraz gniazdo AV  
• zabezpieczenie przed dziećmi

AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666  
RTV, TV-SAT, telefony Przemysł, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43  
AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
AGD, RTV, TV-SAT Przemysł, ul. 3 Maja 19  
"IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63  
AGD, RTV, TV-SAT Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56  
AGD, RTV Przemysł, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)  
Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

**Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**  
uprawniającą do upustów przy następnym zakupie.

**Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT**  
**BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA**

29 KWIECIEŃ 1998



**NOWY SALON FIRMOWY OPTIMUS® ZAPRASZA**

Przemysń  
ul. Kosynierów 1  
tel. 0-16 670-63-02, fax 0-16 670-94-99

**Ceny promocyjne 15-30 kwietnia '98**

**CHOJNICZKIE FABRYKI MEBLI SA**

ul. Zyblikiewicza 9  
tel. 678-94-13

Zapraszamy w godz.: 9.00-17.00  
soboty: 9.00-14.00

**SKŁAD FABRYCZNY MEBLE W CENACH PRODUCENTA**

**CERAM-KO GLAZURA**

**PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE**

Przemysń, ul. Batorego 5  
tel. 6783991 w. 25

**ZIELONA PROMOCJA Husqvarny**

KOSIARKI SPALINOWE  
Jet HUSKY o 39 zł TANIEJ  
P 350 o 39 zł TANIEJ  
Royal 43S o 79 zł TANIEJ

WYKASZARKI SPALINOWE  
B 325 o 250 zł TANIEJ  
H 322R o 210 zł TANIEJ

**F.H.U. PILAR-POL I**  
37-700 Przemysń, ul. Borelowskiego 10, tel. 0-16 670 92 88

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę Taryfa bez zmian**

F.P.H. „Barański”, ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL), tel. (0-16) 6708777

**CENTRUM PODDASZY**

- OKNA DREWNIANE – KLEJONE – CENY PROMOCYJNE (drewno naturalne lub malowane, dwu- i trzyszybowe)
- DRZWI Z DREWNA NATURALNEGO – CENY PROMOCYJNE
- OKNA DACHOWE „FAKRO” – najtańsze i najlepsze okna
- FOLIE DACHOWE – paroprzepuszczalne i paroszczelne
- DACHÓWKI CERAMICZNE – Hranke, Röben Gumkowski
- DACHÓWKI CEMENTOWE – cena od 21,50zł/m<sup>2</sup> z VAT
- WENTYLACJE I AKCESORIA – do dachów z dachówki
- Klinkier-Röben Gumkowski, • Wata Gullfiber

**TRANSPORT GRATIS!!! – SPRZEDAŻ RATALNA**

**FIAT**

**FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY**

Wiosenna promocja **Taniej!!!**

Fiat 126	o 2000 zł
Cinquecento	o 1500 zł
UNO	o 1000 zł
Punto	o 2250 zł
Siena 1,4 i 1,6	o 2000 zł
Marea	o 2000 zł

**TANIEJ!**

Bravo/a – AC, OC gratis

**PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!**

ZUH **SANCAR** Przemysń, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

**KREDYT SERWIS GEPARD S.C.**

Przemysń, ul. plac Na Bramie 8 (dawne kasyno policyjne)  
CZYNNE: pon.-pt.: 9.00-17.00, sobota: od 10.00-13.00  
Tel. (0-16) 678-65-85

Przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego. Udzielamy kredytów na zakup, budowę, remonty domów i mieszkań.

**NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI!!!**  
Pośrednictwo sprzedaży ratalnej. Minimum formalności. Zapraszamy do współpracy punkty handlowe i usługowe.

Zarząd Spółki „HALA” Sp. z o.o. w Przemyslu informuje, iż na podstawie Uchwały Zgromadzenia Wspólników Spółki „Hala” Sp. z o.o. i Spółki MPRB Sp. z o.o. z dnia 12.01.1998 r. stwierdzonej protokołem notarialnym Nr Rep. A.58/1998 i Nr Rep. A.56/1998 Spółki zostały połączone.

Wzywa się wierzycieli Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Sp. z o.o. w Przemyslu do zgłaszania wierzytelności na adres „HALA” Sp. z o.o. Przemysń, ul. Mickiewicza 30, w ciągu 6 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia pierwszego.

**TAXI Czynne całą dobę**  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy z dostawą  
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

**tel. 6707-808**

**CENY KONKURENCYJNE**

**ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO**

„Elementy Budowlane Radymno” Sp. z o.o.  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m<sup>3</sup>)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinke drogową i elementy ściękowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

**PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res w promocji wiosennej!**  
Od 1 do 30 kwietnia '98

**To jedyna okazja aby mieć nowe okna... zostawiając w rozliczeniu stare.**

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40

**UWAGA KONKURS!**  
TAXI ZASIANIE „POD KASZTANEM”

**tel. 670-66-66**

Następne losowanie z karty stałego klienta 1.05.1998 r.

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG**

**KLEJE i TYNKI Ceresit SIDING BOAZERIE PCV**

PRZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223  
KROŚNO, ul. Józefa Przeworskiego 4, tel. (0-13) 43-248-24

**TRANSPORT GRATIS! SPRZEDAŻ RATALNA!**

**CENY FABRYCZNE!!!**

- NAWOZÓW MINERALNYCH
- styropianu M-15 i M-20
- pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych
- prod. Izolacji Zduńska Wola
- inne materiały budowlane

oferuje: P.H.U. „Konsrol”

Przemysń, ul. Jasińskiego 58, tel./fax 678-55-81  
oraz ul. Nestora, „Rampa Burak” tel. 678-68-11  
Fredropol, (baza GS), tel. 671-98-97 i Kraszczyńce

**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**



**HONDA** **Kontyngent '98**  
Zamówienia wstępne



**ACCORD  
CIVIC**

**KĄDZY DYSTANS DO POKONANIA**

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPANEŃSKI"**

**SIGMA - CAR**

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

**MALEGRO**

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY:**

- OKNA I DRZWI STOLBUD SOKÓŁKA
- SIDING USA, CANADA
- SYSTEMY SUCHY ZABUDOWY KNAUF
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW metoda „lekką mokra”, BUMAT-POL, CERESIT, EKOTERM, ATLAS.
- CHEMIA BUDOWLANA
- SPRZEDAŻ HURTOWA
- PROFESJONALNE WYKONAWSTWO
- RABATY DLA FIRM BUDOWLANYCH
- SPRZEDAŻ RATALNA

dryvit KNAUF Atlas Henkel Stąporków

JAROSŁAW, ul. Pruchnicka 7, tel. (0-16) 621-65-94, RADYMNO, os. Jagielly 14, tel. (0-16) 628-17-95

**SALON SAMOCHODOWY „EURO” S.C.**  
JAROSŁAW, ul. GARBARZE – tel./fax (0-16) 621-21-86

Prowadzi sprzedaż samochodów: **SEAT**\*) –  
**CORDOBA – IBIZA – AROSA – TOLEDO**  
**ALHAMBRA – INCA** (ciężarowy i osobowy)

*Możliwość zakupu na raty – bez poręczycieli – wszystkie formalności załatwiamy na miejscu – do każdego auta prezent GRATIS!!! – prowadzimy pośrednictwo sprzedaży ratalnej.*

Posiadamy auta używane przyjmowane w rozliczeniu w dobrych cenach.  
\*) samochody na zamówienie – krótkie terminy realizacji – atrakcyjne ceny!!!

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

**FAHO** Sp. z o.o.

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02  
tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:  
• Przemyski, ul. Batoiego 55, tel. 678-53-04 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW METODĄ LEKKO-MOKRĄ EKOTERM, KNAUF, CERESIT, SIDING – SPRZEDAŻ – WYKONAWSTWO

- styropian M15 – 88,00 zł/m<sup>2</sup>
- styropian M20 – 109,00 zł/m<sup>2</sup>
- folia budowlana, okna PCV
- materiały budowlane dowożymy na plac budowy (cement, wapno, max, styropian, kleje)

„CZEXBUD”  
Przemyski, ul. Jasińskiego 24, tel. 678-58-97

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

GWARANTUJEMY:

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53 RWPBU REMAL-TEX. Przemyski, ul. 22 Sycznia 3/29

**AGENCJA INFORMATYKI I HANDLU** 3A SANOK

Przemyski, ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

ZADZWOŃ – PRZYJDŹ – SPRAWDŹ

- I Autoryzowany dystrybutor regionalny papieru komputerowego firmy Drescher
- II Systemy fiskalne na bazie urządzeń Sharp i Elzab
- III Zestawy komputerowe 3A wysokiej klasy już od 1474 PLN + VAT
- IV Materiały eksploatacyjne do drukarek, kserokopiarek, systemów fiskalnych oraz akcesoria komputerowe
- V Kompleksowe wyposażenie biur

**DOSTAWA DO KLIENTA**

**U-CAR Gres**

REGIONALNY DYSTRYBUTOR

**DUNLOP**

**DEBICA**

**STOMIL OLSZTYN**

**Castrol**

**AUTORYZOWANY SERWIS AUTO-BUS-TIR**

35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom. (090) 213961

**PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT**

lek. wet.  
Jerzy Czuchman

Przemyski, ul. św. Jana 1  
tel. 6700834  
czynna: pn-pt – 9-19  
sobota – 9-13  
niedziela – 10-11  
Wizyty domowe: pn-pt. – 12-14

**ECHO TAXI**  
os. BOREŁOWSKIEGO

670 32 32

oferuje:

**20% bonifikatę na telefon**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**INSBUD** PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNO-BUDOWLANE

**Buderus** TECHNIKA GRZEWCZA

OFERUJE:

- KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE – DOBÓR, MONTAŻ, SERWIS
- WYKONAWSTWO INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- GRZEJNIKI FIRMY BUDERUS
- URZĄDZENIA CIEPŁOWNICZE (pompy, zawory, naczynia itp.)
- WYKONAWSTWO INSTALACJI WOD.-KAN. I GAZU

37-700 PRZEMYSKI, ul. Rogozińskiego 15/29  
tel./fax (0-16) 670-41-12, tel. kom. 0-90 388-607

**CENTRALA GAŁODOBOWA**

**Super RADIO TAXI**

**96-23**  
lub 670-40-44

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza  
W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.  
25.04.98 wylosowano kupony konkursowe nr 083599, 084345.



**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX: 670-14-56  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE**  
**OD 7.00 DO 15.00**  
**W SOBOTE**  
**OD 7.00 DO 13.00**

**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
 oznakowane  
 najtańsze  
 w Przemysłu



**Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu**  
 pl. A. Mickiewicza 6

**ogłasza**  
**przetarg nieograniczony na modernizację**  
**kotłowni węglowej na kotłownię gazową**

Termin realizacji: 22.06-31.07.1998 r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie MOK – pokój nr 12. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Przetarg nieograniczony na modernizację kotłowni” należy składać w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu, pl. A. Mickiewicza 6, pok. nr 12.

**Termin składania ofert upływa 14 maja 1998 r., o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi 14 maja 1998 r., o godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego (I p., sala nr 23).

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podst. art. 19 i 20, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.800 zł, do 14 maja 1998 r., do godz. 9.00, w kasie MOK w Jarosławiu, pl. A. Mickiewicza 6.

**Zarząd Gminy w Żurawicy**

**ogłasza konkurs na stanowisko:**  
**dyrektora Szkoły Podstawowej w Bolestraszcach.**

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci, którzy spełniają warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31.01.1996 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 20, poz. 91).

**1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:**

- kwalifikacje pedagogiczne,
- co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy,
- aktualną ocenę pracy
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

**2. Oferty konkursowe powinny zawierać:**

- koncepcję pracy dyrektora szkoły,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne,
- zaświadczenie o stażu pracy,
- aktualną ocenę pracy
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Bolestraszcach” do dnia 26 maja 1998 r., w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół i Placówek Oświatowych w Żurawicy, do godz. 15.00.

O dopuszczeniu do konkursu, terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



**AUTO-SZLIF**

22-600 Tomaszów Lubelski,  
 ul. Króla Zygmunta 79, tel./fax (0832) 3782

**Poleca**  
**usługi**  
**w zakresie**  
**mechanicznej**  
**obróbki**  
**elementów**  
**silnika:**

- szlifowanie wałów korbowych z polerowaniem
  - szlifowanie bloków tulei, cylindrów
  - naprawa korbowodów (główki, stopy)
  - osiowanie bloków
  - naprawa głowic
  - kapitalne remonty silników do ciągników, kombajnów, samochodów osobowych i ciężarowych
  - możliwość zapłaty w systemie ratalnym
- ZAPEWNIAMY**  
**ORYGINALNE**  
**CZĘŚCI ZAMIENNE**

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM**  
**Dom Pomocy Społecznej, 37-613 Ruda Różaniecka, tel. 31**

**ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę węgla „orzech” o kaloryczności co najmniej 26000 kJ/kg, zapozieleniu poniżej 8% i zawartości siarki poniżej 1%, szacunkowo 320 t.**

Termin realizacji 15.05.1998 r.-20.12.1998 r.

Termin składania ofert upływa dnia 9.05.1998 r., godz. 12.00, pokój nr 26.

Otwarcie ofert nastąpi 11.05.1998 r., godz. 10.00, pokój nr 25.

Upoważniony do kontaktu z oferentami – **Rozner Janusz**.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w art. 22, ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76, poz. 344).

**Oferta powinna zawierać:**

1. Oświadczenie oferenta zgodnie z art. 22, ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Aktualne zaświadczenie o wypełnieniu zobowiązań finansowych wobec ZUS oraz Urzędu Skarbowego.

**Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Placówek Oświatowych w Żurawicy**

**ogłasza przetarg nieograniczony na pełnienie nadzoru inwestorskiego na budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Żurawicy.**

Specyfikacja oraz dokumentacja na realizację obiektu do wglądu w siedzibie Zespołu w godzinach pracy.

**Upoważniony do kontaktu z oferentami jest Pan Andrzej Jasiński.**

Kontakt telefoniczny (0-16) 67-13-429, w dni pracy od godz. 8.00-15.00.

Oferty z napisem „Przetarg na nadzór SP Żurawica” należy składać w siedzibie Zespołu, do dnia 15.05.1998 r. do godz. 15.00.

**TAXI**  
**ul. bpa Glazera**  
**TEL. 670-20-00**  
**CZYNNE**  
**CAŁĄ DOBĘ**  
 – bezpłatny dojazd do klienta  
 – Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

**Zarząd Gminy w Przemysłu**

Działając na podstawie art. 36 a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r. nr 67 poz. 329)

**ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora**

1. Szkoły Podstawowej w Hermanowicach
  2. Przedszkola Samorządowego w Kuńkowcach
- Warunki konkursu:
- I. Kandydat powinien być nauczycielem, który:**
1. Posiada kwalifikacje pedagogiczne określone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. nr 5, poz. 19 z 1994 r., i rozporządzeniem MEN z dnia 31 stycznia 1996 r. (Dz.U. nr 20, poz. 91).
  2. Posiada co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.
  3. Uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole (przedszkolu) lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej albo dobrą opinię pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach administracji rządowej.
- II. Przystępujący do konkursu powinien przedłożyć następujące dokumenty:**
1. Zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z dokładnym adresem zamieszkania (telefon).
  2. Program działania na stanowisku dyrektora.
  3. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora oraz inne dokumenty (świadczenia) świadczące o ukończeniu różnych form doskonalenia.
  4. Zaświadczenie z aktualnego zakładu pracy stwierdzające staż pracy pedagogicznej lub świadectwo pracy.
  5. Kwestionariusz osobowy.
  6. Dokument, o którym mowa w ust. I pkt. 4.
  7. Uwierzytelnioną kopię aktualnej oceny pracy.
  8. Oświadczenie o niekaralności.
- III. Dokumenty, o których mowa w ust. II należy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Urzędu Gminy w Przemysłu przy ul. Borelowskiego 1.**
- IV. O dopuszczeniu do konkursu oraz miejscu i czasie jego odbycia kandydat zostanie poinformowany odrębnym pismem.**



**P.H. EXTER**  
 Rzeszów, ul. Reymonta 3  
 Tel. (017) 326-80, 852-36-37



**INCA VAN**

*Nowa, wspaniała cena*

**29 150\*\* PLN**

\* przy kursie 1 DM = 1,88 PLN  
 \*\* cena bez VAT

**HURTOWNIA**  
**„CERAMIK-ART” s.c.**

37-700 Przemysł,  
 ul. Ofiar Katyń 16  
 tel./fax 678-07-61

**Bezpośredni importer**  
**plytek ceramicznych**  
**z Włoch i Hiszpanii**  
**oferuje płytki w cenach**  
**od 19 zł za m<sup>2</sup>**

**OKNA PCV deceunick –**  
**ceny producenta, najniższe**  
**na regionalnym rynku**

**Parapety, boazerie,**  
**elewacje, sufity – PCV**

**Przedstawicielstwo firmy:**

**Jarosław – Szówsko 493**  
**Hurtownia – tel. 223597**

**1**  
**moduł**  
**55 zł**  
 + VAT



## ZAWIADOMIENIE ZARZĄDU MIASTA PRZEMYŚLA

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla „Rycerskie” w Przemyślu na obszarze ograniczonym ulicami: M. Bielskiego, W. Sikorskiego, J. Glazera oraz projektowanym przedłużeniem ul. F. Dolińskiego, poprzez ul. Głogowską do ul. M. Bielskiego – którego przedmiotem są tereny budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego, jednorodzinne i usług podstawowych, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 5 maja 1998 r. do 5 czerwca 1998 r. w godzinach urzędowych w siedzibie Wydziału Budownictwa Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Przemyślu, ul. Ratuszowa 10.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd  
Przewodniczący Zarządu  
mgr Tadeusz Sawicki

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec” w Przemyślu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w klatkach schodowych niżej wymienionych budynków:

1. Budynek 5-klatkowy przy ul. Boh. Getta 17
2. Budynek 3-klatkowy przy ul. Bogusławskiego 12

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. St. Augusta 18a do dnia 7.05.1998 r. wraz z wpłaceniem wadium w kasie Spółdzielni w wysokości 800 zł.

Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 8.05.1998 r. o godz. 10.00.

Informacje dotyczące przetargu udzielane będą w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie nr 670-27-37.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i nieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działek letniskowych położonych w Nowosiólkach Dydińskich oznaczonych numerami:

121/3 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/4 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/5 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/6 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/7 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/8 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/9 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/10 o pow. 0,12 ha	cena wywoławcza: 2 400 zł
121/11 o pow. 0,13 ha	cena wywoławcza: 2 600 zł
121/12 o pow. 0,13 ha	cena wywoławcza: 2 600 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 1998 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy Urzędu w wysokości 10% ceny wywoławczej. Szczegółowych informacji udziela inspektor Grażyna Wilgucka, tel. 671-98-18.

## OGŁOSZENIE

Gminny Społeczny Komitet Telefonizacyjny  
w Jarosławiu, ul. Raclawicka 5

ogłasza przetarg nieograniczony  
na opracowanie dokumentacji projektowej na remont  
sieci telefonicznej abonentkiej na następujące zadania:

<b>Zadanie I</b>	
1. Wieś Pełkinie	- 230 abonamentów
2. Wieś Wólka Pełkińska	- 133 abonamenty
3. Wieś Wola Buchowska	- 21 abonamentów
4. Wieś Kostków	- 35 abonamentów
5. Wieś Osada Leżachów	- 9 abonamentów
<b>Zadanie II</b>	
1. Wieś Tuczępy	- 236 abonamentów
2. Wieś Morawsko	- 81 abonamentów
<b>Zadanie III</b>	
1. Wieś Surochów	- 85 abonamentów
2. Wieś Soblecin	- 54 abonamenty
3. Wieś Zgoda	- 24 abonamenty
4. Wieś Makowisko	- 104 abonamenty

w tym Makowisko-Olchowa - 4 abonamenty

Oferent winien wskazać cenę oddzielnie dla każdego zadania.

Informacje dotyczące ww. inwestycji można uzyskać w UG Jarosław w pok. nr 2 oraz Zakładzie Telekomunikacji w Przemyślu, ul. 3 Maja 27. Termin wykonania dokumentacji projektowej 2 miesiące od daty podpisania stosownej umowy.

Oferty pisemne z określeniem wartości dokumentacji oraz terminem jej wykonania należy składać w Urzędzie Gminy w Jarosławiu, ul. Raclawicka 5, pok. 13, w terminie do dnia 6.05.1998 r. do godz. 10.00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.05.1998 r. o godz. 10.30. Wadium - 5000 zł.

W przypadku nierozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego dopuszcza się uruchomienie trybu przetargu „negocjacje z zachowaniem konkurencji” w tym samym dniu.

Ogłoszenia i Reklamy do Tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:  
PRZEMYŚL: Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, fax 6707384  
JAROSŁAW: Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034  
PRZEWORSK: Oddział redakcji, ul. Krasińskiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

## Auto-moto

126. 1989. 6786391.

126p. 1985. Buszkowicki 46, Cichocki Bar-tosz.

126p. 1994 rok, stan idealny. Tel. 6783577.

Autoalarmy, immobilisery, moduły antyporaniowe, blokady biegów, znakowanie, centralne zamki, szyby elektryczne, czujniki cofania, zabezpieczenie antykorozyjne. Zestawy głośno mówiące - wszystkie typy, montaż radiodiodników. Przemysł, Kochanowskiego 3, tel. 6701513.

Auto-części cinquecento, dacia, skoda. Przemysł, ul. Wyb. Pilsudskiego 29. Tel. 6786793.

Auto-gaz, haki, szyberdachy. Jarosław 6214808.

BMW 318 IS, 1990, czarny. Zamienie. 0602 724940.

BMW 318, rok 1986, składowy 91, tanio. Tel. 6783795 po 19.00.

BMW, rok 1978, poj. 2000, szary metalik, aluminiowe felgi, szyberdach, cena 2500 zł. Przemysł, ul. Rogozińskiego 19/4.

Cinquecento 700, 1994, 6401454.

Cinquecento 700, 1995 r., przebieg 24000. Tel. 6702684.

Daihatsu charade, rok 1992, poj. 1000, (czerny), stan bardzo dobry. Tel. 016 6401048.

Do sprzedania citroen Saxo, silnik 1.1, zielony metalik, rok 1997, stan idealny, cena umowna 32000. Hermanowice 54, tel. 67673.

Fiat 125, 1977. Tel. 6705312.

Fiat 125p, 1983 rok, cena 1000 zł. Tel. 6700075, 6785233.

Fiat 125p, 1986 r., cena 700 zł. 6789511.

Fiat 126p, 1989. Tel. 6712847.

Fiat 126p, 1994, biały, sprzedam. Tel. 6217647 Jarosław.

Fiat 126p z salonu, okazjnie sprzedam. Tel. (016) 6782551.

Fiat punto 55, rok 1995. Tel. 6704111.

Fiat uno, poj. 1000, rok 1994. Maćkowiec 96, tel. 6717077.

Ford sierra, 1983 rok, automat. Tel. 016 6789481.

Ford sierra 1984. 6281620.

Ford sierra 20, 1989, biały. Zamienie 0602 724940.

Ford sierra, rok 1986, cena 11000. Tel. 6701815.

Liaz 110-080, poduszka, intercooler, przycępa 11,5 t. 0195 427995.

Łada samara 1.3, 5-drzwiowa, 1990. Tel. 6279311.

Mercedes 200, 1981, 6279235.

MZ-TS 250, 1978 rok. Tel. 6787290.

Peugeot 1,3, (1987), pilnie sprzedam. Tel. 6281139.

PILNIE SPRZEDAM OPLA KADETTA, 1,7 D, 1991 ROK. TEL. 6216590.

Pilnie sprzedam poloneza caro 1,6, XII 1992, stan bdb. Tel. 6712619 do 15.00, 6712660 po 15.00.

Polonez 1,6 GLE, 1994, 6216733.

Polonez, 1982 rok. Tel. 6401730.

Polonez, 1987. 6710224.

Polonez caro 1,6 GLI, 1995 r. Przeworsk, tel. 6486623.

Polonez caro, XI 1993 rok, instalacja gazowa. Tel. 6712-898.

Sprzedam 126p, 1991. 6787916.

Sprzedam daewoo tico, 1996 rok, fiolet. Maćkowiec 105a.

Sprzedam daihatsu charade, 1984 rok, 1.0 diesel. Tel. 6784271 w. 305.

Sprzedam ETZ 150, rok 1991. 6787343.

Sprzedam ETZ 150. Tel. 6704959.

Sprzedam ETZ-250. Żurawica 779. Tel. 6713645 - 800 zł.

Sprzedam fiata 125p, 1500, rok prod. 1981, stan dobry. Buszkowice 56.

Sprzedam fiata 125p, 1000 zł. Tel. 6712281.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1990 r. Bo-lestraszycze 221.

Sprzedam fiata 126p, rok 1990. Tel. 6780014 wieczorem.

Sprzedam fiata 126p, 1987 rok. Ujkowice 82a.

Sprzedam fiata 126p, rok 1991, przebieg 55000 km, cena 5000 zł. Tel. 6799006.

Sprzedam fiata 126p, rok 1989. Tel. 6799236.

Sprzedam fiata 126p, XI 1992 rok. Tel. 090 676603 lub 6701971 po 15.00.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1997. 6783998.

Sprzedam fiata 126p, rok 1984, stan dobry, po remoncie. Tel. 6787225.

Sprzedam fiata 126p, rok 1989 i 1991. Tel. 6784627.

Sprzedam fiata 126p, rok 1987. Tel. 6785205.

Sprzedam fiata 127, rok 1990. Puklice 115.

Sprzedam fiata ducato. 1995, 2.5 TDI, central. zamek, klimatyzacja, elektryczne szyby, multilock, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.

Sprzedam fordą oriona 1.4, rok 1992, przebieg 82000, cena do uzgodnienia. Tel. 6799838.

Sprzedam nysę, rok 1992, przebieg 41000. Tel. 090 688773.

Sprzedam opła omegę 2,3 TDI, rok 1993. Tel. 6713337 wieczorem.

Sprzedam peugeot 405 GL, 1600, 1993 rok, cental. zamek, autoalarm, serwisowany. Tel. 090 375722.

Sprzedam peugeot 405. Tel. 6706470 po 17.00.

Sprzedam peugeot J-5 2,5 D, 1991, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.

Sprzedam poloneza 1500, 1989. Kupiatycze 6 po 15.00.

Sprzedam poloneza 1,6 SLE, kolor niebieski, przejsiódka, 1990 rok, 86000 przebieg, instalacja gazowa, zadbane, opony na gwarancji. Tel. 016 6782861 w. 277 po 16.00.

Sprzedam poloneza, 1994. Tel. 6788624.

Sprzedam poloneza 1,5, rok 1989, Tel. 6722083.

Sprzedam poloneza 1600 GLE, 1994 rok, zielony metalik, centralny zamek z pilotem, autoalarm, cena 11000. Tel. 6713374, 6713803.

Sprzedam poloneza, 1985 r. Tel. 6485989.

Sprzedam poloneza caro 1500 GLI, rok 1993 XI. Pustulka Stanisław, Aksmance 23.

Sprzedam poloneza karo plus, 1997, przebieg 17000. Tel. 6780212 lub 0602 738442.

Sprzedam renault cilo, 1992 rok, ciemna zieleni metalik, 74000 km, 5-drzwiowy, radiotwarzacz RDS, multilock, 1 właściciel, dodatkowo opony zimowe. Tel. 6707795, 090 685865.

Sprzedam tanio ladę 2107, rok 1985, sprostowana z Belgii w 1990, stan dobry. Hurko - Łapajówka 114, Drozdowski.

Sprzedam vectrę, 1991 r. 6485459.

Sprzedam vw passat, rok 1990, 1600 TD. Tel. 6703829.

Tanio tipo, 1993 r. Przeworsk, tel. 6483575.

Tanio opel ascona 1,6D, 1983. Tel. 6710285.

Toyota carina E 16V, pełne wyposażenie, 1993 rok. Tel. 6210643.

Trabant Combi 1100, Polo, 1991. 6212162 wew. 5 od 9.00 do 17.00.

VW passat 1,8, 1991/96. Tel. 6709478.

VW polo - cabrio, 1979, sprzedam. Tel. 6713218 po 15.00.

Warsztat samochodowy Auto-Motor wykonuje: naprawy biejące, blacharskie i zaprawki lakiernicze. Przemysł, Lipowica - ul. Wysokiego 34a.

Żuk A-11B, 1990, ok. 6500 zł. Ostrów 11 k. Radymna.

## PHU „ART-GUM”

Przemysł, ul. Kopernika 16  
tel. 6786401, tel. dom. 6708822

### OPONY

- nowe, bieżnikowane
- serwis ogumienia
- wymiany, naprawy
- komputerowe wyważanie kół

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8-16  
SOBOTY 8-13

TEL. 6700561

67294

## HAKI HOLOWNICZE

### AUTOALARMY

### CAR AUDIO

Przemysł, ul. Kady 2  
(boczna Bielskiego)  
TEL. 6700561

67295

## AUTO KOMIS

### GEpard s.c.

### SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

- 100% AUT NA RATY!!!

- KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI max. 84 RATY, 7 LAT

- KREDYT BEZ ZASTAWU

- KREDYTUJEMY AUTA SPOZA KOMISU!!!

- NAJWIĘKSZA PROWIZJA 1%

- Komis bezpłatny, strzeżony 24h

### NAJSZYBCIEJ SPRZEDASZ

### & NAJSZYBCIEJ KUPISZ

### ZAPRASZAMY CODZIENNIE:

od 8.00 do 19.00

PRZEMYŚL,

ul. W. Pola (obwodnica)

### INFORMACJE:

tel. (0-16) 678-33-99

tel. kom. 090 684773, 0601 504624

67296

## BAS

### Best Auto Service

Przemysł, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67

### - SERWIS OGUMIENIA,

### alarmy, immobilisery, radiomontaż

### - AUTOKOSMETYKA

67297

## Wielki Konkurs Dębicy!

od 20.04 do 30.06.98 r.

Przy zakupie min. 2 szt. opon otrzymujesz kupon konkursowy.

Do wygrania cenne nagrody:

• 2 samochody fiat palio weekend

• 2 wycieczki na Cypr

Zapraszamy

Best Auto Service

Przemysł, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67

67298

## AUTO

- ALARMY
- BLOKADY BIEGÓW
- ZNAKOWANIE
- HAKI
- RADIOMONTAŻ

Przemysł, ul. Bieszczadzka 6  
tel. 6702059

67299

## UWAGA!!!

### GIEŁDA SAMOCHODOWA

w każdą sobotę

BEZPŁATNA

AUTO-KOMIS, niskie ceny i prowizje

PRZEWORSK, ul. Studzińska 2

(dawna Ogrodnicza)

## Handel

67300



Sprzedam mieszkanie 48 m kw., II piętro, z garażem. Tel. 670-0347 po 15.00.

Szukam mieszkania do wynajęcia w starym budownictwie. Tel. 6709287.

Wynajmę dom o powierzchni 110 m kw., z garażem. Jarosław, Wilsona 9. 6214094 po 19.00.

Wynajmę mieszkanie na parterze, z telefonem, osiedle Kmiecice, pow. 49 m kw., z możliwością na biura lub gabinety. Tel. 6708122.

Wynajmę pokój uczennicy. Tel. 6799312.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie, 50 m kw., na podobne w bloku. 6785856.

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie, pokój, kuchnia, łazienka łącznie 33 m kw., na większe. Tel. 670-42-85.

Nauka

Korepetycje, angielski. Tel. 6705308.

Matematyka, korepetycje, szkoła podstawowa. Tel. 6709942.

Zakład Usług Informatycznych. Teresa Kotek. Przemysł, ul. Śnińskiego 9. Tel. 678-43-10, 678-63-73

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni - na kursach ramachy - zażuka. I - Norton, DOS, podstawy Windows '95 II - Windows '95, Aplikacje III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

Nowość: kurs obsługi Internetu

KURSY AGENT CELNY KASJER WALUTOWY KRAKOWSKA SZKOŁA BIZNESU Przemysł, ul. Św. Józefa 6 tel. (016) 670 20 03

Informacje dotyczące naboru na I rok nauki w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Przemyslu 37-700 Przemysł, ul. Kościuski 2

Nieruchomości

Dom do sprzedania na ul. Węgierskiej. Wiad.: Przemysł, Węgierska 24.

Działka rekreacyjna na Wilcu do sprzedania lub dzierżawy. Tel. 6784618.

Kupię domek wolno stojący lub w szeregówce. Tel. 6782151 po 15.00.

Sprzedam dom 100 m kw., działka 18-ara oraz budynek gospodarczo-mieszkalny. Żurawica 373, tel. 6713348 po 16.00.

Sprzedam dom 320 m kw., stan surowy zamknięty, na działce 48-arowej. Tel. 6788723 po 18.00.

Sprzedam dom murowany parterowy, obok drogi E-4. Wiad.: Radymno, ul. Jesienna 6. Tel. 6281710.

Sprzedam dwie działki budowlane 52 i 44 ary, z zabudowaniami, na ul. Lwowskiej. Tel. grzec. 6707044 po 16.00.

Sprzedam działkę 17-ara, (budowlana lub rekreacyjna), Siłwica, Gmina Kraszczyn, (gaz, woda, światło). Tel. 670-49-52.

Sprzedam działkę budowlaną w Pralkowcach, 17-ara. Tel. 0601 462193, 6703579.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojona, o pow. 30 arów. Godny dojazd, przy drodze. Tel. 6783427.

Sprzedam działkę budowlaną w Żurawicy, 44 ary. Wiad.: tel. 6785676.

Sprzedam działkę budowlaną 30-ara w Bolestraszcach. Wiad.: Żurawica, tel. 6713-879.

Sprzedam działkę budowlaną 7 arów, w Kraszczynie. Tel. 6707822 po 17.00.

Sprzedam działkę. Lipowicka 21.

Sprzedam działkę pod budowę 15 arów. Żurawica 509, tel. 6713071 po 16.00.

Sprzedam działki rekreacyjne 3-arowe, w Ostrowie nad Sanem. Wiad.: Ostrow 3, tel. 6710274.

Sprzedam gospodarstwo rolne 2,5 ha, w Muninie koło stacji PKP z zabudowaniami gospodarczymi, dom drewniany wod-kan. 6218857 po godz. 17.00.

Sprzedam komfortowy dochodowy dom, parter 2 sklepy, garaż, zaplecze magazynowe. Tel. 6707893.

EDYTA - NIERUCHOMOŚCI

ul. Grunwaldzka 24, 37-500 Jarosław tel. (0-16) 621-74-16 - Okazja! Tanie sprzedam działki budowlane w Śrówku, Maleniskach, Przeworsku, Jarosławiu, Pruchniku

NIERUCHOMOŚCI

„EXPERT”, P-sł, ul. Tarnawskiego 9a tel. (016) 678-64-03, 8-16; sob. 8-14 kupię mieszkanie - 25 tys., sprzedam dom w Ostrowie - 150 tys.

Przemyska Giełda Nieruchomości Przemysł, ul. Franciszkańska 7 tel./fax 6787631 kom. 601 511637 do 39

SPRZEDA: Domy: - w Przemyslu - dzielnica Zasanie - Ostrowiec, Żurawicy, Nienadowej i Stubnie

Firma „PRYZMAT”

NIERUCHOMOŚCI Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, godz. 10.00-16.00

Wynajmie: - 2 pokoje + kuchnia + łazienka + garaż w 700 m mieszkanie płacąc za prąd i gazy

SPRZEDA: - działka 56 arów 3 km od przystanku Karczmarz, z garażem 200 m na 80.000.

CENTRUM HANDLOWE

SADARO posiada do wynajęcia na działalność gospodarczą lokal o powierzchni 240 m².

Praca

10 wolnych etatów, 4,50/godzina. 016 6707896.

Bliży dystrybutorów Amway, Rainbow itp., zatrudnienie, wysokie stawki, duże możliwości. 090 329-330.

Chałupnictwo, zapewniamy zaopatrzenie, zbył. Zarobek do 3000,-. Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka za 5,50. PHU „GAMMA”, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2.

Dyspozycyjna ekonomistka ze stażem pracy bankowej oczekuje propozycji pracy. 6700757.

Firma handlowo-usługowa zatrudni na umowę do pracy domowej - wyrobu dekoracyjnych domków paletowych. Dopisek „DOM”. Koperata zwrotna polecona ciężka. „Ag-Jot”, 39-201 Dębica 3, skr. 17.

Firma komputerowa zatrudni w Jarosławiu pracownika technika serwisanta oraz specjalistę do spraw marketingu. Wymagania przedsiębiorczość, mile widziany samochód. List motywacyjny, podanie i c.v. prosimy kierować pod adres: INFORES 37-700 Przemysł, Mickiewicza 9. Tel. 6786467.

Gospodarstwo ogrodnicze (Kraów) poszukuje pracownika. 012 2858467.

Hurtownia przyjmie przedstawiciela handlowego z własnym samochodem. Tel. 6784479.

Informatyka programistę zatrudni FURNEL, Przemysł, ul. Bakończycka 7.

Młodych, ambitnych z samochodem zatrudni firma. 016 6707896.

Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego w renomowanej firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Przyjme do pracy magistra lub technika farmacji. Tel. 6704457.

Zatrudnię emeryta lub rencistę do sklepu z artykułami motoryzacyjnymi. Mile widziana znajomość branży. Tel. (013) 4634007 (18.00-20.00).

Zatrudnię pracowników do prac (płyty rigips), akord. Budowy Warszawa. Tel. 090 682288.

2000 zł każdemu za umieszczenie reklam na pojazdach, budynkach, działkach INFORMACJE: znaczek 5,85 zł Agencja Reklamowa 01-421 Warszawa 28 skr. poczt. 54

Młodzieżowe Biuro Pracy

prosi o kontakt firmy i osoby prywatne celem zgłoszenia ofert pracy (np. gastronomiczne, budowlane, porządkowe, opieka nad dziećmi itp.) dla młodzieży na czas wakacji.

Nasz adres: Młodzieżowe Biuro Pracy - Delegatura OHP ul. Dworskiego 6, 37-700 Przemysł, tel. (0-16) 678-33-20

Zatrudnię sprzedawcę do hurtowni materiałów budowlanych. 6785897.

Zatrudnię szwaczki. 6708801.

Sprzedaz

Blacha ocynk., powłokana i dachówkowa fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej, „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Brusy jesionowe, możliwość wycięcia na ogrodzenie, plot. Tel. 6712760.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej, Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Dom drewniany do rozbiórki z 3 arami oraz działką 14-ara. Pralkowce 76. Tel. 0602 750327 po 10.00.

Elementy żelbetowe (typowe) ocieplone na dom, warsztat, magazyn, pow. 136 m kw. Tel. 6281976 do 8.00-16.00.

Odstąpię sklep z narzędziami, na ul. Tarnawskiego. Tel. 6786403.

Pianino stylowe. 6782911.

Płynie sprzedam lub wynajmę „szczękę” na Zielonym Rynku. Tel. 6785759.

Płynie wózek inwalidzki DUO 2/1 oraz 5 m sześć. jesion. Tadeusz Chudzik, Czudowice 22.

Przyczepa sżywna 6 ton, z pałkami. Tel. 6712760.

Przyjmę współpracownika do dobrze prosperującej firmy w Jarosławiu. Tel. 0602 749119.

Pustaki Max-Unia, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam (wynajmę) kiosk handlowy w Medyce. 016 6701187.

Sprzedam 10 rodzin pszczelich. Dobkowice 131.

Sprzedam pustak Max i garaż składany, z blachy 3 mm, wymiary: 3.80x6.40x3.00. Tel. 6784975 po 16.00, 6708675.

Sprzedam budkę handlową w dobrym miejscu na bazarek Polonii. Wiad.: budka nr 17, tel. 6704296.

Sprzedam działkę w Przemyslu 9,5 ara. 6708383 po 17.00.

Sprzedam kozy. Tel. 6713446.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarek Polonii. Tel. 6718422.

Sprzedam meble do saloniku. Tel. 6708811 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw., przyczepę kempingową dużą, ponton 6-osobowy. 0601 496222.

Sprzedam parkiet, tanio. Tel. 6788723 po 18.00.

Sprzedam pianino, w bardzo dobrym stanie. Tel. 6789864 po 16.00.

Sprzedam pole. Ostrow k. Rydydna. Tel. 6783296.

Sprzedam prasę do słomy Z-224, cena 13000 zł. Tel. 6704486.

Sprzedam punkt gastronomiczny na bazarek Polonii. Tel. 6787280.

Sprzedam punkt gastronomiczny z wyposażeniem na Zielonym Rynku. Tel. 6799312.

Sprzedam punkt handlowy na Polonii (bieżnia). 6703901.

Sprzedam rowerek dziecienny z bocznymi kółkami oraz górski. Tel. 6706470 po 17.00.

Sprzedam staw rybny z budynkiem przystosowanym do prowadzenia działalności gospodarczej i zamieszkania. Tel. 6713-381.

Sprzedam szczeniata rasy rottweiler oraz bouvier des flandres (owczarek flandryjski) i kuchnię polową. 6786746.

Sprzedam tanio letnią suknię ślubną. Tel. 6708413.

Sprzedam tanio mały ciągnik TZ4K14 produkcji czeskiej, stan bardzo dobry. Żurawica 845, tel. 6713368.

Sprzedam żuka 1985 i wiatarkę wielowieżciową. Tel. 6788093.

Sprzedaz cegły. Cegielnia Buszkowice k. Przemysla, cena 0,30 zł + VAT. Tel. 6703285.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna izopol, Gullifiber, styrozoprema. Najtaniej, „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Wyrzucę do buraków, rozsiewacz nawozowy. Ostrow 144, koło Przemysla. Tel. 6710279.

Zamrażarka Mors 170 i części do skody. Tel. 6703348.

Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej

w Harasiukach Przedstawiciel - BRONISŁAW PISARCZYK Szówska 240 37-522 Wiązownica Tel. 090310983

Ceny fabryczne, dostawa na plac budowy gratis

- Maks Ackerman
Pustak stropowy Fert
Cegła modularna
Cegła K-3K, K-2, K-1
Cegła dziurawka
Pustaki dymowa i wentylacyjne

Cement, wapno, stal, siporeksy, lepiki, papy, styropian, r. kamionkowe, betoniarci, abizole, eternit, ościeżnice, siatki, węgiel, nawozy (możliwość z rozładunkiem).

NOWO POWSTAŁA

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYwanej - 100 asortymentów - mieszanka 4,20 zł/kg Jarosław, Widna Góra 50 c tel. 016 621 31-53 Co tydzień dostawy Ecotex ZAPRASZAMY

Turystyka

PRZEWOZY AUTOKAROWE - CAŁA EUROPA, BIURO TURYSTYKI ATLANTIC, PRZEMYSŁ, PLAC LEGIONÓW 3. TEL. 0601 521739.

Usługi

„Komunie”. Videofilmowanie. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, 6784522.

Cyklinowanie. Tel. 0602 471-427.

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych, tapicerki samochodowej. Tel. 6700872, 6701806, 6700592.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki meblowej. Tel. 6704977.

Domofon, montaż, naprawa. Tel. 6704449 po 15.00.

Edgaz-Instal. Ekspresowo - wykonywanie prób szczelności instalacji gazowych, naprawa, montaż oraz konserwacja urządzeń gazowych. Edward Kinasz, Przemysł, ul. Traugutta 3. Tel. 6707763.

Głazura, malowanie, szpachlowanie, podwieszanie sufitów. Tel. 6713-157.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty techniczne. Tel. 6782750. Rach. VAT.

Kominiki - konkurencyjnie, solidnie. Tel. (016) 6705416.

Kompleksowe remonty sklepów, biur, mieszkań, tynki dekoracyjne i mozaiki. Faktury VAT. Tel. 6214774.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, Konrad.

Komputerowe przepisywanie. Wykresy, rysunki. 6704634 wieczorem.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 6212310 Jarosław.

Korespondencyjne biuro matrymonialne. 37-700 Przemysł, skrzyżka 804.

Malowanie odzieży skórzanej, czyszczenie koczów. Mniska 2, Punkt Przyjęć, Przemysł, 6709662.

Malowanie, tapetowanie - tanio. 6702514.

Malowanie, układanie płytek, wysoka jakość, szybkie wykańczanie wnętrza. Tel. 6706938.

Malowanie, tapetowanie, flizy. Tel. 6702626.

Naprawa instr. muzycznych. Tel. 6783296.

Piekę mazurki, torty. Tel. 6799286.

Płytki, panele, sufity podwieszane, rigips, tapety. Rachunki. Tel. 6712598.

Poprowadzę księgowość. Tel. 6708018.

Prace remontowo-budowlane, malarskie i adaptacyjne wykonujemy terminowo, solidnie i tanio. Wystawiamy fry VAT. Usługowy Zakład Malarsko-Murarski Przemysł. Tel./fax. 6709662.

Reklama, projekt, wykonanie. Tel. 6786564.

RESTAURACJA HOTEL „HETMAN”, WESELA-BANKIETY, JAROSŁAW, 016 6214395.

Rolety - zewnętrzne, aluminiowe. 6214267.

Szkółka roślin ozdobnych oraz projektowanie i zakładanie ogrodów w oparciu o własny materiał roślinny. Tel. 6712645.

Szpachlowanie, malowanie, płytki, panele, elewacje z dociepleniem. Tel. 6487245.

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian, układanie płytek, parkietu, paneli, cyklinowanie, malowanie. Tel. 0903 75348.

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian, układanie płytek, parkietu, paneli, cyklinowanie, malowanie. Tel. 6787343.

Szpachlowanie, malowanie ścian, ścianki działowe z płyt gipsowo-kartonowych, boazeria z paneli ściennych. Tel. 6788266.

Szpachlowanie, malowanie, panele ścienne i podłogowe, płytki, tynki dekoracyjne, zabudowa poddaszy. Tel. 6214774.

Transport: żwir, piasek. Tel. 6713514.

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Janusz Sobczak, tel. 6702348 po 16.00.

Usługi gazowe. Tel. zlecenia: 6704116, domowy: 6788125.

Usługi transportowe, 3,5 tony. 090 686039.

Videofilmowanie. Tel. 6707788.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Videofilmowanie, Zdjęcia - dwie kopie gratis. Tel. 090 678976.

Wypożyczalnia naczyń stołowych. Skołoszów 180.

Wyrób siatki ogrodzeniowej, ceny producenta. Tel. Dubiecko 72.

Zaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

BUDOMEX s.c. PPHU

Przemysł, ul. Batorego 5 tel. 678-47-02

WYKONUJE

szybko i tanio uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”

Szczelny komin pozwala oszczędzić energię i polepsza ciąg kominą. Zabezpiecza komin przed agresywnym działaniem spalin.

ZAPRASZAMY

Istnieje możliwość płatności za wykonaną usługę w ratach

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe

we, kafle, kostka brukowa i gatunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.

raty - transport bezpłatny - Przeworsk, ul. Studzińska 2 Tel. 6482069

Zdrowie

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Duchy 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Kosmetyczne leczenie żylaków - zastrzykami. Wszczępanie ESPERALU i inne zabiegi chirurgiczne. Tel. 6706786, tel. kom. 0602 765688.

Laboratorium - Analizy Lekarskie, Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy). 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Neurolog Adam Warecki, środa, piątek 16.00-18.00. Ul. Wąłowa 1, Centrum Medyczne. Tel. 6787107, tel. dom. 6782688.

Prywatne pediatryczne wizyty domowe Anna Seidel-Pilecka, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog. Tel. 6703020.

Psychiatra Maciej Kuligowski. Pon., czw., 16.00-17.00. Ul. Wąłowa 1, Centrum Medyczne. Tel. 6781232, tel. dom. 6787975.

Specjalistyczny Ortopedyczny Gabinet Lekarski, lek. med. Jerzy Chmielewski, poniedziałki i czwartki w godz. od 15.30 do 17.00. Przemysł, ul. Wąłowa 1, tel. 6787098 w godz. pracy gabinetu, Centrum Medyczne/.

PRYWATNA PRACOWNIA ANALIZ HORMONÓW mgr Krzysztof Szymański, p. 412, tel. 6782875 w. 2381 Przemysł, ul. Sportowa 6 od poniedziałku do piątku od godz. 7.00

Wykonuje badania laboratoryjne: HORMONY TARCZYCY, HORMONY PŁCICOWE I INNE na aparaturze komputerowej francuskiej firmy bio-Mérie



## ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

# Nowoczesny odkurzacz

Robiąc codziennie porządki w mieszkaniu nie potrafimy się już dzisiaj obejść bez zmechanizowanego sprzętu. Wybór jest bardzo bogaty, trudno zatem na cokolwiek się zdecydować.

**K**rajem pochodzenia odkurzacza jest Szwecja. Pierwsze tego typu urządzenie pojawiło się tam na rynku już w 1912 roku pod nazwą „Lux”. Od 1919 roku w wyniku połączenia firm, produkt nazwano „Elektrolux”. Ta wysysająca szczotka szybko zrobiła karierę i wkrótce jej produkcję uruchomiono także w innych krajach. Do Polski pierwsze odkurzacze dotarły ze Szwecji. Ta nazwa tak

utrzymała się na rynku, że starsze osoby do dziś każdy odkurzacz nazywają „elektroluksem”.

Obecnie odkurzacze firmy „Elektrolux” produkowane są i sprzedawane na światową skalę. Każdego roku olbrzymie środki inwestowane są na badania i rozwój. Odkurzacze te produkowane są z zachowaniem bardzo niskiego poziomu hałasu, przy jednoczesnym zachowaniu wydajności siły ssania. Nowoczesne systemy fil-

tracji oczyszczają wychodzące powietrze, zatrzymując kurz i drobiny wewnątrz odkurzacza.

Obok tradycyjnych odkurzaczy firma skonstruowała wiele modeli przeznaczonych dla mniejszych gospodarstw domowych. Posiadają one kilka cech wspólnych: są zwarte w budowie, łatwe w użyciu i warte swojej ceny. Innymi słowy, jest to sprzęt o przemyślanej konstrukcji i wysokiej jakości, sprzęt dla nowoczesnego człowieka.

Modele Ingenio o charakterystycznych, łagodnie zaokrąglonych kształtach stanowią narzędzie idealne dla potrzeb mniejszych gospodarstw domowych, w których ceni się jakość. Wszystkie modele Ingenio posiadają mikrofiltr zapobiegający wydostawaniu się kurzu, papierową torbę do gromadzenia kurzu zamykającą się automatycznie przy wyjmowaniu, uchwyt do przenoszenia o ergonomicznym kształcie, uchwyt do przytrzymania przewodu ssącego w

stanie spoczynku oraz system automatycznego zwijania przewodu elektrycznego.

Cocodrillo – to odkurzacze pracujące w pozycji pionowej popularne w Europie i USA w gospodarstwach domowych posiadających wykładziny podłogowe. Nowy model Cocodrillo nadaje się wyśmienicie dla mniejszych domostw stawiających duże wymagania wobec sprzętu pod względem elegancji w powiązaniu z jak najwyższą funkcjonalnością.



## Ciekawostki

Odkurzacze typu Ascot firmy Moulinex robią wrażenie: ekskluzywny wzór w drewnie z korzenia, moc 1600 W, elektroniczna regulacja mocy ssania ze stopniem „turbo”, sześciokrotna filtracja powietrza i automatyczne przełączanie komfortowej szczotki Auto Clean, zapewniają szybkie i gruntowne czyszczenie każdej powierzchni. Wskaźnik konieczności wymiany higienicznego worka z kurzem i przycisk wyrzutnika maksymalnie upraszczają obsługę.

### Typ oszczędnościowy Moulinex: moc według stopnia zabrudzenia!

Gruntowne odkurzanie należy do higieny mieszkania: gnieźdzące się w drewnach roztocza mogą wywołać ciężkie alergie. Mimo to: odkurzacz nie zawsze musi pracować na pełnych obrotach! W zależności od stopnia zanieczyszczenia, należy wybrać odpowiedni stopień – pozwoli to zaoszczędzić energię i zapewni mimo wszystko optymalne wyniki.

## Odkurzacze piorące

Odkurzacze na mokro i na sucho po raz pierwszy zostały zbudowane w roku 1950 według oryginalnego pomysłu Martina Millera. Polega on na umieszczeniu mocnego silnika ponad dużym zbiornikiem na nieczystości. Odpadki, kurz oraz brudny roztwór piorący są zasysane przez elastyczny wąż i opadają na dno zbiornika. Kurz nie wydostaje się na zewnątrz dzięki systemowi filtrów. Zawór kulkowy chroni silnik przed zalaniem, gdy zbiornik jest całkowicie wypełniony brudnym płynem. Opróżnianie zbiornika jest bardzo łatwe: wystarczy zdjąć obudowę silnika. Każdy odkurzacz wyposażony jest w podstawowy, starannie dobrany zestaw akcesoriów umożliwiających pełne wykorzystanie wszystkich funkcji. Dostępne są poza tym akcesoria dodatkowe, np. mała ssawka piorąca do tapicerki.



ków zalania oraz przy wybieraniu wody z zatkanych zlewów.

### Odkurzacz piorący MultiPro

Wielofunkcyjny odkurzacz MultiPro spełnia cztery zadania:

- odkurzanie na sucho
- zbieranie płynów
- pranie
- czyszczenie przez zdmuchiwanie.

Jest prosty w obsłudze, lekki i cichy. Konstrukcja pozwala na łatwą zmianę funkcji. Wyprane dywany i wykładziny odzyskują świeże kolory, a po praniu pozostają prawie suche.

MultiPro posiada oddzielną pompę elektryczną, która wciąga płyn piorący głęboko we włókna dywanu. Następnie roztwór z brudem i kurzem jest odsysany z dywanu. Pompa pracuje wydajnie nawet przy czyszczeniu elementów znajdujących się do wysokości 2 metrów powyżej odkurzacza, co jest ważne przy praniu np. wykładzin na schodach. Po zakończeniu prania wylewamy z pojemnika brudny roztwór. Prosto, czysto i skutecznie!

Odkurzacz wyposażony jest w silnik o mocy maks. 1300 W oraz potrójny system filtracji. Jest sprzedawany wraz z butelką środka piorącego oraz zestawem podstawowych akcesoriów dobranych do jak najlepszego spełnienia wszystkich funkcji. Inne akcesoria, jak na przykład mała ssawka piorąca do tapicerki, są do nabycia oddzielnie. Wielofunkcyjność polega też na łatwym przekształceniu w dmuchawę do oczyszczania z liści tarasów, balkonów czy garaży.

Przysawka piorąca multisystem – jest zalecana do stosowania w połączeniu z odkurzacza- mi na sucho i na mokro, niezwykle pomocna przy praniu dywanów, wykładzin, tapicerki. Jej podstawowymi częściami składowymi są: pojemnik na roztwór piorący i ssawka piorąca o szerokości 25 cm. Przystawka porusza się na rolkach. Płyn piorący jest równomiernie rozpraszany na dywanie po wciśnięciu dźwigni w uchwycie. Następnie brudny roztwór jest odsysany z dywanu do zbiornika odkurzacza.

## Mały gigant



Godnym polecenia odkurzaczem jest produkt Zelmera „2000 Aero system” nazwany przez producenta małym gigantem. Ma niewielkie wymiary, ale olbrzymią siłę ssania.

Mały gigant jest idealny dla alergików:

Siedmiostopniowy system filtracji powietrza z zastosowaniem filtrów elektretowych (mikrofiltr lub filtr klasy „S”) Zastosowany system filtracji spełnia rygorystyczne amerykańskie wymagania stawiane filtrom H.E.P.A. (High Efficiency Particulate Air Filter)

Skuteczność filtracji – 99,998 procent.

Odkurzacz „Aerosystem 2000” jest pierwszym wyrobem firmy Zelmer, na który udziela się dwa lata gwarancji.

## Rewolucja w utrzymaniu czystości

Nadeszła era Wodnika – to hasło reklamowe nowego produktu firmy Zelmer.

**T**o pierwszy domowy odkurzacz, który dzięki zastosowaniu filtra wodnego oraz systemu wodnego a także systemu

mikrofiltrów zatrzymuje 100 procent zanieczyszczeń.

Wessane powietrze z kurzem wprowadzane jest bezpośrednio pod lustro wody tworząc „burzę wodną”, w której topione są zanieczyszczenia.

Potem filtr piankowy, następnie przedni z włókny oraz wylotowy elektrostatyczny, oczyszczają powietrze z pozostałych zanieczyszczeń.

Tor przeszkód, jaki musi pokonać wessany kurz, gwarantuje, że wylatujące z odkurzacza powietrze jest na pewno czyste, a dzięki zetknięciu się z wodą także nawilżone. Kiedy więc odkurzamy Wodnikiem nasze mieszkania, jednocześnie poprawiamy w nich wilgotność powietrza.

### Życie bez kurzu

Oddech to życie, a większą część życia spędzamy w domu. Dlatego nie jest obojętne co wdychamy. W kurzu, w naszych mieszkaniach żyją, niewidocz-

ne gołym okiem roztocza. Alergia na roztocza może objawić się kaszlem, bólem gardła, katarrem. Jest tylko jeden sposób walki z roztocza- mi – dokładne sprzątanie mieszkania. Dlatego wymyślono odkurzacz z filtrem wodnym – Wodnik, który nie tylko z łatwością wyciąga roztocza spośród nitek dywanu czy tapicerki, ale przede wszystkim skutecznie i nieodwołalnie topi kurz i roztocza w filtrze wodnym. A jeśli w czasie sprzątania zdarzy nam się rozlać wodę, czy zatkać zlew Wodnik poradzi sobie z tym bez problemu.

## Ciekawostki

### Super Trio Compact 400 Moulinex

Odkurzacz na sucho i na mokro, i pranie przy pomocy jednego urządzenia? Dlaczego nie! Wielofunkcyjny odkurzacz da sobie radę ze wszystkim, potrafi również jednocześnie zraszać i wciągać płyn czyszczący w metalowej rurze. Dywany, wykładziny i gładkie powierzchnie wyglądają jak nowe. Pojemniki (8 l) dają się higienicznie zdejmować. W wyposażeniu znajduje się szczotka do prania dywanów, szczotka Combi Clean i szczotka komfortowa. Jak „normalny” odkurzacz z workiem o pojemności 6 l, Super Trio Compact 400 charakteryzuje się sześciokrotnym filtrowaniem powietrza i zintegrowanym wyposażeniem.

### Q89 – odkurzacz na mokro i na sucho.

Czystość i komfort: Q89 w kształcie pionowego walca ma pojemność 20 litrów i jest wygodny w użyciu dzięki regulacji mocy w uchwycie rury.





Ostatnie chwile ostatniego uniwersytetu?

# Czarne chmury nad „świątlistym domem”

O istnieniu w Gaci koło Przeworska ostatniego na tych ziemiach Uniwersytetu Ludowego wiedzą chyba wszyscy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że placówka ta powoli chyli się ku upadkowi. Prowadzona przez małżeństwo Huberta i Marię Korsaków od 1985 roku zapewne niedługo zakończy swoją działalność.

**H**istoria tego ostatniego Uniwersytetu Ludowego w południowej Polsce sięga okresu międzywojennego, kiedy to zjawili się w Gaci Ignacy Solarz. Wraz z żoną w 1932 r. założył na tych ziemiach uniwersytet, w którym kształcić się mogli mieszkańcy wsi.

Pierwszy Wiejski Uniwersytet Ludowy powstał w 1924 r. we wsi Szyce koło Krakowa i był wzorowany na oświatowo-wychowawczej Duńskiej Szkole Życia Grundtviga. Były to pięcioletnie kursy zimowe męskie oraz trzymiesięczne kursy letnie żeńskie, w których uczestniczyła młodzież wiejska w wieku 18-30 lat. Prowadzenie uniwersytetu powierzono inżynierowi Ignacemu Solarzowi, 34-letniemu inspektorowi rolnemu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego Małopolski Wschodniej z siedzibą we Lwowie. W 1931 r. szycki WUL został rozwiązany. Jeszcze tego samego roku na Walnym Ogólnopolskim Zjeździe Delegatów ZMW RP „Wici” uchwalono powstanie „Nowych Szyce”. Realizując tę uchwałę, ruch ludowy w grudniu 1931 r. powołał do życia Spółdzielnię Rolniczą dla prowadzenia uniwersytetów wiejskich. W lipcu 1932 r. w powiecie przeworskim ukonstytuował się organ tej spółdzielni – komitet budowy wiciowego Uniwersytetu Ludowego w Gaci. Na czele komitetu stanął ówczesny prezes wiciowego Uniwersytetu Ludowego w Gaci. Na czele komitetu stanął ówczesny prezes wiciowego Uniwersytetu Ludowego w Gaci. Na czele komitetu stanął ówczesny prezes wiciowego Uniwersytetu Ludowego w Gaci.

Pierwszy kurs zimowy męski UL w Gaci rozpoczął się 15 listopada 1932 r. pod kierownictwem I. Solarza, popularnie zwanego „Chrzestnym”.

Gacki uniwersytet przyjął nazwę Wiejski Uniwersytet Orkanowy. Oparty był na własnej niezależności gospodarczej, polegającej na opłatach uczestników kursów, których przeznaczenie obdarzały stypendiami wiciowe kółka ZMW oraz Stronnictwa Ludowego. We wrześniu 1936 r. zakończono budowę budynku UL Na Gackiej Górze, który nazwano „świątlistym domem” (w ciemne noce w całej okolicy widoczne były światła z budynku). Środki na budowę pochodziły od ludowców oraz ze zbiorów ludności z terenu Małopolski Wschodniej. W samym powiecie przeworskim zebrano 1 tys. 521 zł i 35 gr – wówczas stanowiło to równowartość 15 ton żyta. Takich powiatów było wiele.

W okresie istnienia WUO w Gaci odbyło się w sumie 15 kursów zimowych męskich, letnich żeńskich. Udział w



– Uniwersytet został potraktowany jak jakiś duży GS – mówi Hubert Korsak.

nich wzięło 546 osób obojga płci.

## Śmierć Solarza

W styczniu 1940 r. Ignacy Solarz został aresztowany przez gestapo i przewieziony do więzienia w Jarosławiu. Potem zniknął bez śladu – co się z nim stało, nie wiadomo do dziś.

Ratowania uniwersytetu podjął się Związek Rewizyjny Spółdzielni „Społem”, przez okupanta uznany za legalny. On to 1 września 1941 r. otwiera na Gackiej Górze roczną Szkołę Spółdzielczą dla dorosłych. W okresie okupacji i dwóch lat po wojnie młodzież wiejska uczyła się tam zawodu sprzedawcy, księgowego czy kierownika handlowego. Szkoła wykształciła ok. 200 osób. Zakończyła swą działalność w 1946 r.

## Powojenna komunizacja uniwersytetu

Po wojnie prawny status UL Solarza dawało Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej Polskiej, tworząc swój oddział w Gaci. Reaktywowany UL Na Gackiej Górze przyjął nazwę: Uniwersytet Ludowy Chrzestnego Solarza w Gaci. Przez cały okres działalności UL kierował nim wychowanek Solarza z okresu Szyce – Bolesław Dejworek. Kursy miały odtąd charakter koedukacyjny. W 1948 r. patronat nad Towarzystwem Uni-

wersytetów Ludowych Rzeczypospolitej Polskiej przejął Związek Samopomocy Chłopskiej. Kierownictwo UL zmieniło profil kursów. Prowadzone były głównie zajęcia o charakterze świetlicowo-teatralnym. Uniwersytet w Gaci kształcił pracowników świetlic ZSCH i wyrabiał w nich „odpowiednie” poglądy polityczne. Mimo to we wrześniu 1951 r. UL w Gaci zlikwidowano. Według władz ZSCH, UL „nieodpowiednie formował rewolucyjno-klasowy światopogląd w osobowości swoich absolwentów; niezmiernie słabo uczestnicy kursów opanowali materiał; nie wykazał wysiłku, aby pozbyć się bagażu ideologii agrarystycznej, która jako wsteczna ciąży nad UL w Gaci”.

Cały majątek ruchomy i nieruchomy przejął skarb państwa.

W październiku 1985 r. UL został na nowo otwarty, tym razem jako Spółdzielczy Uniwersytet Ludowy im. Ignacego Solarza.

## Aby idee Solarza nie zginęły

W październiku 1984 r. powstała spółdzielnia, która funkcjonowała w ramach Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Żadna władza nie mogła tego zabronić, bo spółdzielnia mógł powołać każdy, jeżeli zrobił to zgodnie ze znowelizowanym

prawem spółdzielczym z 1982 r. Była to jedyna spółdzielnia oświatowa. Kierowanie uniwersytetem powierzono Hubertowi Korsakowi i jego żonie Marii, którzy wraz z dziećmi zamieszkali na Gackiej Górze. Początkowo prowadzono wiele kursów z różnych dziedzin. Finansowały je spółdzielnie i organizacje młodzieżowe. Korsakowie chcieli odrodzić uniwersytet w takim duchu, w jakim prowadził go Solarz. Niestety, to się nie udało. W ostatnich czasach działalność uniwersytetu ogranicza się do prowadzenia lekcji języka niemieckiego dla uzdolnionej młodzieży z okolicznych miejscowości.

## Śmierć spółdzielni to także śmierć uniwersytetu

W 1990 r. spółdzielnia rozwiązano. Proces ich likwidacji trwa do dzisiaj. Jak mówi Hubert Korsak: – Uniwersytet został potraktowany jak jakiś duży GS, który prowadził działalność gospodarczą. A my kiedyś utrzymywaliśmy się z autobusu, który wypożyczaliśmy. Organizowane były biwaki, szkoły przetrwania. Ale później organizacje młodzieżowe dostały po finansach i wszystko się skończyło. Poza tym byliśmy najtańsi. W tej chwili nie jesteśmy konkurencyjni. Warunki nie pozwalają na przyjmowanie na noclegi dzieci z powodu braku odpowiedniej kuchni, łazienek. Ten budynek nie był remontowany od 13 lat. Wszystkie stropy są drewniane i nie zadbane

podhalańską. Z drugiej strony, gdy padają propozycje, aby w tym budynku utworzyć coś innego, na przykład dom spokojnej starości, to podnosi się straszny raban. Działacze protestują, bo jak można w Solarzowym domu zrobić dom starców? Była też propozycja, aby tu zrobić filię Muzeum Ruchu Ludowego. Ale nie spodobało się to warszawiakom. Nie pozwalają też na to warunki techniczne. Nie można też dokonać zmian w architekturze, bo obiekt jest w rejestrze zabytków...

Na razie państwo Korsakowie organizują kursy dla dochodzących. Ich działalność ogranicza się do terenu dwóch gmin.

– Nie można powiedzieć – mówi Hubert Korsak – że nic nie robimy. Jednak jest niedobrze. Nie ma chętnych na inną naukę. Za wszystko trzeba płacić. Trzeba tu kogoś, kto chciałby pomóc i na siłę coś zorganizować.

W tej chwili nikt nie pomaga uniwersytetowi. Spółdzielnia nie istnieje, a budżet nie może, bo to jest spółdzielnia. Hubert Korsak od trzech miesięcy nie dostaje wynagrodzenia, żyją z pensji żony, która jest nauczycielką niemieckiego. Dochody z lekcji wystarczają na opłacenie prądu. Jeśli tak dalej pójdzie, to już w niedługim czasie ostatni w Polsce południowej Uniwersytet Ludowy zaprzestanie wszelkiej działalności. Szkoła też pięknego budynku, który powoli popada w ruinę.

Krystyna  
KAFKUN

o odpowiednią izolację. Kiedyś w trakcie zajęć zawalił się kawałek stropu. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Trudno losom uniwersytetu zainteresować kogokolwiek. To piękny budynek, chyba jedyny w okolicy o architekturze stylizowanej na

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678 94 40

Sklep *Canasta* w Przemyslu, ul. 3 Maja 2

poleca

**meble z rattanu**

W SPRZEDAŻY TAKŻE:  
OBUWIE, ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL  
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



Czym skorupka za młodu nasiąknie...

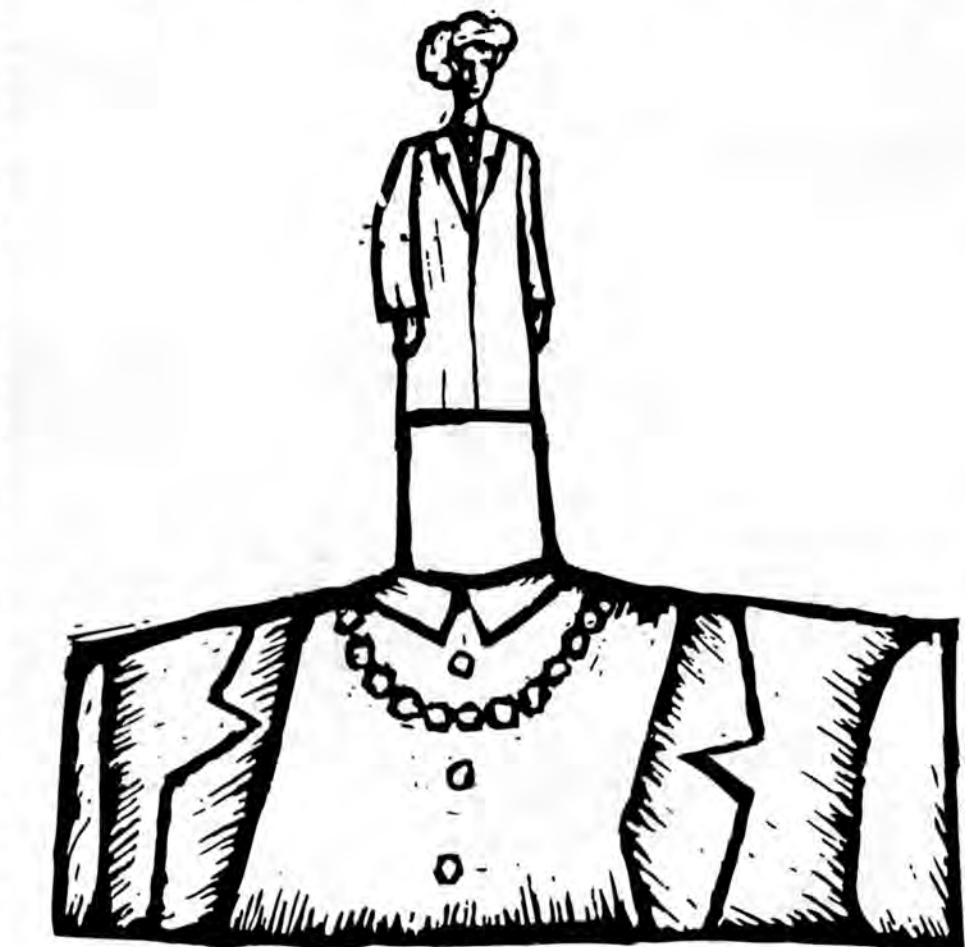
# Przemoc mylona z odwagą

Grażyna została zgwałcona dwadzieścia lat temu. Do tej pory udaje, że nic się nie stało. Nie wie, jak by się miała zachować, gdyby to była prawda. Oszukuje sama siebie. Ale to jest prawda. Zgwałcił ją kolega jej chłopaka. Często razem chodzili na imprezy, znali się doskonale, żartowali. Kiedyś wyjechała z siostrą i jej chłopakiem na zakupy do Warszawy. W samochodzie pojawił się on. A w hotelu wszedł do pokoju i zgwałcił.

**M**ężczyzna popełnia gwałt często dlatego, że cierpi na impotencję. Jest to dla niego jedyny sposób stosunku płciowego. W naszej kulturze istnieje przekonanie, że kobieta musi być zdobyta przez mężczyznę. W związku z tym zwykło się mówić, że ona coś musiała zrobić, że tak się stało. W świadomości zostaje przekonanie, że kobieta została skalana. Ona sama odczuwa ogromne poczucie winy. Blokują ją i przeszkadza w wyjawieniu prawdy. Tym bardziej, gdy nie wierzy, że sprawca może zostać ujęty. Zwykle sam proces sądowy swoją formą przypomina torturę dla zgwałconej kobiety.

Wiele kobiet nie dopuszcza do siebie myśli, że może być zgwałcona przez własnego męża. A dzieje się tak bardzo często. Jest to dodatkowy element maltretowania psychicznego i fizycznego w małżeństwach alkoholowych, ale nie tylko. Siedemdziesiąt procent ankietowanych kobiet przyznaje, że zostało zgwałconych przez mężów.

– *Traktował mnie jak mięso – mówi Hanna. – Pił, bił i gwałcił. Robił co chciał i kiedy chciał. Mnie się wydawało, że muszę być cicho, żeby dzieci tego nie widziały. Urodziłam czworo dzieci i tylko pierwsze bez przemocy. To obrzydliwe, że tyle tego znosiłam. Nienawidziłam siebie i te dzieci. A to przecież on był gorszy od zwierzęcia. Kilka razy połamana leżałam w szpitalu. Dzieci już wszystko widzą. Nie*



*mam powodu, żeby milczeć. Od bicia jestem na rencie. On jest teraz w więzieniu.*

W konsekwencji takiej przemocy kobieta cierpi na zaburzenia nerwicowe. Męczą ją makabryczne sny. W głębokiej depresji może też targnąć się na swoje życie. To tak jakby sama

siebie oskarżała, jakby współdziałała z katem.

## Na wsiach procentowo ilość zgwałceń wzrasta

Wiola wracała z koleżanką z dyskoteki drogą przez wieś. Napadło na nie czterech chłopaków. Znały ich z poprzednich

zabaw. O fakcie gwałtu nikogo nie poinformowały. Oszukiwały się jedna przed drugą. „Pewnie im się podobam”. Po dwóch miesiącach sytuacja się powtórzyła. Zostały zgwałcone ponownie i przy tej samej drodze. W środowiskach wiejskich jest mniej tego typu przestępstw,

ale też jest mniejsza liczba ujawnień. Tam wciąż rządzi niepisane prawo: milcz, a będziesz z nami. Siła i przemoc mylona jest z odwagą. Z wulgarnych kawałów trzeba się śmiać, bo „co ty taka nietykalska”. Z grupą się nie wygra. Panują tu inne prawa. Dalej stąd do sądów. „Ja swoje przeżyłam, to i ty musisz”. Taką metodą wychowują matki dzieci. Ojciec przeważnie tylko pije i żąda. Matka pracuje za wszystkich. Dzieci najpierw patrzą, a potem przyzwyczajają się.

Nieukaranie sprawy gwałtu czyni go bezkarnym i bezwzględniejszym. Niski wyrok sądu w zasadzie zachęca sprawcę do kontynuacji czynów, a ofiary zniechęca do wyjawienia prawdy. Często stres przeżyty w dzieciństwie powoduje zniekształcenie uczuć. Molestowanie seksualne, bicie, zaborczość rodziców tworzą przyszły obraz kontaktów seksualnych. Takie zachowania niekiedy prowadzą do przestępstwa. Szczególnie, gdy zagrożone rodziny pozostawia się samym sobie.

## Trudno wybronić się w takiej sytuacji

Monikę zgwałcono wyjątkowo brutalnie. Ponizano i bito. Nikogo ze sprawców nie znała. – *Musiłam ich zachęcać, by mnie gwałcili, bo mnie bił. Bawili się mną, nasmiewali.*

W przypadku sadystry każda forma obrony może być pozbawieniem się życia. Ale można próbować zwrócić na siebie uwagę. Aby przestać być nikiem,

aby stać się konkretną osobą. Trzeba mówić, jak się nazywam. Odzywać się jak najczęściej, aby sprawca stracił czujność, aby zyskać minimalnie na czasie...

Kiedy wyrządzenie krzywdy poprzez gwałt staje się chorobą, obsesją, dewiacją, samo ukaranie więzieniem nie zmieni człowieka. Jego problem nadal istnieje w jego głowie, w psychice. Taki człowiek wyjdzie z więzienia i ponownie zgwałci. Wystarczy zajrzeć do statystyk.

W naszym społeczeństwie sprawy życia seksualnego wciąż są trudnym i niewygodnym tematem. A dzieci traktuje się tak, jakby w ogóle nie rozwijały się seksualnie. A dopiero w wieku 18 lat miałyby stać się cud i nagle same wszystko powinny wiedzieć.

Tymczasem naukowcy dowiedli, że upodobania seksualne kształtują się bardzo wcześnie, najprawdopodobniej do trzech lat. Choć w pewnym stopniu temperament seksualny zapisany jest w kodzie genetycznym. Często jednak przemocy seksualnej dopuszczają się ci, którzy w dzieciństwie uczuciowo byli zaniedbywani, lekceważeni czy odrzućeni. Nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne są prawidłowe stosunki dziecka z rodzicami i jak istotnie rzutują na przyszłe jego życie. Jak ważne są relacje pomiędzy samymi rodzicami. I to, czym skorupka za młodu nasiąknie... Ale my zwykle zajmujemy się już tylko konsekwencjami.

Maria FRASZEWSKA

## KRYMINALEK

# Kąsała i gryzła

**P**przed tygodniem jeden z dzienników doniósł, że w maleńkiej wiosce niedaleko Niska w czasie domowej bójkki szwagier szwagrowi odgryzł kawałek ucha. Sprawcę oczywiście ujęto, ale nie znaleziono brakującego kawałka ucha, w związku z czym rodzi się podejrzenie o kanibalizm. Okazuje się, że kąsanie wcale nie jest zarezerwowane dla istot czworonożnych, na co dowodem jest przypadek pewnego znanego boksera, który ugryzł – też w ucho – innego czempiona. Biegli juryści twierdzą, że oskarżenie w takich sprawach jest niezwykle trudne, gdyż sam fakt kąsania nie mieści się w ogólnie przyjętych normach (co innego kopnąć kogoś lub dźgnąć nożem) i nawet początkujący psychiatra znajdzie u oskarżonego (o kąsanie) jakieś odchylenie, w najgorszym razie dopatrzy się działania w afekcie. Łatwo jest też przekonać się, iż kąsanie było aktem obrony koniecznej i przejawem najwyższej desperacji. Tak właśnie było w

przypadku pewnej mieszkanki Tarnopola, oskarżonej o dotkliwie pogryzienie pewnego pana. Natalia przyjechała do naszego województwa z zamiarem zrobienia kariery w sektorze, nazwijmy to, towarzyskim. Nie wiedziała jednak biedaczka, że w działających u nas agencjach towarzyskich panuje ostra konkurencja i mając trzydzieści lat, 160 cm wzrostu oraz bardzo puszystą figurę nie ma się najmniejszych szans na zatrudnienie w branży. Chyba, że kandydatka potrafi coś naprawdę ekstra, ale w tej dziedzinie trudno wymyślić coś nowego. Tak więc Natalia znalazła się do słownie na ulicy. Tam poznał ją Zenon K. Bezrobotny, karany, z przeszłością i dużym doświadczeniem. Ulitował się nad nią i zabrał do siebie, nakarmił, napił (notabene wódką, którą ona przywozła). Natalia odwdzięczyła mu się jak mogła i wtedy prawdopodobnie Zenon wpadł na pomysł, aby zostać jej opiekunem (w gwarze sądowej nazywa się to sutenerstwem). W

agencjach towarzyskich Natalia nie miała szans, ale w kręgu, w jakim obracał się Zenon, mogła uchodzić za bóstwo i być przedmiotem pożądania. Tym bardziej, że znajomi Zenona należeli do gatunku tych, co to nie mogą patrzeć na świat na trzeźwo. A wiadomo wszystkim, iż po kilku kieliszkach, zwłaszcza ruskiej wódki, wszystko jest piękne. Zenon wyszukiwał chętnych na wdzięki Natalii i za niewygodną cenę lub obietnicę sponsorowania solidnej popijawy prowadził ich do swojego mieszkania. Ponieważ nasz tygodnik czytają dzieci i słuchacze pewnej rozgłośni radiowej, pominiemy opisy finalizowania interesu Zenona. Dość, że odwiedzający jego mieszkanie byli zadowoleni, a Natalia, będąc pod jego osobistym urokiem, oraz chcąc mu się odwdzięczyć za opiekę i mieszkanie, robiła wszystko, by goście nie narzekali. Do czasu jednak. Pewnego dnia Zenon przyprowadził jego gościa w kolejarzskim mundurze. Gość wy-

rażnie był wczorajszy i na początku nawet nie popatrzył na dziewczynę. Dopiero po osuszeniu pierwszej butelki jakby przejrzał na oczy i raczył zauważyć, że przy stole siedzi kobieta. Zenon z pobliskiej meliny przyniósł następną butelkę, którą kupił oczywiście za pieniądze fundatora. W momencie, kiedy kolejarz chował portfel, Zenon razem z Natalią zdążyli zerknąć na jego zawartość i już wiedzieli, że gościa trzeba odpowiednio traktować. Po drugiej butelce gość nabrał animuszu i zainteresował się Natalią, na co Zenon poprosił o pieniądze na kolejną flaszkę i mrugnawszy znacząco powiedział, że wróci dopiero za godzinę. Pół godziny później przyjechali policjanci wezwani przez sąsiadów zaniepokojonych odgłosami awantury. Kolejarz, już bez munduru, gromkim głosem domagał się, by natychmiast aresztować tę... (tu padły niecenzuralne epitetki) za to, że ugryzła go w udo. Na dowód pokazał paskudną, krwawiącą ranę.

Natalia nie zaprzeczała, że gryzła, tłumacząc się, iż była to forma obrony przed mężczyzną, który chciał ją w okrutny sposób zgwałcić. Na dowód pokazała poszarpaną odzież i dokładnie opisała, jak to ten brutal rzucił się na nią, wykręcił jej ręce i próbował wykorzystać. Lekarze, którzy cerowali pokąsanego, podobnie jak w przypadku szwagra, stwierdzili ubytki ciała, na co poszkodowany obiecał, że takiej i owakiej nie popuści. Jednak wymiar sprawiedliwości uznał, że napastowana kobieta miała prawo bronić się i w tym przypadku ugryzienie było obroną konieczną. Oczywiście, decyzja ta zapadła po tym, jak eksperci orzekli, że było to bezpośrednie ugryzienie, tzn. w momencie, kiedy Natalia gryzła, poszkodowany był bez spodni, a co obcy mężczyzna bez spodni może chcieć od kobiety?

Jot



# Andy Warhol

Dzięki życzliwości Muzeum Sztuki Współczesnej Andy Warhola w Medzilaborcach (Słowacja) mieszkańcy Przemysła mają możliwość kontaktu ze sztuką Andy Warhola – jednego z najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych artystów drugiej połowy XX wieku. Od ubiegłego czwartku w White Photo Gallery w MKK Niedźwiadek czynna jest wystawa Andy Warhola.



Andy Warhol.

Urodził się w 1928 r. w Pittsburgu w Pensylwanii, w rodzinie słowackich emigrantów. W 1949 r. Warhol pracował jako ilustrator i projektant. Kilka lat później przeniósł się do Nowego Jorku i dopiero tutaj zaczęła się jego błyskotliwa kariera. Żyjąc w skomercjalizowanym świecie sięgnął po jego fetysze i symbole: np. puszkę zupy pomidorowej Campbell's nobiletował do rangi dzieła sztuki, podobnie uczynił

Coca-Coli i twarz Jacqueline Kennedy. W połowie lat sześćdziesiątych zmodyfikował serię portretów ludzi zmarłych, o której powiedział: – *Seria zmarłych, którą zrobiłem, dzieli się na dwie partie. Pierwsza dotyczyła zmarłych sławnych, druga – ludzi, o których nikt nie słyszał. Myślę, że byłoby ładnie wobec tych niesławnych, żeby ludzie, którzy normalnie o nich nie myślą, przypomnieli ich sobie.*

Paradoks Warhola polegał na tym, że odwołując się do skłonności masowego widza i odbiorcy, wszedł gładko na salony ekskluzywnych kolekcjonerów i do prestiżowych muzeów, czym zyskał sobie tytuł twórcy pop-artu.

Andy Warhol zmarł w lutym 1987 r. wskutek pooperacyjnych powikłań. Trzy miesiące później jego praca zatytułowana „210 Coca-Cola bottles” zostaje sprzedana na aukcji za 1,43 mln dolarów, a „Shot red Marilyn” w 1988 r. osiągnął cenę 4,07 mln



Wernisaż w White Photo Gallery.

dolarów. Po wystawie, która niedawno zakończyła się w Warszawie (a od maja czynna będzie w Krakowie), wiele gazet sporo miejsca poświęciło postaci Warhola. Nazywano go genialnym artystą, królem supermarketu, hochsztaplerem, mistyfikatorem

oraz wytworem chorego komercyjnego świata.

Kim był naprawdę? Po trochu chyba wszystkim, ale jedno jest pewne: w historii sztuki ma Andy Warhol swoje trwale miejsce. (Wystawa w White Photo Gallery czynna jest do połowy maja). JS

## Na ludowo

*Piękna jest Sądecka Ziemia  
Piękna nasza ukochana  
Wokół lasy się zielenią  
Z pól wiatr niesie zapach  
siana...*

Takie motto obrał sobie Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Sądeczoki”, który sławi swoją ziemię tańcem, muzyką i śpiewem w kraju i za granicą. Barwnym programem, składającym się ze suity tańców szczyrzyckich i tańców sądeckich, zachwycili jurorów Międzywojewódzkiego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego „Taniecny krąg '98”, który odbył się 26 kwietnia w Centrum Kulturalnym w Przemysłu – przyznano im pierwsze miejsce. „Sądeczoki” nie pierwszy raz gościły na przeglądzie. Za każdym razem widać, że pasja, z jaką tańczą, nie mija, wręcz przeciwnie – zespół wciąż doskonalił swoje umiejętności taneczne i wokalne.

W przeglądzie wzięło udział 8 zespołów, reprezentujących

5 województw. Każdy z uczestników prezentował trzydziestominutowy program składający się ze suit tanecznych, tańców narodowych i zabaw ludowych. Komisja artystyczna oceniała dobór repertuaru, muzyki, kostiumów i rekwizytów, choreografię, wartości wychowawcze i ogólny wyraz artystyczny.

Poza laureatem wyróżniono także inne zespoły: Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Sumieszka II” z MDK w Przemysłu – za interesującą prezentację programu ze szczególnym uwzględnieniem tańców Górali Beskidzkich, zespół „Bandoska” z WDK w Rzeszowie, „Małych Lasowiaków” z MDK w Stalowej Woli, „Małych Hyżniaków” – za suitę tańców rzeszowskich, „Kleksy” z SP nr 26 w Rzeszowie – za estetykę i wdzięk prezentowanego programu, „Sumieszka I” z MDK w Przemysłu – za prezentację tańców Górali Żywieckich, „Małych Hamerników” z No-

wej Huty – za wysoki poziom muzyczny.

Tylko jeden zespół reprezentował środowisko wiejskie. Skąd zatem tak duże zainteresowanie folklorem młodzieży miejskiej? Mówi choreograf Romuald Kalinowski: – *Zespoły działające w miastach, w domach kultury mają lepszą bazę, być może lepiej wykształconych instruktorów, którzy się tym zajmują, mają doświadczenie, publikacji. Jest to poza tym dość popularna forma działalności kulturalnej. Są w Polsce zespoły pieśni i tańca studenckie, akademickie. Programy zespołów działających w miastach są opracowane artystycznie. Tu musi wejść muzyk, choreograf. Są to zespoły sceniczne, artystyczne. Motywacje młodzieży są bardzo różne. Jeżeli jest w środowisku jeden renomowany zespół, to chcą w jego zajęciach uczestniczyć. Ważny jest dobry szkoleniowiec, który potrafi zainteresować i umie dobrze pracować. W poprzednim systemie wzięto się to z posiadaniem paszportu i wyjazdem za granicę. Dzisiaj, co prawda, każdy*



Laureaci pierwszego miejsca, zespół SADECZOKI z Nowego Sącza.

ma paszport, ale wyjazd z zespołem jest czymś zupełnie innym niż wyjazd prywatny. Przede wszystkim nie są koszty, bo zespoły zapraszane na festiwale na Zachód, głównie do Stanów Zjednoczonych, mają opłacony pobyt. Zatem wyjazd zespołu jest tańszy i łatwiejszy do realizacji przez uczestników.

Ewelina WISZLAŃSKA

Przez niedopatrzenie w poprzednim numerze nie podaliśmy nazw zespołów wyróżnionych przez dziecięce jury działające podczas konfrontacji „Tańcowaty Dwa Michały”. Są nimi „Małe Przemysłanki” i „Foxal” działające przy Centrum Kulturalnym w Przemysłu.



## Kulturalia Koniec świata

Od paru miesięcy tu i ówdzie słyszy się nieśmiało informację naszych mediów o nadchodzącej katastrofie. W Polsce publikacji na ten temat nie ma jeszcze zbyt wiele, a te, które już się ukazały, rzadko wychodzą poza poetykę ciekawostki. Dzienniki telewizyjne prawie z rozbraniem przedstawiały niedawną decyzję premiera Wielkiej Brytanii o powołaniu specjalnej agencji rządu do zapobieżenia kataklizmowi, a przynajmniej do ograniczenia jego skutków.

Nad tym, na czym polega Y2K, nie będę się rozwodził, bo nie jestem specjalistą. Generalnie chodzi o to, że 01.01.2000 r. wiele komputerów zwariuje. I to nie z powodu jakiejś tajemniczej klątwy, ale dzięki prostemu błędowi konstruktorów procesorów i programistów. Wiele naszych kochanych maszyn: domowych komputerów, kas fiskalnych, bankoma-

tów, sieci telefonicznych itp. nagłe na początku roku 2000 stwierdzi, że rok aktualny (00) jest wcześniejszy od poprzedniego (99) i ten oczywisty absurd spowoduje ich awarię. Wzięło się to stąd, że komuś nie chciało się dobrze zastanowić nad systemem zapisu dat rocznych: jest on dwucyfrowy, a więc może funkcjonować tylko do końca roku oznaczonego jako 99. Proste, prawda? A jakie skuteczne... W USA np. prawie wszystkie dziedziny życia opierają się na komputerowych bazach danych, a więc tam skutki tego błędu mogą być nieobliczalne. Zainteresowanych skalą problemu odsyłam do ostatniego Wprost.

Na początku traktowałem pogłoski na ten temat jako żart albo plotkę. Wirus komputerowy Michaelangelo też miał spowodować totalny kryzys, wykasować zawartość systemów informatycznych itp., a przecież nic się nie stało. Ale zaangażowanie do walki z Y2K wielkich środków finansowych na Zachodzie daje jednak do myśle-

nia. A u nas? Po pierwsze, usłyszymy, że nasz kraj jest skomputeryzowany jedynie symbolicznie, więc problemu nie ma. Potem ktoś doda, że właściwie nie ma pewności, czy to nie jest tylko plotka, a na plotki nie można wydawać publicznych pieniędzy. Prawdopodobnie tak zakończy się reakcja naszych władz na ten nadchodzący kryzys. Ludzie nauki, którzy ostrzegają przed Y2K, z reguły nie są w Polsce słuchani przez ludzi władzy. No, może gdyby ktoś z nich uświadomił wysoko postawionym politykom, że powszechny kryzys informatyczny może utrudnić i podrożyć kampanię wyborczą do Sejmu AD 2001, to może... Jednak to, jak władze nasze potrafią działać w obliczu katastrofy, widzieliśmy podczas ubiegłorocznej powodzi. Z tym, że skutki zatrzymania wszystkich komputerów w noc sylwestrową 1999 mogą być o wiele groźniejsze niż zalanie Wrocławia czy Kłodzka. Polacy mają tę zgnębłą cechę, że zawsze potrafią sobie powiedzieć: „jakoś to

będzie”. Zagrożenie, które ma objąć się za dwa lata, jest jeszcze tak daleko, że nikomu prawie się nie chce o nim myśleć. Każdy powie, że dzisiaj jest tyle problemów, to po co się martwić, co będzie pojutrze. No właśnie, o ile to „pojutrze” dla nas w ogóle nastąpi. Ironia losu: wyprzedzający koniec drugiego tysiąclecia może być końcem takiej cywilizacji, jaką znamy. Koniec epoki liczby, bo przecież właśnie wiara w system dziesiętny spowoduje nasz upadek. Może nastąpi nowa era, postinformatyczna, w której komputer nie będzie już traktowany jako niezawodne narzędzie. Wydawało się nam do niedawna, że postęp jest nie do zatrzymania, a teraz okazuje się, że przypomina zjazd rowe-rem z górki bez użycia hamulców: jedzie się coraz szybciej, ale wypadek jest coraz pewniejszy. Nie wiem, czy to, co napisałem wyżej, jest czarnowidztwem, epatowaniem apokaliptycznymi przeczuciami pojawiającymi się pod koniec każdego

Andrzej JUSZCZYK

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU



\* Edward Kmieciak Wystawa Jubileuszowa – Galeria Sztuki Współczesnej.

\* Najciekawsze wydania dzieł Adama Mickiewicza w zbiorach biblioteki w Przemysłu – wystawa czynna od 15 kwietnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

\* Malarstwo Ireny Śliwy – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna od 17 kwietnia.

\* Malarstwo Krystyna Giurli – Klub Civitas Christiana, otwarcie 21 kwietnia.

\* Aleksander Fredro Śluby Panieńskie – spektakl w wykonaniu Teatru Freddreum, 30 kwietnia.

\* Andy Warhol – White Photo Gallery.

\* W sobotę, 22 kwietnia, o godz. 17 na Zamku Kazimierzowskim w Przemysłu została otwarta wystawa fotograficzna – Bieszczady. Ratownictwo górskie. Autorem zdjęć jest Leszek Mnich, a wystawie prezentującej także sprzęt ratowniczy patronuje Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Wystawa pozostanie na Zamku przez dwa tygodnie.

\* III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa o Puchar Prezydenta Miasta Przemysłu, 2 maja, Hala sportowa, ul. Mickiewicza w Przemysłu.

\* Wystawa prac Marka Olszyńskiego – Pub Galeria.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.



## WALENTYNKI

Mam wielką nadzieję, że przy pomocy tej rubryki nawiążę kontakt i zaprzyjaźnię się z Panem stanu wolnego, od 40 do 55 lat, który potrafi zapewnić nam (bo samotnie wychowuję córkę – lat 15) spokojne i godne życie. Mam 45 lat, jestem pedagogiem, pracuję w przedszkolu, bardzo lubię pracę w ogródku. Oczekuję szczerych i uczciwych listów. Myślę, że jeśli ktoś potrafi uszanować drugą osobę i jej uczucia, to do sympatii, miłości – tylko jeden krok. Poznajmy się. Za listy nadesłane ze zdjęciem, które oczywiście zwrócę przy pierwszej korespondencji, już teraz dziękuję. W-635

Miły i sympatyczny 24-latek, ciemny blondyn o niebieskich oczach pozna dziewczynę w odpowiednim wieku, ładną, zgrabną, z poczuciem humoru. W-636

Jestem 30-letnim kawalerem (brunet, 176 cm), spokojnym, szczerym. Nie noszę kłamstwa i wulgarności. Nie szukam bogactwa, ale czekam na list od Pani najchętniej mieszkającej na wsi. Fotografia mile widziana. W-637

Jestem kobietą samotną. Mam 50 lat (164 cm wzrostu, szatynka). Z natury jestem domatorką, nie mam nałogów, lubię wszystko, co dobre i piękne. Pracuję, mam własne mieszkanie, wykształcenie podstawowe. Czuję się bardzo samotnie i dlatego pragnę poznać samotnego, kulturalnego pana, bez nałogów o podobnych cechach charakteru, dobrego, o czułym sercu, który byłby wart zaufania. W-638

Panna, 48/170/85, bezdzietna, pracująca, wykształcenie średnie – pozna rozsądnego, ceniącego przyjaźń i zaufanie mężczyznę powyżej 176 cm wzrostu (lat 45-55), z Przemysła, stanu wolnego, uczciwego, opiekuńczego, bez zobowiązań i nałogów, lubiącego pracę na dziale. W-616

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji.

## Z KUCHNI



## Szybko i tanio

**Dania z makaronu mają te właściwości, że na ich przygotowanie nie potrzeba dużo czasu. Jest wiele sposobów ich sporządzenia, wszystko zależy od sosu i naszego pomysłu, a za każdym razem możemy wyczarować inną potrawę, np.: zapiekanek makaronową, spaghetti z sosem szczypiorkowym, śmietanowym, pomidorowym itd.**

**Z sosem szczypiorkowym 50 dag spaghetti, 1 por, 1 pęczek szczypiorku, 4 łyżki masła, 10 dag sera gouda, 20 dag śmietanki kremowej, biały pieprz, gałka muszkatołowa, sól.**

Makaron wrzucić do wrzącej i osolonej wody, gotować ok. 10-12 min (nie powinien być zbyt miękki). Por oczyścić i pokroić w krążki. Szcypiorek umyć pod bieżącą wodą, osuszyć ściereczką, posiekać. Na patelni rozgrzać tłuszcz, poddusić na nim szczypiorek i por. Ser gouda zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Ugotowane spaghetti przelać zimną wodą, osączyć i dodać do duszonych warzyw, podgrzewać. Dodać śmietanę, starty ser, mie-

sząc do roztopienia sera. Przyprawić do smaku startą gałką muszkatołową, pieprzem i solą.

## Diabelski przysmak

**50 dag makaronu rurki, 4 strąki papryki chili, 4 ząbki czosnku, 8 dag sera parmezan, 4 łyżki oliwy, sól, natka pietruszki.**

Makaron ugotować w wrzącej i osolonej wodzie. Osączyć. 2 ząbki czosnku obrać i grubo posiekać. Chili umyć, przekroić na pół, wyjąć gniazda nasienne, pokroić w grubszą kostkę. Na patelni rozgrzać olej, przysmażyć na nim chili i czosnek, dodać osączony makaron, delikatnie wymieszać. Patelnię zdjąć z ognia. Makaron posypać startym serem, wymieszać. Wszystko przelać do wysmarowanego tłuszczem żaroodpornego naczynia i wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 220-230 stp. C. Zapiekać, aż ser się całkowicie stopi. Po upieczeniu przybrać listkami natki pietruszki i chili.

## Makaronowa zapiekanka

**25 dag makaronu wstążki, 15 dag gotowanej szynki, 25 dag pomidorów, 10 dag sera gouda, 4 jajka,**

**30 dag kwaśnej śmietany, 1 duży koncentrat pomidorowy, 1/2 szklanki mleka, 2 cebule, sól, 2 łyżki oleju, 2 pęczki szczypiorku, tłuszcz do formy.**

Makaron gotować przez 8 minut (nie powinien być miękki), zahartować zimną wodą. Cebulę i szynkę pokroić w kostkę. Pomidory umyte pokroić na ćwiartki, wyjąć gniazda nasienne (1 pozostawić do sosu). Cebulę zeszklić na rozgrzanym oleju, dodać szynkę i cząstki pomidora, krótko dusić. Połowę makaronu i 1/3 posiekanego szczypiorku ułożyć w wysmarowanym tłuszczem żaroodpornym naczyniu, zawijając w kształcie koła. Makaron posmarować masą cebulową z szynką. Przykryć resztą makaronu. Śmietanę roztrzepać z jajkami, doprawić solą i pieprzem, polać makaron. Wstawić do nagrzanego piekarnika o temp. 180 stp. C i piec około godziny. Mleko wymieszać z przecierem pomidorowym, zagotować. Dodać posiekany szczypiorek, pomidora pokrojonego w kostkę i przyprawić do smaku solą. Zapiekanek przybrać cząstkami pomidora i szczypiorkiem. Podawać z sosem. Maria

## Obyczaje Saddama H.

Imię Saddama Husseina przez społeczeństwa zachodnie, wymawiane z reguły z nienawiścią bądź obawą, dla niemałej części społeczeństw arabskich oznacza tego, który się nie ugiął przed techniczną przewagą Zachodu, kto rzucił Zachodowi wyzwanie i... nie przegrał!

Jaki on jest? – zastanawiają się wszyscy, bowiem o życiu, a zwłaszcza zwyczajach przywódcy Iraku krąży więcej plotek i mitów niż o jakimkolwiek innym przywódcy państwowym. Rais – tak nazywają wielbiący Saddama Arabowie – 28 kwietnia skończył 61 lat.

Ile mu jeszcze zostało? – poważnie zastanawiają się w wielu stolicach świata.

Wprawdzie Saddam ma wielu zwolenników w świecie arabskim, ale właśnie tam ma też śmiertelnych wrogów. W samym Iraku, w samym Bagdadzie, a nawet wśród najbliższych iracki dyktator nie czuje się w stu procentach pewny. Najbliższa rodzina nie zawsze wie, gdzie przebywa rais. Dla zachowania w tajemnicy swego miejsca pobytu żaden wybieg, żadna ostrożność nie wydaje mu się przesadna. Członkowie jego własnego rządu dowiadują się o jego przybyciu na obrady zaledwie kilka minut przed ich rozpoczęciem. Kilkanaście samochodów rusza w kilka różnych miejsc, by przewieźć Saddama. Telewizja pokazuje Husseina zawsze w neutralnym otoczeniu, tak aby nie można było się zorientować, gdzie akurat przebywa wódz. Często są to... obrazy z przeszło-

ści. Nawet w czasie spotkania z Kofi Annanem, sekretarzem generalnym ONZ, specjaliści amerykańscy nie wiedzieli, gdzie dokładnie odbywała się rozmowa, w rezultacie której nie doszło do drugiej wojny w Zatoce Perskiej (przez Arabów zwanej Arabską).

Tarik Azziz, minister spraw zagranicznych Iraku, od lat – wydawałoby się – pierwszy zausznik Husseina nie może telefonować do raisa. Saddam pamięta los Dżochara Dudajewa, namierzonego przez rosyjskie służby specjalne i następnie zabitego rakieta kierowaną z dużej odległości właśnie w wyniku rozmowy przez telefon komórkowy. Amerykańskie służby wywiadowcze posiadają w swoich komputerach zanotowaną osobistą „ścieżkę dźwiękową” Saddama Husseina i przechwycenie jakiegokolwiek jego rozmowy telefonicznej pozwoliłoby go natychmiast zlokalizować. Sami Amerykanie przyznają, że dwa-

naście satelitów agencji NRO stale nadzoruje terytorium Iraku. Gdyby na jakimś balkonie Saddama zaczął czytać gazetę, w ciągu ułamków chwili Amerykanie mogliby podać tytuły z pierwszej jej strony...

Murabharat, tak nazywa się iracka służba bezpieczeństwa, zapewniła Saddamowi w Bagdadzie niezliczoną ilość willi, w których może spędzać dnie i noce. Z niektórych prowadzą podziemne przejścia. Ile ich jest – wiedzą zapewne tylko synowie Saddama: Udai i Kusai, ci sami, którzy zabili swoich szwagrow w 1996 r., bo okazali się niewierni wobec raisa.

Czy warto być dyktatorem, nawet sprawując władzę absolutną, nawet będąc tak bogatym jak Saddam, którego majątek obliczany jest na miliardy dolarów uzyskanych z ropy naftowej? j.świd.



## PSYCHOLOG RADZI

## O psychoterapii lęku

Właściwe funkcjonowanie człowieka zależy od jego zdolności do samoregulacji, ponieważ rośnie ilość bodźców docierających do niego w miarę postępu cywilizacyjnego. Następuje więc zmniejszenie zdolności rozumienia i kontrolowania samego siebie. Mnogość zaskakujących sytuacji zmusza nas do podejmowania samodzielnych decyzji, pomimo że reagowanie na zbyt dużą ilość bodźców nie jest możliwe.

Coraz częściej zgłaszamy się do psychologa z prośbą o pomoc w zrozumieniu funkcjonowania własnej psychiki, oraz lepszego poznania samego siebie. Wiele osób pragnie coś więcej wiedzieć o lęku, niejednokrotnie wyrażając przy tym chęć udziału w zajęciach terapeutycznych.

Lęk jest definiowany jako uczucie przykre, zbliżone do strachu i występuje bez widocznej przyczyny. Do najczęściej spotykanych objawów napięcia lękowego należy zaliczyć: wzmożone napięcie mięśni szkieletowych, odczuwanie ucisku w głowie, plecach i ramionach, mięśniach nóg, drżenie palców i języka, odczuwanie przykrych sensacji trawiennych, cierpienie na bezsenność, biegunki, zatwardzenia, nacisk do częstego oddawania moczu, obniżenie zdolności koncentracji uwagi, pogorszenie pamięci, przeżywanie makabrycznych snów, niezdolność do odprężania się, przeżywanie poczucia osamotnienia, wykonywanie niezdarnych ruchów, ujawnianie ciągłego poirytowania oraz podniecenia.

## Stany lękowe

Do najczęstszych stanów lękowych zalicza się: lęk przed utratą osoby kochanej, lęk przed ciężką chorobą, lęk przed samotnością, egzaminem, bezrobociem, przyszłością, śmiercią oraz lęk metafizyczny.

W psychoterapii stosowane są zazwyczaj trzy formy zabiegów, które mają na celu zmniejszenie napięcia psychicznego: wyjaśnienie prawdopodobnych przyczyn i mechanizmów napięcia fizjologicznego i psychicznego, uczenie sterowania własnymi popędami i potrzebami oraz bezpośrednie przeciwdziałanie reakcjom lękowym. W ramach poradnictwa psychologicznego stosowane są również inne techniki psychoterapeutyczne.

Należy chociażby wymienić technikę relaksacyjną Jacobsona, trening autogenny Schultza oraz inne sposoby walki z lękiem.

Lęk występuje także w nerwicach, które zaliczone są do jednostek chorobowych. Podstawą ich leczenia jest również psychoterapia, która może być indywidualna lub grupowa.

## Leczenie nerwic

W leczeniu nerwic stosowane są czasami środki farmakologiczne. Działają one krótkotrwale i nie likwidują samej przyczyny lęku. Chwilowa ulga, jaką przynoszą, może stać się pułapką doprowadzającą do zmniejszenia motywacji człowieka do walki z chorobą, może też doprowadzić do uzależnienia lekowego.

Wokół terapii lękowej narosło sporo nieporozumień. Niektórzy uważają, iż wynika to z tego, że terapeuci zazdrośnie strzegą swych sekretów. Nie jest to prawdą, ponieważ w fachowych publikacjach bez trudu można znaleźć dokładne opisy metod psychoterapeutycznych. Powstaje jednak pytanie: czy teoretyczne zapoznanie się ze zjawiskami, jakie zachodzą w trakcie terapii, ułatwiłoby leczenie i pozbycie się objawów nerwicowych? Odpowiedź jest jednoznaczna – nie! Nie można ulegać złudzeniu, że drogą pozbycia się lęku jest zagłębianie tajników fachowej wiedzy. Zejście na tory wyłącznie teoretycznych rozważań może blokować postęp w leczeniu, utrudniając pacjentowi dojście do właściwych przyczyn jego trudności. Dotyczy to zwłaszcza psychoterapii, w której do pozbycia się lęku można dojść przez przykre przeżycia i nowe doświadczenia. Nie uważam jednak, żeby wszelkie próby omawiania problematyki zdrowia psychicznego należało uznać za niecelowe, wyrazem tego przekonania jest niniejszy artykuł. Stanisław MAŁEK

## FRASZKI

Myśl przewodnia i nieugięta  
niejednego producenta  
Lepszy bubel w garści  
Niż jakość i praca...  
i tak się oplaca.

Modlitwa wędkarza  
Dobłą pogodę dzisiaj daj  
Boże,  
Bo się wybieram na grube  
węgorze.

SZOT

Nagrody za rozwiązanie krzyżówek z dodatku szaradziarskiego nr 1 z 11-13 kwietnia 1998 r.

Żelazko otrzymuje: Aleksander Sanok – Lubaczów.  
Ekspres do kawy otrzymuje: Władysław Kordziak – Żurawica.  
Toster otrzymuje: Jan Samoil – Przemysł.





TELEFONY ALARMOWE

Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986

TELEFONY INFORMACYJNE

Międzyzbiornia ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914  
 PRZEMYSŁ  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 | 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 | 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)

Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

JAROSŁAW  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)

Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruchu)

Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382

Taxi:  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425

Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

LUBACZÓW  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021

Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

POMOC DROGOWA  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA  
 • info aids ..... 958 (całodobowo)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02

Jarosław  
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)

• onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)

• info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)

• przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)  
 • policyjny ..... 6781500

Przeworsk  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703  
 POMOC, STOWARZYSZENIA

• Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny

• Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19

• Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9, Tel. 632 29 80.

• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

• Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).

APTEKI - DYŻURY NOCNE  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.  
 Jarosław: ul. Grunwaldzka 26.

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16  
 REKREACJA  
 Przemysł

• Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• Kryta Pływalnia  
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22.

• Korty tenisowe  
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682

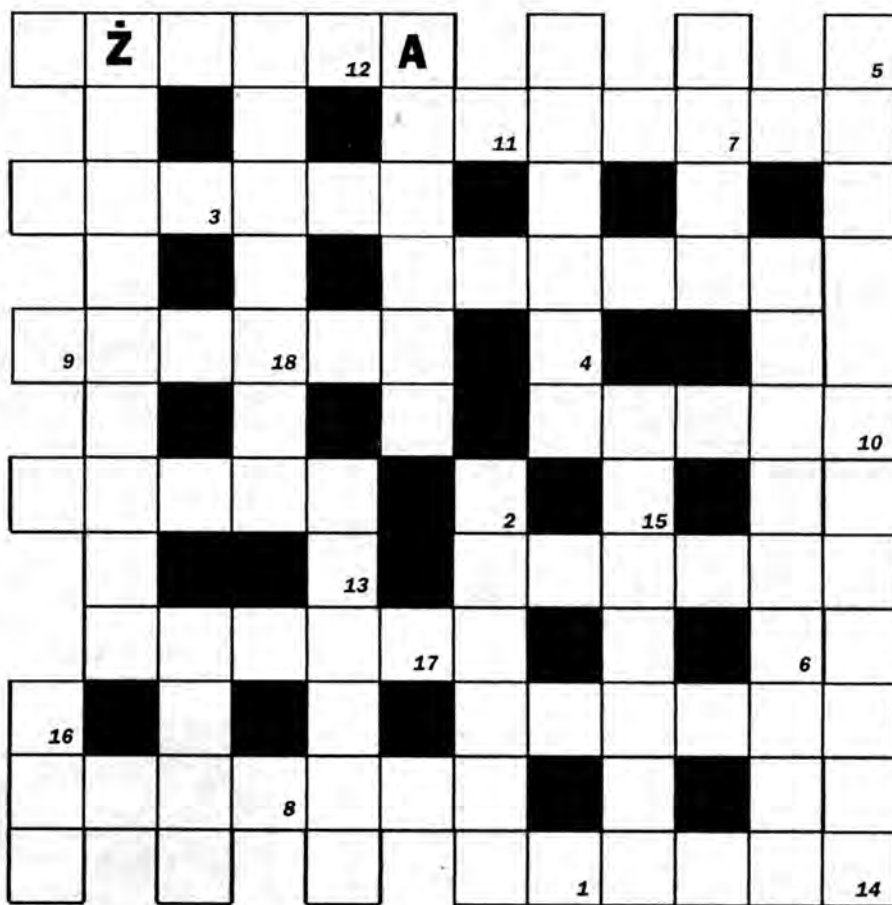
• Siłownia  
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21  
 ul. Prądzyskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



## Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 18, utworzą maksymę starożymską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) surowy, wstrzemięźliwy tryb życia, umartwianie się w celu osiągnięcia doskonałości (6); B) ludowy taniec hiszpański wykonywany parami przy wtrzęście kastanietów i gitary (6); C) nakrycie głowy (6); D) drewniany statek z prostokątnymi żaglami plecionymi z włókien roślinnych, używany gł. w Chinach (6); E) dawniej: tytuł dostojników tureckich, obecnie: potocznie używany w znaczeniu pan (6); F) warownia, twierdza (7); G) miasto w woj. radomskim (6); H) stolica kraju związkowego Dolna Saksonia w Niemczech (7); I) państwo z Jąkartą (9); J) żaglowiec dwumasztowy z masztem przednim znacznie wyższym od tylnego (3); K) kąpanie się (6); L) bez (5); Ł) dawniej: urzędnik dworski organizujący polowania (6); M) miasto w woj. wrocławskim, nad Baryczą (6); N) najemny robotnik rolny, zatrudniany dawniej w folwarkach, parobek (7); O) wstręt, obrzydzenie, odraza (5); P) w kościele katolickim; wyższy duchowny sprawujący władzę kościelną (6); R) nieposiadanie przez gracza kart jednego z kolorów (6); S) dział sklepu wielobranżowego, punkt sprzedaży towarów (7); T) zawój noszony na głowie przez mężczyzn w krajach muzułmańskich i w Indiach (6); U) stolica Baskirii (3); W) odpowiednia ilość materiałów ładowanych jednorazowo do pieca hutniczego (4); Z) w przenośni: człowiek nie nie znaczący w jakimś środowisku (4); Ż) człowiek bardzo żarliwy, gorliwiec, fanatyk (9).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 14. Krzyżówka z hasłem: *Dobry los nie jest sprzymierzeńcem bezczynnych.*

10 zł otrzymuje: Ewelina Kowalska - Birza. Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Maciej Tomiak - Przemysł. Rozwiązanie krzyżówki wielkanocnej: *Pisanki, pisanki, jajka malowane, nie ma Wielkanocy bez barwionych pisanek.*

Zelazko otrzymuje: Jan Kędziora - Przeworsk. Ekspres do kawy otrzymuje: Dariusz Łaba - Przemysł. Toster otrzymuje: Maria Zwolińska - Jarosław.

Lista osób nagrodzonych z dodatku szaradziarskiego nr 1 na str. obok.



## HOROSKOP

**Byk (21 IV-21 V)** Najbliższe dni będą dla Ciebie bardzo korzystne. Pojawią się wspaniałe możliwości, a Ty będziesz miał mnóstwo energii, by zrealizować swoje pomysły. Czeka Cię sporo atrakcji, dobrze wykorzystaj ten okres. Nie planuj jednak teraz dalekich wyjazdów, lepiej zostań na miejscu i dobrze załatw swoje sprawy, przyznasz, że trochę ich jest. W sprawach sercowych wszystko w porządku.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Twój organizm wzmocni się teraz po zimowym osłabieniu. Poprawi się również refleks i kondycja. Możesz teraz śmiało zająć się jakimś sportem. Twój organizm to doceni. Zapowiada się znakomity okres, jeden z lepszych w tym roku, dobrze to wykorzystaj. Więcej czasu poświęć na załatwienie spraw urzędowych.

**Rak (22 VI-22 VII)** Nadchodzące dni będą bardzo pomyslnie, pomogą złagodzić napięcia i chłód mniej udanych dni. Spotkasz przyjaciół z dawnej paczki, pozwolą Ci zapomnieć złe dni i poprawią humor swoją bezinteresownością. Postaraj się docenić ich gest i dobre chęci. W pracy czekają Cię znaczne zmiany.

**Lew (23 VII-22 VIII)** W nadchodzącym czasie będziesz chciał się tylko bawić, nie przepuścisz żadnej okazji. Jeśli będziesz miał nadmiar energii, pozbądź się jej uprawiając sport. Inaczej nie unikniesz stresów. W pracy bardzo gorący okres, będziesz musiał wykazać się cierpliwością. W sprawach sercowych zaczyna się robić gorąco, samotne Lwy spotkają teraz tę wymarzoną „połowę”.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Dużo harmonii w Twoje życie wniesie teraz ukochana osoba, okaże się bardzo wyrozumiała. Wygląda na to, że idealnie do siebie pasujecie, macie wiele wspólnych upodobań, docenicie życie takie jakim jest, a to bardzo ważne. W pracy mogą wynikać małe nieporozumienia i kłopoty, będziesz musiał poprosić o pomoc osoby bardziej doświadczony.

**Waga (23 IX-23 X)** W tym okresie uda Ci się zrealizować swoje najśmielsze marzenia i pomysły, najbliższe dni będą szczególnie pod każdym względem. Nagle odkryjesz w sobie zupełnie nowe zdolności, które pomogą Ci w załatwieniu wielu spraw, dotąd uważanych za niemożliwe do realizacji. Jeśli masz kłopoty ze zdrowiem, nie próbuj tego lekceważyć.

**Skorpion (24 X-22 XI)** W nadchodzących dniach będziesz wojowniczo nastawiony do świata, reagujesz bardzo hałaśliwie na wszystko co się wokół Ciebie dzieje. Nie bierz wszystkiego tak poważnie, to bardzo utrudnia życie bliskim, partner jest już na granicy wytrzymałości. Postaraj się zdwoić tolerancję, wtedy pojawią się nowe kontakty.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Najbliższy tydzień będzie bardzo owocny. Znajdziesz się w towarzystwie inteligentnych i błyskotliwych osób. Jeśli wejdiesz w jakiś konflikt, skorzystaj z lekcji łagodzenia sporów. W domu trochę napięta atmosfera, nie prowokuj niepotrzebnie sporów, zachowaj lepiej milczenie, kłótnia niewiele wskorasz, przeczekać ten okres.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** W nadchodzącym okresie będziesz bardzo wrażliwy i uczuciowy. Zaczynaj trochę inaczej myśleć; ostatnio niezbyt dobrze radziłeś sobie z problemami osobistymi. W ogóle będziesz trochę osłabiony. Korzystny dla Twojego zdrowia psychicznego byłby teraz urlop, może uda Ci się choć na kilka dni wyjechać. Powinieneś nieco zwolnić tempo pracy.

**Wodnik (21 I-20 II)** W nadchodzących dniach możesz spodziewać się przyływu energii, która pomoże Ci w załatwieniu interesów. Dzięki aktywności oraz umiejętności zrozumienia cudzego stanowiska uda Ci się poprawić sytuację. Będziesz praktyczny, operatywny i przedsiębiorczy; osiągniesz naprawdę wspaniałe wyniki w pracy.

**Ryby (21 II-20 III)** Wiele spraw będzie tkwiło w martwym punkcie, ale nie martw się, bo już niedługo nadejdą bardzo miłe dni, a pleć przeciwna dostarczy Ci wielu subtelnych wzruszeń. Będziesz miał chęć zabłysnąć i uda Ci się to doskonale; dobrą okazją będzie przyjęcie. Zauważysz przyływ sił, pewności siebie, poczujesz się naprawdę cudownie.

**Baran (21 III-20 IV)** Będziesz tryskał energią, wzmocnią się Twoje siły twórcze. Masz w sobie dar przewodzenia, który od czasu do czasu się ujawnia. Lubisz być na czele, więc skoncentruj swoją uwagę. Postaraj się przemyśleć wiele ważnych dla Ciebie spraw. Nastaw się na intensywne działania, wszystko załatwisz błyskawicznie i bez problemów.

## HUMOR

- Czy po wyleczeniu będę mógł grać na fortepianie? - pyta pacjent, który w wypadku okaleczył rękę.  
 - Myślę, że tak - odpowiada lekarz.  
 - Pan jest cudotwórcą, panie doktorze! Ja nigdy dotąd nie grałem na fortepianie.

\*\*\*

Przed sądem stanął mężczyzna oskarżony o kradzież konia z pastwiska.  
 - Co oskarżony ma na swoją obronę? - pyta sędzia.  
 - Wysoki sądzie, ja podniosłem tylko szmurek. Nie wiedziałem, że do niego był przywiązany koń.



## MŁODA SIŁA

W sobotę, 18 kwietnia, po raz kolejny odbyło się uroczyste wręczenie Fryderyków, czyli nagród polskiego przemysłu muzycznego za rok 1997. Oto pełna lista laureatów:

kompozytor: Kayah  
 Autor: Kayah  
 wokalistka: Kayah  
 album pop: *Zebra* – Kayah  
 grupa: Budka Suflera  
 piosenka: *Takie tango* – Budka Suflera  
 wokalista: Krzysztof Cugowski (Budka Suflera)  
 album piosenki poetyckiej: *Tutaj jestem* – Grzegorz Turnau  
 album rap & hip-hop: *L – Liroy*  
 album dance & techno: *Samertajm* – Norbi  
 album hard & heavy rock: *Ghetto* – Sweet Noise  
 album rockowy: *Dziecko* – Edyta Bartosiewicz  
 album zagraniczny: *Bridges To Babylon* – The Rolling Stones  
 teledysk: *Chłopaki nie płaczą* (T. Love) – Łukasz Zadrzyński  
 debiut fonograficzny: Anna Maria Jopek  
 realizator dźwięku: Leszek Kamiński  
 producent muzyczny: Grzegorz Ciechowski  
 album jazzowy: *Litania* – Tomasz Stańko Septet  
 muzyk jazzowy: Tomasz Stańko  
 muzyka dawna: *Canzoni e concerti a due, tre e quattro voci*; kompozytor: Adam Jarzębski, Zespół Instrumentów Dawnych, dyrygent: Lucy van Dal  
 muzyka kameralna: *Kwartety smyczkowe*; kompozytor: Karol Szymanowski, Witold Lutosławski, Kwartet Śląski  
 muzyka solowa: *Pieśni Kurpiowskie*; kompozytor: Karol Szy-

## Fryderyki '97



Jest się z czego cieszyć...



Kayah z dziennikarzami: „Kayah – Zebra wśród zwierząt”.

manowski, sopran: Olga Pasiecznik, fortepian: Josef Oermenty, Camerata Silesia, dyrygent: Anna Szostak  
 muzyka symfoniczna: *Poematy Symfoniczne*; kompozytor: Mieczysław Karłowicz; Warszawska Orkiestra Symfoniczna, dyrygent Jacek Kasprzyk  
 muzyka współczesna: *Portret kompozytora*; kompozytor: Paweł Szymański, soliści: klawesyn: Elżbieta Chojnacka, fortepian: Saboles Eszteny; Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, dyrygenci: Marek Piłajowski, Antoni Wit, Anna Szostak, Marcin Bornus-Szczyński

Jak co roku nominacje i nagrody budzą spore kontrowersje. Czy rzeczywiście Norbi był akurat najbardziej interesującym wykonawcą spod znaku techno & dance? Wydaje się, że nominowana wraz z nim Agnieszka Osiecka ma artystycznie trochę więcej do powiedzenia, a wśród nominowanych

powinni znaleźć się jeszcze przynajmniej Millenium czy Hedone. Album *Ghetto* grupy Sweet Noise jest bardzo dobry, ale przecież ukazał się dwa lata temu! Trudno jego anglojęzyczną wersję uznać za całkiem nową płytę, szczególnie, że swoje albumy nagrywali w tym samym roku np. Vader (*Blach to The Blind*) czy supergrupa 2Tm2,3 (*Przyjdź*).

Dlaczego akurat *Bridges to Babylon* uznano za najlepszą płytę zagraniczną roku? Jest to tylko kolejna produkcja Stonesów: fajna, ale całkiem przeciętna. Natomiast *Pop U2* jest jednym z ważniejszych wydarzeń w muzyce lat dziewięćdziesiątych, ale według szerokiego jury, nie zasłużył na nagrodę. Nie mówię o doskonałym albumie Dylana *Time Out Of Mind*, *Fat Of The Land* Prodigy czy *Reload* Metalliki.

Kolejny raz okazało się, że nagrody te są przyznawane przez ludzi często niekompetentnych, nie znających się na

różnych gatunkach muzyki. Owszem, *L Liroya* jest doskonałym dziełem rapowym, ale nie można co roku przyznawać tej nagrody jednej osobie, szczególnie, że ma teraz kilku naprawdę świetnych konkurentów. Odpowiadając na ankietę dotyczącą nominacji do Fryderyków niestety znamy polską muzykę jedynie z reklamówek dostarczanych przez wielkie koncerty: jasnym dowodem na to jest brak jakiegokolwiek nagrody dla *Homo Twist* (małe Rock Serwis Records) czy dla Kazika (SP). Jedynie nagrody w kategoriach muzyki klasycznej i jazzu nie są aż tak problematyczne i można je spokojnie przyjąć.

Ciekawe, czy w przyszłym roku ta impreza planowana jako polskie Grammy w ogóle będzie miała jeszcze jakiś sens i ktokolwiek weźmie ją pod uwagę. Na razie ludzie za nią odpowiedzialni robią wszystko, by tak się nie stało.

Joseph

## REWOLUCJA?

Firma Sony Music Poland postanowiła wprowadzić na polski rynek nowy stary produkt: single. Do tej pory single CD trafiały raczej tylko do rozgłośni radiowych, a w sklepach kosztowały niewiele mniej od pełnej płyty CD. Teraz mają kosztować kilka złotych (planowane 8 zł, czyli 3 razy taniej niż dotychczas) i może to właśnie one będą decydować o obliczu naszego rynku muzycznego. Na pierwszy rzut poszły dwie płytki: *It's Like That* Run DMC i *Gimme Love Alexia*.

Run DMC to niezły kawałek historii rapu. Oni jako jedni z pierwszych zaczęli kombinować z mieszaniem gatunków, poruszali się na pograniczu metalu i hip-hopu (słynna wersja *Walk This Way* Aerosmiths) itp. *It's Like That* zapowiada coś nowego w ich stylu: połączenie rapu i techno. Typowy motoryczny, ciężki, transowy rytm, warstwa muzyczna ograniczona do jednej frazy i do tego dobre, stare rapowanie, jakiego dziś już mało. Coś w stylu Public Ene-



my i Beastie Boys, a na pewno nie podobne do produkcji typu Puff Daddy itp. Utwór Run DMC jest właściwie dość prymitywny, ale mimo to wciąga. Na singlu są jego trzy remiksy.

Z kolei Alexia to artystka, po której nie można się spodziewać niczego innego, jak tylko skocznej muzyki tanecznej. *Gimme Love* przynosi sześć wersji (pop, dance, latino) wesołej, przebojowej pioseneczki, która już powinna królować na dyskotekach. W odróżnieniu od singla Run DMC, który trafi raczej do fanów gatunku, kawałek Alexii powinien się dość dobrze rozejść w sklepach.

Ciekawe, czy tanie single CD zrewolucjonizują nasz rynek. Jeśli nawet nie, to może sprawią, że będzie normalniejszy. Tha And

## • Info • Info • Info

## Alanis

Alanis Morissette zagra w najnowszym filmie Kevina Smitha, autora *Clerks – Sprzedawców* i *W pogoni za Amy*. Teraz Smith pracuje nad obrazem *Dognat*, który opowiada o losach dwóch aniołów (grają ich Matt Damon i Ben Affleck) zesłanych z nieba do Wisconsin. Alanis zagra tam... Boga, który nie zgadza się na ich powrót. To już kolejna kobieca kreacja religijna po roli Sinead O'Connor jako Marii w *Butcher Boy* i PJ Harvey jako Magdaleny w *Book Of Life*.

## Rod Stewart

Rod Stewart odmładza swoje muzyczne oblicze (innego już nie może). Jego najnowszy album *When We Were The New Boys*, który ma ukazać się na początku czerwca, będzie zawierał kilka zupełnie nowych utworów. Rod postanowił nagrać własne wersje piosenek *Cigarettes And Alcohol* z repertuaru Oasis, *Rocks* z repertuaru Primal Scream oraz *Weak As I Am* napisane przez Skunk Anansie na ich debiutancki album. Na razie nikt nie słyszał tych nagrań i ich autorzy nie mają jeszcze na ten temat zdania. Zdziwiający jest jednak dobór utworów: z reguły artyści nagrywają nowe wersje wielkich hitów lub nieśmiertelnych kawałków jak *Stairway To Heaven*. Tu natomiast Rod sięgnął po kompozycje muzyków, których

jeszcze nie było na świecie, gdy on odnosił sukcesy z Jeffem Beckiem czy The Faces. Czy więc świadczy to o braku oryginalności Roda, chęci przypodobania się młodzieży, czy o zupełnej niezależności twórczej? Przekonamy się w czerwcu.

## Eric Clapton

Eric Clapton został ostatnio zaatakowany przez amerykańskie i angielskie organizacje walczące z przemocą w rodzinie. Przedmiotem ataku był tekst piosenki *Sick And Tired* z ostatniej płyty Claptona *Pilgrim*. Organizacje te mają za złe artyście umieszczenie w tekście słów, w których narrator zastanawia się nad zastrzeżeniem swojej kobiety. Do działaczy owych nie trafiły argumentacje, że taka jest często poetyka bluesa, co nie znaczy, że się nawołuje do zabijania kogokolwiek. Istnieje bowiem coś takiego jak ironia i dystans. Możliwe jednak, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

## IDŹ DO DYSKOTEKI

Dla pierwszych dwóch osób, które dodzwonią się do nas jutro, tj. w czwartek, o godz. 14 pod numer 670-30-41, mamy podwójne wejściówki do dyskoteki „Planeta” w Przemyslu.

## Kanapa w Nowym Jorku



Komedia. Znany nowojorski lekarz – psychiatra wybiera się do Paryża, w tym celu zawiera listowną umowę z paryżanką, która chciałaby odwiedzić Nowy Jork. Kontrahenci postanawiają wymienić się mieszkaniami na kilka tygodni. Ale Amerykanin zmienia decyzję i wraca wcześniej.  
 Francja, 1995. Reż.: Chantal Akerman, wyst.: Juliette Binoche, William Hurt, Stephanie Buttle.



## Żołnierze Kosmosu

Film science-fiction. Cywilizacji ludzkiej na Ziemi zagraża inwazja wielkich pajaków z kosmosu. Grupa młodych ludzi kończy szkołę średnią w Buenos Aires. Postanawiają oni wstąpić do wojska. Ćwiczenia w obozie szkoleniowym są trudne, jeden z chłopaków chce się wycofać. Wtedy następuje desant kosmitów.  
 USA, 1997. Reż.: Paul Verhoeven, wyst.: Casper Van Dien, Diana Meyer, Denise Richards.



## Słodkie jutro

Film oparty na bestsellerowej powieści Russella Banksa. Tragedia łączy mieszkańców małego miasteczka. W wypadku autobusu szkolnego ginie czternaścioro dzieci, ludzie zadają sobie gorzkie pytania: „Jeśli zdarzy się najgorsze, jak sobie z tym poradzić i kogo o to oskarżyć?” W ciężkiej atmosferze podejrzeń i wątpliwości młoda dziewczyna próbuje odzyskać swoją godność i zjednoczyć małą społeczność.



Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki na film „Słodkie jutro”. Dzwoncie w piątek o godz. 14, tel.: 6703042.

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

29-30.04... Titanic (USA) ..... (l. 12) g. 16, 19, 30  
 Bilety: 13, 14 zł  
 1-7.05... Żołnierze Kosmosu (USA) ..... (l. 15) g. 15, 30, 18, 20, 15  
 PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

29.04-3.05... Kanapa w Nowym Jorku (Fr.) ..... (l. 15) g. 20  
 29.04-30.05... Kanapa w Nowym Jorku (Fr.) ..... g. 18, 20  
 1-3.05... Kanapa w Nowym Jorku (Fr.) ..... g. 16, 18  
 Bilety: 7 zł  
 1-3.05... Słodkie jutro (Kanada) ..... (l. 15) g. 20  
 5-6.05... Słodkie jutro (Kanada) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20  
 Bilety: 7 zł

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

29.04-7.05... Żołnierze Kosmosu (USA) ..... (l. 15)



Przemyskie Niedźwiadki wciąż zadziwiają...

# Wymiotna siurpryza

Przez ostatnie tygodnie koszykarska Polska bawiła się i bawić się jeszcze będzie na całego. Emocji, dramatów i wiatów było i będzie co niemiara. Tylko ekipy z południowo-wschodnich kresów naszej pięknej ojczyzny zamknęły usta na kłódkę. Nie miały nic kompletnie do powiedzenia. Nie uczestniczyły w tej smacznej rozgrywce, bowiem – jak najbardziej słusznie – nie były godne na play-offowe harce o najwyższe laury. W takiej mniej więcej sytuacji znalazły się Przemyskie Niedźwiadki.

**P**oloniści – po nieudanej batalii z Toruńskimi Piernikami o miejsce w „ósemce” – udały się na kilkunastodniowy odpoczynek. Zawodnicy otrzymali wolne, aby w pewnym momencie stanąć rzeźko pod broń i walczyć o resztki twarzy. Tę „resztką” miało być wywalczenie 9. miejsca w tegorocznych rozgrywkach. Los przydzielił im za przeciwnika zespół PKK Warta Szczecin. To były fakty. Krótko wyartykułowane.

To jednak podopiecznych Jerzego Chudeusza w żaden sposób nie rajcowało. Postanowili sponiewieraniem, coraz mniej licznym fanom sprawić siurpryzę (czytaj: miłą niespodziankę). Niemal na zakończenie koszykarskiego sezonu 1997-98 wyprawili takie party, po którym „jazda do Rygi” była najmniejszą z możliwych kar.

Po kilkumiesięcznych zmaganiach wyszło na jaw, że tak naprawdę to nie wiadomo, co chciały Niedźwiadki osiągnąć w tym sezonie. No bo tak: niemal stuprocentowo pewnie miejsce wśród ośmiu drużyn przed II fazą – acz przednio przechulane – nie. Walka (choć to za duże słowo) o zachowanie szczytków ambicji i honoru (i znowu przeholowałem) – też nie. Więc co?

Po pierwszym przegranym spotkaniu w Szczecinie wiele wskazywało na to, iż 9-punktowy deficyt można odrobić. Ale pomyłono się setnie. Mecz re-

wanżowy był zupełnie bez historii. Wyzuty z emocji i walki. Zamaszysty ukłon należy się drużynie Jacka Kalinowskiego, która wybiegła na przemyski parkiet z jakąś myślą przewodnią. Oni chcieli. Chcieli powalczyć o 9. miejsce. A że mieli za przeciwników zupełnych statystów, którym nie w smak było choćby ugięcie nóg w kolanach, więc efekt mógł być tylko jeden. Martin Eggleston (22 pkt. w I połowie) i Lee'Shell Wilson od początkowych minut niepodzielnie panowali na obu deskach. Ich zupełnym przeciwieństwem byli przemyscy „stranierzy”: Derrick Johnson i Tyrone Thomas. Postawa tego pierwszego miała tyle wspólnego z sensownością podejmowanych decyzji, ile ma błyskawiczna reforma oświaty z rozsądkiem. O postawie tego drugiego ciężko coś powiedzieć, bowiem po kilkuminutowym pobycie na parkiecie usiadł na ławce i przesiedział tam do końca meczu. Interesujące: czy to T. Thomas obraził się na J. Chudeusza, czy też było odwrotnie? Pierwsze prowadzenie w tym antyspotkaniu przemyslanie objęli w 11. min (28:27 – po rzucie M. Millera). Po raz ostatni przodowali w 18. min (40:39 – po punktach R. Rutkowskiego). Przyjeźdźni – choć nie prezentowali nic nadzwyczajnego – raz po raz korzystali z wyjątkowej nieporadności Niedźwiadków. A już zupełnie swobodnie czuli się w II połowie, kiedy to przedziwne, przekonujące twory w ofensywie i kompletny rozgardiasz w defensywie polonistów wzbudzał na przemian salwy śmiechu i szmer podziwu. Ostry trening w smeczowaniu urządzili sobie M. Eggleston i L. Wilson. Daniel Blumczyński ponownie mógł bez żadnego głosu sprzeciwu zaprezentować swój penetracyjny repertuar. Zawodnicy „drugiego sortu” J. Kalinowskiego z szelmowskim uśmiechem na ustach wpisywali się do protokołu. A poloniści stali i się przyglądali. Czy bezpodstawnym będzie zapytanie: To

26 kwietnia (niedziela)

Polonia-Parte – PKK Warta Szczecin 77:93 (42:44)

Sędziowali: Ryszard Głogowski (Sosnowiec), Grzegorz Dziopak (Stalowa Wola). Widzów: 700.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	5	35	0(0)	1(1)	1(2)
K. Mila	12	32	2(3)	2(7)	2(6)
D. Johnson	7	24	5(6)	1(2)	0(1)
R. Rutkowski	26	33	12(17)	4(8)	2(5)
T. Thomas	0	8	0(0)	0(0)	0(2)
B. Kozieł	4	16	0(0)	2(4)	0(2)
M. Miller	2	18	0(0)	1(6)	0(0)
T. Przewrocki	14	30	3(5)	4(4)	1(3)
P. Rostecki	7	2	0(0)	2(2)	1(1)
M. Szkółka	0	2	0(0)	0(1)	0(0)
<b>POLONIA-PARTE</b>	<b>77</b>	<b>200</b>	<b>22(31)</b>	<b>17(35)</b>	<b>7(22)</b>

Asysty – 14: Adamek 6, Mila 2, Przewrocki 2, Rutkowski 2, Johnson 1, Kozieł 1.

Zbiórki (atak) – 7: Johnson 2, Mila 2, Adamek 1, Miller 1, Rostecki 1.

Zbiórki (obrona) – 9: Johnson 2, Kozieł 2, Przewrocki 2, Rutkowski 2, Adamek 1.

Przechwyty – 17: Mila 6, Przewrocki 4, Rutkowski 3, Johnson 2, Adamek 1, Kozieł 1.

Straty – 12: Mila 5, Rutkowski 4, Adamek 1, Johnson 1, Thomas 1.

Blok – 1: Johnson 1.

Przewinienia – 21: Miller 5, Adamek 4, Mila 4, Johnson 3, Przewrocki 2, Kozieł 1, Rostecki 1, Rutkowski 1.

PKK WARTA SZCZECIN

Punkty: M. Eggleston 34, D. Blumczyński 18 (1x3 pkt.), L. Wilson 12, T. Mrozek 6, A. Karaś 5 (1x3 pkt.), M. Sudowski 5, I. Kicki 4, W. Zagórski 4, W. Królik 3, P. Suski 2.



W niedzielne popołudnie niezwykle ciężko było dotrzeć do Niedźwiadków jakimikolwiek uwagami.

po co – do diabła – wychodzili miejsce podopieczni J. Chudeusza mierzą się z Unią Tarnów. Dla porządku rzeczy dodać Wczoraj grali w Przemyslu, zaś należy, iż w konfrontacji o 11. jutro powalczą w Tarnowie.

## II Międzynarodowy Turniej Kadetów w Krakowie

### „Wawelskie Smoki”

Przez trzy dni – 17-19 kwietnia – w Krakowie rozgrywano II Międzynarodowy Turniej Kadetów o Puchar „Wawelskich Smoków”. W imprezie uczestniczyło 10 zespołów, a wśród nich podopieczni Stanisława Bugery, kadeci przemyskiej Polonii. Po zaciętych pojedynkach ostatecznie uplasowali się na piątym miejscu.

Oto wyniki w grupie:

Polonia – Wisła II Kraków 104:53 (61:27)

Punkty: Garbacz 33, Marchwiński 20, Czerwonka 14, Ł. Orszak 10, Bomba 9, Górski 6, Nowakowski 6, Milo 4, Hamryszczak 2, Zembroń 0.

Polonia – MOS Pruszków 85:92 (36:58)

Punkty: Garbacz 27, Marchwiński 21, Ł. Orszak 13, Hamryszczak 9, Zembroń 8, Górski 4, Nowakowski 2, Bomba 1, Milo 0.

Polonia – Sipox Rużomberok (Słowacja) 74:66 (42:36)

Punkty: Garbacz 23, Ł. Orszak 16, Marchwiński 10, Hamryszczak 8, Bomba 7, Górski 6, Zembroń 4, Nowakowski 0.

Polonia – Stal Stalowa Wola 69:92 (29:41)

Punkty: Garbacz 20, Marchwiński 14, Hamryszczak 13, Górski 11, Ł. Orszak 9, Zembroń 2, Bomba 0.

W wyniku spotkań grupowych młodzi przemyslanie zagraли w meczu o 5. miejsce w turnieju.

Polonia – WTK Włocławek 94:84 (45:45)

Punkty: Ł. Orszak 28, Garbacz 25, Marchwiński 18, Hamryszczak 13, Górski 7, Bomba 3, Nowakowski 0, Zembroń 0.

Zwycięzcą całej imprezy został zespół MOS Pruszków. Drugie miejsce wywalczyli kadeci ŁKS Łódź a trzecie MOSM Bytom. „Królem strzelców” turnieju został Artur Garbacz z Polonii, który zdobył łącznie 128 pkt.



Martin Eggleston znakomicie czuł się na przemyskim parkiecie.



Tyrone Thomas i Derrick Johnson myślami na pewno nie byli z kolegami, mimo że wciąż obowiązuje ich kontrakt.

## PLAY-OFF sezonu 1997-98

Finał

PeKacS Pruszków – Zepter-Słask Wrocław

O 3. miejsce

Ericsson-„Boby” Bytom – Komfort-Forbo Stargard Szcz.

O 5. miejsce

AZS-Elana Toruń – Pogoń Ruda Śląska

O 7. miejsce

Anwil-Nobiles Włocławek – Zagłębie MB Sosnowiec

O 9. miejsce

Trefl Sopot – PKK Warta Szczecin

13 miejsce

Notec Inowrocław

O utrzymanie się w I lidze

Płyty Grajewo Białystok – Stal Stalowa Wola

## ALB-a

### Play-off – półfinały

Firma „Strażak”-Kazanów – Frotpol 41:109 (18:65)

Punkty: Dudek 12, Tarnawski 10, Płocica 6, Olszyna 5, Dwulit 4, Malec 4 (FS);

Osładacz 33, Machunik 31, Ważny 19, Kobylański 17, Kozioł 3, Malawski 2, T. Mazur 2, Musijowski 2, J. Mazur 0 (F).

Frotpol – Firma „Strażak”-Kazanów 113:101 (50:45)

Punkty: Osładacz 37, Kobylański 31, Machunik 16, Ważny 16, T. Mazur 8, Kozioł 3, Musijowski 2, Besz 0 (F); Dudek 31, Tarnawski 30, Olszyna 14 (4x3 pkt.), Malec 13, Buchaltarz 9, Rosół 4 (FS).

Drużyna Frotpolu uzyskała awans do finału ALB-y.

AGA RAT Jarosław Team – Biały Orzeł 58:54 (30:31)

Punkty: Pękalski 23, Szałajko 9, Kuniec 8, Pawluccki 7, Wnorowski 7, Klecha 2, Tarnawski 2 (AGA); Brzeziński 23, Lizoń 10, Pawlak 8, Kowaliw 7, Polański 6 (BO).



## II LIGA

**Czuwaj – RKS Wrona Radomsko 1:3 (0:1)****Bramki:** 0:1 Kasprzyk 9. min, 0:2 Malagowski 60. min, 1:2 Klich 63. min, 1:3 Błaszczuk 80. min.**Czuwaj:** Michalski – Dubiel, Klajda, Strzałkowski – Łuczyk, Malesa, W. Jaroch (85. Zielenkiewicz), Klich, Podlasek (55. Błażkowski) – Badowicz, Prochorenkov.**RKS Wrona:** Bobrowicz – Kowalski, Nowak, Kurek – Pawłowski, Kasprzyk, Traczyk, Tomasiak (61. Błaszczuk), Stępień (46. Kubisa) – Kazimierowicz (90. Mielczarek), Malagowski.**Sędziował:** Grzegorz Gromek (Warszawa). **Żółte kartki:** Dubiel, Prochorenkov (Cz); Kowalski, Nowak, Traczyk (W). **Czerwone kartki:** Traczyk (45.), Kowalski (90.). **Widzów:** 1700.

W dotychczasowych występach w rundzie wiosennej Kolejarsze – niezależnie od tego czy wygrali, czy ponieśli porażkę – zbierali pochlebne oceny za swoje mecze. Nie można tego powiedzieć o niedzielnym spotkaniu z ratującym się przed spadkiem Radomskiem. Przemysłanie nie mieli w tym meczu pomysłu na wygraną potyczki. Drużyna gości była lepszą od tego spotkania przygotowaną, przyjęła taktykę wyprzedzania na błędy przeciwnika, a że jej zawodnicy szybko poruszali się po boisku, a do tego w walce nie przebiegali w środkach, odnieśli w Przemysłu pełny sukces. W 9. min Czuwaj stracił bramkę – Kasprzyk przechwycił niecelne podanie przemyskich obrońców, podciągnął z piłką kilkanaście metrów i plasowanym strzałem umieścił futbolówkę w siatce gospodarzy. Gdyby Prochorenkowi wyszedł

strzał w 12. min – piłka po jego strzale odbiła się od słupka i wyszła na aut – to może zmobilizowałyby to miejscowych do zorganizowanego szturmu na bramkę Bobrowicza. A tak nie z tego nie wyszło. Gospodarze dalej grali nerwowo, bez koncepcji i za nic nie mogli sobie poradzić z twardo grającym przeciwnikiem. Kiedy za drugą żółtą kartkę, w ostatniej minucie przed przerwą boisko opuścił Traczyk, wydawało się, że po przerwie gospodarzom pójdzie lepiej.

Ale na II połowę wyszli w dalszym ciągu bez wiary w rozbić szerszego bloku defensywnego gości, którzy byli konsekwentni w realizacji założeń taktycznych – zaczęli na błąd Czuwaju. W 60. min bezlitośnie wykorzystał go Malagowski, tym razem po kontrze przeprowadzonej lewą stroną. W 63. min pojawiła się nadzieja po celnie wykonanym rzucie wolnym bitym przez Pawła

Klicha, ale skończyło się tylko na nadziei, gdyż przeciwnik znów wykorzystał niecelne podanie, tym razem Strzałkowskiego i Błaszczuk nie zmarnował okazji. Oslodzić gorycz porażki mógł jeszcze w ostatniej minucie strzał Badowicza, ale i tym razem zwycięsko z pojedynku wyszedł bramkarz Radomska. (Z-ak)

**Czuwaj – RKS Wrona w statystyce**

	Czuwaj	RKS Wrona
strzały celne	7	7
strzały niecelne	8	3
rzuty wolne	7	5
spalone	5	1
rzuty wolne	19	21
faule	20	18
interwencje bramkarzy	5	11

**Po meczu powiedzieli:**

**Wiesław Pisarski (trener Radomska):** – Spotkanie było twardym pojedynkiem, nie pozbawionym dramaturgii. Ciężko się, że w osłabieniu potrafiliśmy przeciwnikowi strzelić dwie bramki. Smuci mnie natomiast fakt, że przed ważnymi dla nas kolejnymi meczami nie będę mógł skorzystać z gry dwóch podstawowych zawodników.

**Zbigniew Bartnik (trener Czuwaju):** – Ze spuszczoną głową schodzimy z tego meczu. Nie pozostało nam wiele szans na walkę o ligowy byt. Drużyna Radomska rozbiła nas twardą grą i kiedy wszedł Podlaska (rozcięty miesiąc łydki), zabrakło zawodnika, który rozzerwałby skomasowaną obronę przeciwnika. W przerwie meczu przestrzegaliśmy swoich zawodników, że przeciwnik grający w osłabieniu będzie szukał okazji w naszych błędach. Przeciwnik okazał się „piłkarsko” lepszy. Szkoda szansy – gramy dalej.

tryna, lecz po rykoszecie piłka wylądowała na poprzeczce... 5 minut po zmianie stron – po kornierze, 3 metry przed linią bramkową znalazł się Kukowski i nieuchronnie strzelił na 1:2. W 67. min JKS stracił trzeciego gola, którego na swoje konto znów mógł zapisać Kulpa – bramkarz gospodarzy wzrokiem tylko „odprowadził” piłkę wpadającą nad nim do siatki po „główce” Kasprzyka. Co prawda miejscowi niewiele mieli do powiedzenia w II połowie meczu, ale gdyby w 68. min Żelazny, który wpadł w pole karne gości, wykazał więcej zdecydowania i mocniej strzelił i gdyby drugiej szansy nie zmarnował Romanow, który – po dobrej centrze Saramaka w 77. min – głową posłał piłkę tuż nad poprzeczką, byłoby jeszcze ciekawie...

Ale dość „gdybania”, wynik meczu ustalili Mosior, przebywający na boisku zaledwie od 5 minut – rezerwowi gracz gości skierował piłkę głową do bramki piłkę obronioną przez Kulpę po wcześniejszym, dalekim strzale Kukowskiego. (kram)

Mecz Polonii z Tarnovią został przerwany. Część zawodników Polonii, podczas środowego spotkania z Żelmerem została poparzona wapnem, którym znakowano boisko.

**W pozostałych meczach:** Stal S. – Sandecja 2:1 (0:0), Glinik – Dalin 1:1 (1:0), Garbarnia – Kolbuszowianka 2:1 (1:1), Stal Rz. – Żelmer 0:0, Pogoń – Kabel 2:0 (1:0), Izolator – Karpaty 0:0.

1. Stal Sanok	25	57	17-6-2	45:18
2. Polonia Przemyśl	24	52	16-4-4	40:13
3. Wisłoka Dębica	25	48	14-6-5	38:15
4. Dalin Myślenice	25	47	14-5-6	47:25
5. Sandecja Nowy Sącz	25	46	14-4-7	44:20
6. Garbarnia Kraków	24	44	12-8-4	44:21
7. Pogoń Leżajsk	25	43	13-4-8	34:24
8. Kamax Kańczuga	25	40	11-7-7	29:25
9. Wisła II Kraków	24	36	10-6-8	35:28
10. Stal Rzeszów	25	35	9-8-8	32:30
11. Żelmer Rzeszów	25	31	8-7-10	32:31
12. Kolbuszowianka Kolbuszowa	25	31	8-7-10	30:39
13. Kabel Kraków	25	25	6-7-12	21:29
14. Izolator Boguchwała	25	21	5-6-14	22:39
15. Karpaty Siepraw	25	19	4-7-14	21:40
16. Glinik Gorlice	25	18	4-6-15	20:50
17. JKS Jarosław	25	12	2-6-17	23:60
18. Tarnovia Tarnów	24	10	2-4-18	15:59

## IV LIGA

**Dynovia – Resovia 1:2 (1:1)****Bramki:** 0:1 Kramarz 4. min, 1:1 Nowak 30. min, 1:2 Biliński 84. min.**Dynovia:** Maziarzy – Gierula, Musiał, Góra, Wróbliski – Golonka, Jaszczur, Domin (72. Kot), Stelmach – Węgrzyn (70. Marczydło), Nowak (85. Majda).**Sędziował:** Andrzej Biały (Krosno). **Żółte kartki:** Wróbliski, Nowak (D); Solarz, Kopeć, Biliński (R). **Czerwona kartka:** Solarz (R). **Widzów:** 500.

Utrata bramki przez gospodarzy już w 4. min miała wpływ na przebieg dalszych wydarzeń na boisku. Miejscowi poderwali się do walki o zmianę niekorzystnego dla siebie rezultatu, ale tylko raz udało im się pokonać bramkarza Resovii. Okazji w tej połowie było sporo, a najlepszą zaprzepaścił Jaszczur w 45. min meczu. Po zmianie stron gra się wyrównała i kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się sprawiedliwym remisem piłkarze Resovii przeprowadzili akcję, po której Biliński wygrał pojedynek z Maziarzskim. Na odrobienie straty przez gospodarzy zabrakło już czasu. St. CHUDZIKIEWICZ



Mimo usunięcia z murawy dwóch zawodników Radomska, Czuwaj nie miał nic do powiedzenia.

**W pozostałych meczach:** Belchatów – Wisła 7:0 (3:0), Unia – Hutnik 0:0, Górnik – Świt 1:0 (1:0), Cracovia – Wawel 0:0, Korona-Nida/Gips – Ceramika 1:0 (0:0), Avia – Stal St. W. 0:1 (0:0), Okocimski – Hetman 0:0, Warmia – Jeziorak 0:1 (0:1).

1. GKS Belchatów	26	58	18-4-4	65:24
2. Hutnik Kraków	26	54	16-6-4	48:20
3. Górnik Łęczna	26	48	14-6-6	47:19
4. Stal Stalowa Wola	26	45	14-3-9	36:32
5. Wawel Kraków	26	44	13-5-8	56:35
6. Jeziorak Hława	26	44	12-8-6	39:25
7. Ceramika Opoczno	26	44	13-5-8	35:24
8. Korona Nida-Gips Kielce	26	38	10-8-8	33:24
9. Avia Świdnik	26	37	10-7-9	37:30
10. Okocimski Brzesko	26	34	9-7-10	27:21
11. Unia Tarnów	26	33	8-9-9	29:23
12. Wrona Radomsko	26	32	8-8-10	18:28
13. Hetman Zamość	26	31	8-7-11	29:41
14. Cracovia Kraków	26	28	6-10-10	23:26
15. Świt Nowy Dwór Maz.	26	28	8-4-14	30:54
16. Warmia Olsztyn	26	23	5-8-13	29:45
17. Czuwaj Przemyśl	26	20	5-5-16	22:57
18. Wisła Włocławek	26	5	1-2-23	9:89

**Orzeł P. – Nafta Jedlicze 1:0 (0:0)****Bramka:** 1:0 Pieczek 77. min**Orzeł P.:** M. Krupa – Majba, Miłkasz, Trojnar, Jucha – Pieczek, Brud (52. Kiszka), A. Krupa (70. Kowalik), Smyk – Drzestek, Groch.**Sędziował:** Stanisław Paszek (Nowa Sarzyna). **Żółte kartki:** Kowalik (O); Pelczar (N). **Widzów:** 450.

Zwycięski marsz piłkarzy przeworskiego Orła trwa. Tym razem odprawili z kwitkiem ostatnią drużynę IV-ligowej tabeli Naftę Jedlicze. Choć przez długi okres nie wskazywało na zainkasowanie przez miejscowych kompletu punktów. Posiadali wprawdzie stałą optyczną przewagę, z której jednak mało wynikało. Jedliczanie bronili rozsądnie dostępu do swojej bramki, a upływający czas był ich sprzymierzeńcem. Całe szczęście, iż w szeregach gospodarzy znajduje się ktoś, kto potrafi utrzymać nerwy na wodzy. Bogusław Pieczek w 77. min uzyskał szansę. Po faulu jednego z defensorów gości sędzia zadysponował rzut wolny z ok. 22 m. B. Pieczek z zimną krwią wykorzystał ten dar losu, uzyskując efektowną bramkę na wagę trzech punktów.

**Błękitni – MKS R. 3:0 (0:0)****Bramki:** 1:0 Hendzel 55. min, 2:0 Hendzel 57. min, 3:0 Szczepek 65. min.**MKS R.:** Popkiewicz – Gierczak, Sobejko, Szpunar (65. Wałczak), Siemaszkiewicz – Bach, Szot, Zubrzycki, Wróbel – Banaś (70. Kuta), Andrejko (85. Samborski).**Sędziował:** Janusz Maślanka (Krosno). **Żółte kartki:** Gierczak, Wróbel (MKS). **Widzów:** 150.

**W pozostałych meczach:** Unia – Karpaty 2:1 (0:0), Czarni – Brzozovia 0:1 (0:1), Orzeł B. – Nafta Jasło 1:1 (0:1), Sanovia – Sokolowianka 3:5 (2:2). Pauzowali: Herman-Rossa i Stal Ł.

**W meczu zaległym:** Sanovia – Karpaty 0:2 (0:0).

1. Karpaty Krosno	20	48	15-3-2	55:12
2. Unia Nowa Sarzyna	20	47	14-5-1	37:9
3. Resovia Rzeszów	20	44	12-8-0	34:8
4. Błękitni Ropczyce	20	43	12-7-1	35:14
5. Herman-Rossa Tyczyn	20	37	11-4-5	52:25
6. Nafta Jasło	21	32	9-5-7	27:26
7. Dynovia Dynów	20	27	8-3-9	36:34
8. Orzeł Bażanówka	20	26	7-5-8	22:28
9. Orzeł Przeworsk	20	26	8-2-10	19:33
10. Sokolowianka Sokół	20	24	7-3-10	22:28
11. Czarni Jasło	20	21	6-3-11	23:33
12. Brzozovia Brzozów	21	20	5-5-11	22:34
13. MKS Radymno	21	17	4-5-12	21:41
14. Stal Łańcut	20	15	4-3-13	13:34
15. Sanovia Lesko	21	14	3-5-13	20:53
16. Nafta Jedlicze	20	10	2-4-14	10:35

## V LIGA

**JKS II – Budowlani 1:3 (0:1)****Bramki:** 0:1 T. Wojtuś 28. min, 0:2 Pruchnicki 49. min (wolny), 1:2 Grabowski 60. min, 1:3 Kasieczko 74. min (karny).**JKS:** Chmiel – Kędzior, Saramak (46. Pikula), Ziegelheim, Dudek – Mazur (46. Gołab), Wilk, Siegel, Cieckiewicz (78. Hnat) – Grabowski, Jędruch.**Budowlani:** G. Wojtuś – Litwin, Nowak, Pruchnicki (82. Pokrywka), Wysocki – Szumigraj, Halejcio, Siry – T. Wojtuś, Kasieczko, Noga.**Sędziował:** H. Szpak, (Przemyśl). **Żółte kartki:** Cieckiewicz, Siegel, Gołab (JKS II) oraz Halejcio i Pruchnicki (Budowlani). **Widzów:** 150.

## III LIGA

**22 kwietnia (środa – mecz zaległy)****Zelmer – Polonia 0:2 (0:0)****Bramki:** 0:1 D. Jaroch 66. min, 0:2 Rop 75. min.**Polonia:** Abram – Niemiec, Sierżęga, Kościelny – Kogut (70. Mazur), Załoga, Komar (62. Rop), Kawecki (88. Danielak), Pankiewicz – D. Jaroch, Paszek (76. Duński).**Sędziował:** Jacek Pocięgiel (Kraków). **Widzów:** 200.**25-26 kwietnia****Kamax – Wisła II 0:0****Kamax:** Groch – M. Słysz, Dobosz, Pietluch – A. Kiszka, Czerwiński (90. R. Kiszka), Pacuła, Fleszar, Hader – E. Słysz, Sykała (70. Dziedzic).**Sędziował:** Zbigniew Banaś (Nowa Sarzyna). **Żółte kartki:** M. Słysz, Pietluch, Hader (K); Piszczek, Biskup, Łatka (W). **Widzów:** 200.

Mecz sąsiadów w tabeli był dość interesującym widowiskiem. Pierwsze 30 minut pojedynku to wyraźna przewaga gości, którzy narzucili Kamaxowi „krakowski” styl gry. Już w 5. min gola dla przyjezdnych mógł zdobyć Wójcik, który z 5 m niecelnie strzelał głową na bramkę Grocha. W rewanżu mocnym strzałem popisał się Pacuła, lecz bramkarz rezerwy Wisły Mielcarski zdołał przemieścić piłkę nad poprzeczką. Goście często zmieniali pozycje i przez to ich gracze stworzyli jeszcze kilka dogodnych dla siebie sytuacji strzeleckich. Mankamentem tej gry były źle ustawione celowniki. W końcówce I połowy gospodarze otrzęsli się z przewagi i oni dwukrotnie poważnie zagrozili bramce przyjezdnych. W 35. min, po akcji zainicjowanej przez E. Słysz, strzał Hadera w ostatniej chwili został zablokowany przez obrońców gości. Po przerwie mecz się wyrównał, a piłkarze Kamaxu, mimo braku w ich zespole Pindy i Gila, byli bliżej zdobycia upragnionej bramki. W 65. min groźnie strzelał Pacuła, w 75. min E. Słysz, po dokładnym podaniu piłki przez Czerwińskiego, bezlitośnie ograł obrońców Wisły, lecz strzelił nad poprzeczką – niemal identyczna sytuacja wydarzyła się dwie minuty później. Z kolei zawodnik gości Łatka omal nie zdobył bramki w 82. min. Po meczu chyba zadowolony z wyniku był Krzysztof Stefanowski, czego nie można powiedzieć o trenerze Adamie Musiale, który wylał całą swoją gorycz na krakowskich piłkarzy. R. ORZECHOWSKI

**JKS – Wisłoka 1:4 (1:1)****Bramki:** 0:1 Kasprzyk 12. min, 1:1 Pietryna 33. min, 1:2 Kukowski 50. min, 1:3 Kasprzyk 67. min, 1:4 Mosior 90. min.**JKS:** Kulpa – Romanow, Strawa, Baran – Bartłomowicz (66. Saramak), Pelc (46. Mazur), Jasiewicz, Szmuc (46. Żelazny), Noga – Pietryna, Litwin.**Sędziował:** L. Bartosiak (Kraków). **Żółte kartki:** Strawa (JKS) oraz Gosek i Kukowski (Wisłoka). **Widzów:** 200.

Po dobrym wyjazdowym meczu z Żelmerem, tym razem JKS rozegrał bardzo słabe spotkanie. Już w 3. min Kulpa na linii bramkowej przy samym słupku „nakrył” strzał głową Stalca, a 4 minuty później Baran – naciskany przez Tchekourę – podbił tak piłkę, że ta spadła na... poprzeczkę bramki Kulpy. W 12. min wreszcie „stało się” – po kilku nieczystych uderzeniach piłki przez graczy Wisłoki, ostatnim który dotknął toczącej się piłki był Kasprzyk, ale też nie popisał się bramkarz Kulpa. Dopiero po pół godzinie jarosławianie przekonali się, że z Wisłoką... można grać. W 33. min JKS niespodziewanie wyrównał na 1:1, po tym jak Litwin do spółki z Pietryną na prawej flance ograł obrońców gości, a ten ostatni z bliska „oszuł” bramkarza Wisłoki. Jeszcze raz – w 39. min przy rzucie rożnym Bartłomowicza – próbował strzelić Pie-



Był to interesujący i w I połowie bardzo wyrównany pojedynek. Pierwsi poważnie zaatakowali gospodarze i już w 9. min Dudek tylko minimalnie spudłował z dystansu, a w 11. min ostry strzał Mazura z ok. 10 metrów zablokował Nowak, ale w rewanżu (15. min) Pruchnicki posłał długie podanie do szybkiego T. Wojtusia, ten wygrał pojedynek biegowy z Dudkiem i... strzelił tuż obok długiego słupka, „zamykający” lewą stronę Noga trafił piłką w słupek. W 22. min ni to centra, ni to strzał Jedrucha – ku zaskoczeniu bramkarza i samego strzelca – odbił piłkę od poprzeczki, potem od słupka i został wyekspediowany na róg. Akcje gości były jednak groźniejsze i już w 28. min objęli oni prowadzenie – gdzieś na 20 metrze T. Wojtuś otrzymał długie i znów dokładne podanie od Pruchnickiego, ubiegł jarosławskich obrońców i z ok. 6-7 metrów strzelił najpierw w... słupek, ale poprawka „główką” była już celna. Po przerwie gra najczęściej toczyła się na połowie gospodarzy. Już w 49. min Pruchnicki tak precyzyjnie wykonał rzut wolny z 20 metrów (za faul na T. Wojtusiu), że Chmiel nie miał żadnej szansy obrony odbitej od słupka piłki i zrobiło się... 0:2. Co prawda w 60. min G. Wojtuś obronił „bombę” Kądziora z dystansu na róg, a po jego wykonaniu przez Siegela Grabowski głową zdobył dla jarosławian kontaktowego gola, to ostatnie słowo należało do gości. W 64. min wdzierający się w pole karne Noga został nieprawidłowo powstrzymany aż przez trzech obrońców JKS, a podyktowaną „jedenstkę” pewnie wykonał Kasieczko. (kram)

#### Polonia II – Syrenka 2:1 (0:0)

**Bramki:** 0:1 Kaltenberg 72. min, 1:1 Duński 82. min, 2:1 Duński 85. min (karny)

**Polonia II:** Galanty – R. Szor, Duński, Danielak, Siwak – Habaj, Bacza, Ćwiek, Ustianowski – Szyk, Pielat (67. M. Szor).

**Syrenka:** Górski – Taciuch, Baran, Dolecki, Pella – Kisała (75. Matusz), Maziarek, Kamiński, Wiśniowski – Kaltenberg, Olcha. **Sędziował:** Marek Leja (Jarosław). **Żółte kartki:** R. Szor, Habaj (P); Dolecki, Wiśniowski (S). **Widzów:** 50.

Drużyna Syrenki przegrała to spotkanie „na własne życzenie”. Przez trzy czwarte meczu na boisku nie działo się nic specjalnego. Akcje, po których mogłyby paść bramki, można było policzyć na palcach jednej ręki. Grano głównie w środku boiska. W 19. min samotny rajd Szyka powstrzymał wybiegiem i obroną nogami bramkarz gości, a jego vis à vis podobnie zachował się przy szarży Kaltenberga w 31. min. Trochę emocji było między 65. a 66. min. Najpierw pod bramką Górskiego a za chwilę pod przemyką, gdy znów Kaltenberg zmierzył się oko w oko z Galantym. Kiedy w 72. min napastnik gości wreszcie wygrał pojedynek z golkipierem Polonii i zdobył bramkę, wydawało się, że już nie odbierze przyjeźdniemu zwycięstwa. A jednak... W 82. min gospodarze wykonywali rzut rożny. Piłka trafiła do Duńskiego, który strzałem z 16 m zaskoczył zasłoniętego Górskiego. W 85. min Taciuch niepotrzebnie faulował w polu karnym Szyka, za co sędzia podyktował jedenstkę, a Duński silnym strzałem w środek bramki zamienił ją na zwycięskiego gola. I tak z przyzwoitego wyniku zrodziła się porażka, wcale nie gorszej od gospodarzy różniwieńskiej Syrenki. (Z-ak)

#### Czuwaj II – Juwenia 3:2 (1:1)

**Bramki:** 1:0 Szkulski 20. min, 1:1 Piwudzki 31. min, 2:1 Buńko 48. min, 2:2 Piwudzki 77. min, 3:2 Szkulski 79. min.

**Czuwaj II:** Sopol – Jankoś, L. Rozenbajgier, S. Rozenbajgier, Malejki – Olech (89. Górniak), Kozioł, Szkulski, A. Mach (33. Cielewicz) – Mieszkiewicz (46. Duda), Buńko.

**Juwenia:** Gielarowiec – Kornaga, Pereszłucha (70. Kolbuszewski), Ważny – J. Mazurkiewicz, Marciszyn, Młynarowicz, Huba, Witko – A. Mazurkiewicz (60. S. Mach), Piwudzki.

**Sędziował:** Grzegorz Niemiec (Przeworsk). **Żółte kartki:** Szkulski (Cz); Młynarowicz, J. Mazurkiewicz (J). **Widzów:** 100.

Był to bardzo zacięty i wyrównany pojedynek. Z obu stron walczono ambitnie o każdy metr boiska, stąd było dużo walki na boisku, a wynik meczu ważył się do ostatnich minut spotkania. Miejscowi zaczęli od precyzyjnie bitego rzutu wolnego przez Bogdanę Szkulskiego. Goście odpowiedzieli akcją w wykonaniu wyróżniającego się zawodnika Juwenii Dariusza Piwudzkiego. Podobnie wyrównany pojedynek toczył się i w drugiej połowie i kiedy goście wyrównali stan meczu na 2:2, wydawało się, że tak zakończy się ten pojedynek. Jednak niezawodny Szkulski wyprowadził swój zespół na prowadzenie, które rezerwy Czuwaju utrzymały do końca meczu. (Z-ak)

#### Wisłok – Biało-Czerwoni 1:1 (0:1)

**Bramki:** 0:1 W. Piątek 24. min (samobójcza), 1:1 R. Kielbicki 48. min.

**Wisłok:** A. Pelc – D. Kielbicki, Z. Piątek, Birek, J. Jędrzejec – Lasek, Mroszczyk, W. Piątek, R. Pelc – R. Kielbicki, Plech (87. Wojciechowski).

**Biało-Czerwoni:** Baran – Wielgosz, Badowicz, M. Grabowski, Furtyk – Karkowski, Bojarski (78. Cwynar), Ochendusko, Huszłak – Piława, Pendrak.

**Sędziował:** Adam Szałański (Lubaczów). **Żółte kartki:** W. Piątek, Birek, Lasek (W); M. Grabowski (B-C). **Widzów:** 200.

Do 23. minuty z boiska wiało nudą, akcje obydwu zespołów były nieskładne i z reguły kończyły się przed linią pola karnego. Dopiero ostry strzał M. Grabowskiego oddany z 25. m ożywił senną atmosferę – strzał Grabowskiego na róg wybił A. Pelc. Po jego wykonaniu bramkarz miejscowych znów ratował się wybiegiem piłki poza pole gry. Za trzecim razem piłka wpadła na głowę W. Piątka, a ten, zamiast zagrać do przodu... wbił sobie gola do własnej bramki. Na minutę przed zakończeniem I połowy gospodarze stanęli przed szansą wyrównania, jednak R. Kielbicki przestrzelił z dogodnej pozycji. Co nie udało się gospodarzom przed przerwą uczynili zaraz po rozpoczęciu II połowy. Poprawkę wziął R. Kielbicki i po otrzymaniu podania od Laska, przeniósł piłkę do siatki nad wybiegającym z bramki Baranem. Do końca meczu, pomimo wielu okazji kibice nie zobaczyli już gola. Z. WIELGOSZ

#### Granica – Unia 0:1 (0:0)

**Bramka:** 0:1 K. Michalik 78. min.

**Granica:** Domina – Worosz, Mikuś, Szoł, Florek – Piestrak, Zielenkiewicz, Antoniak, Harcał (70. Kądziołka) – Milanik, Grodecki.

**Unia:** Grabas – G. Kolano, Kozioł, Brzyski (50. Babij), Senyk – Rempala, Dąbrowski, A. Kolano, K. Michalik – Strojny, M. Michalik. **Sędziował:** Marek Jacek (Przemyśl). **Żółta kartka:** K. Michalik (U). **Widzów:** 150.

W przekroju całego spotkania drużyna gości zasłużyła na tą wygraną. Przyjeźdni stworzyli bowiem na przedpolu bramki Granicy więcej sytuacji strzeleckich. Okazje takie mieli M. Michalik i Dąbrowski. Z kolei po stronie gospodarzy nie wykorzystał szansy Strojny. Jedyna bramka meczu padła po błędzie miejscowego bramkarza, który rozminął się z piłką wyrzucaną z autu a K. Michalik dopełnił tylko formalności. W końcowych fragmentach meczu obie jedenastki dążyły do zmiany wyniku, ale zarówno Grodeckiemu, jak i K. Michalikowi nie udało się zamienić okazji na gole. (A. Z.)

**W pozostałych meczach:** Pogoń – Czarni P. 0:0, Kamax II-Huragan – Bizon 0:0, Gorliczyna – Łęk 1:2 (0:1), bramki dla zwycięzców: Czernastek i Perczyk.

1. Budowlani Szówsko	20	48	16-0-4	46:24
2. Czarni Pawłosiów	20	46	15-1-4	48:18
3. Łęk Ostrów	20	40	12-4-4	46:30
4. Polonia II Przemyśl	20	38	12-2-6	39:21
5. Pogoń Lubaczów	20	38	11-5-4	40:29
6. Kamax II-Huragan Gniewczyna	20	33	9-6-5	32:30
7. Syrenka Roźwienica	20	31	8-7-5	45:36
8. Juwenia Cieszanów	20	30	9-3-8	24:21
9. Biało-Czerwoni Kaszyce	20	26	7-5-8	39:30
10. JKS II Jarosław	20	25	8-1-11	41:41
11. Bizon Medyka	20	25	6-7-7	22:22
12. LZS Gorliczyna	20	22	7-1-12	29:28
13. Czuwaj II Krówniki	20	17	5-2-13	22:42
14. Wisłok Świętoniowa	20	14	4-2-14	30:48
15. Granica Stubno	20	11	3-2-15	20:64
16. Unia Łukawiec	20	11	3-2-15	20:65

#### VI LIGA

##### Sanoczek – LZS Wysock 3:1 (2:1)

**Bramki:** 1:0 P. Soja 30. min, 2:0 P. Soja 35. min, 2:1 Wielgosz 40. min, 3:1 T. Osikowicz 72. min (karny).

**Sanoczek:** Grabski – Szymański, T. Osikowicz, Wolański, Janusz Osikowicz – J. Lisańczuk, Z. Lisańczuk (75. A. Kisielwicz), Jerzy Osikowicz, K. Soja – P. Soja, Zubrzycki (65. Benedykt).

**Wysock:** Modny – M. Rachwałski, Dudanica, Babuła, Gielarowski – Bednarz, S. Rachwałski, Nowak, Nazarko – Zięba, Wielgosz.

**Sędziował:** Andrzej Zeles (Przemyśl). **Żółta kartka:** Dudanica (W). **Widzów:** 150.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków Sanoczki. I połowa meczu toczyła się w większości na połowie gości. Po jednej z szarż lewą stroną i dośrodkowaniu w 30. min P. Soja „główką” zdobył prowadzenie. Pięć minut później ten sam zawodnik po mocnym, płaskim strzale zdobył drugiego gola. 40. min spotkania należała do Wysocka. Po dość niefrasobliwej interwencji obrońców Sanoczki, Wielgosz uzyskał jedyną w tym spotkaniu bramkę dla gości. II połowa spotkania była wyrównana, a gra toczyła się w środkowej strefie boiska. Po jednym z kontrataków zawodnik gości w 72. min dotknął piłkę ręką w polu karnym. Podyktowany przez sędziego rzut karny pewnie wykorzystał T. Osikowicz. Magda SOJA

##### Dąb – Start 4:3 (3:1)

**Bramki:** 1:0 M. Bąk 3. min, 2:0 D. Lonc 14. min, 3:0 Kurasik 23. min, 3:1 Krawiec 31. min, 4:1 M. Lonc 52. min, 4:2 Stoma 70. min, 4:3 Hołub 87. min.

**Dąb:** B. Bąk – R. Lonc, Walczak, W. Lonc, Szawarniak – Kurasik, D. Lonc, Burdzy – Januszkiewicz (46. Z. Lonc), M. Bąk, M. Lonc. **Start:** Wyczański – R. Kochan, A. Kochan, Bieniasz, Pędzibyk – M. Wilk, Hołub, Krawiec, Sołoma – Stoma, Kotliński.

**Sędziował:** Leszek Kogut (Przemyśl). **Żółte kartki:** Z. Lonc (D), M. Wilk (S). **Widzów:** 250.

Już pierwsza akcja gości w 2. min mogła zakończyć się bramką. Przypadkowo odbita piłka trafiła pod nogi Solomy, który zamiast strzelać próbował jeszcze ominąć bramkarza, który jednak zażegnał niebezpieczeństwo. W rewanżu minutę później z podania M. Lonca M. Bąk zdobywa pierwszą bramkę dla Dębu. Po 23 minutach gry gospodarze z czterech sytuacji podbramkowych wykorzystali trzy, podwyższając wynik na 3:0. Przyjeźdni wcześniej próbowali strzelać z dystansu, nie przynosiło to jednak powodzenia, dopiero w 31. min, po wcześniejszym wybieciu rzutu rożnego w zamieszaniu podbramkowym Krawiec mocnym strzałem znalazł drogę do bramki. Pierwszy kwadrans drugiej połowy należał znów do miejscowych. W 52. min najsilniejszy strzelec szóstoligowych rozgrywek Mariusz Lonc wykorzystał błąd bramkarza i strzelając do pustej bramki uzyskał decydującego dla losów meczu gola. Goście, przegrywając wysoko 4:1, przejęli inicjatywę, by po dwóch trafieniach doprowadzić do nerwowej II połowy miejscowych końcówki. Zabrakło im jednak skuteczności, żeby uratować choćby jeden punkt. B. SKUPIEŃ

##### Leśnik – Roztocze 4:1 (2:0)

**Bramki:** 1:0 Dudek 7. min, 2:0 Dudek 24. min, 3:0 Błaszczuk 49. min, 4:0 Błaszczuk 78. min, 4:1 W. Gmiterek 83. min.

**Leśnik:** Lasek – Krywiak, Stec, Stachura, Kowalski (80. Kowal) – Chramiec, Ekiert, Elisz (80. Łabiak), Kawalec – Błaszczuk (85. Głowacz), Dudek.

**Roztocze:** Wiatrowski – Krzyckowski, Trąd, Zdybek, M. Stankiewicz – Dudkiewicz, Banaś, Szydłowski, W. Gmiterek – Z. Stankiewicz, Gruszczyński.

**Sędziował:** Bogdan Klimczak (Przeworsk). **Żółte kartki:** Trąd, Krzyckowski (R). **Widzów:** 100.

Gospodarze nie mieli problemów z pokonaniem drużyny z Narola, która zjawiała się w Birczy w mocno okrojonym składzie. Ich podstawowi zawodnicy minionej soboty zaangażowani byli w inną zabawę: większość z nich występowała minionej soboty w roli... drużbowi weselnych. Jedną z pierwszych akcji Leśnika zakończyła się powodzeniem – Dudek pociągnął z piłką prawą stroną i zakończył swój rajd celnym uderzeniem. Ten sam zawodnik trafił po raz drugi w 24. min, kiedy otrzymał podanie od Kawalca. Miejscowi mieli jeszcze w tej połowie kilka okazji do podwyższenia wyniku, lecz zbyt kombinowali pod bramką przeciwnika. Raz, w 43. min świetną interwencją popisał się bramkarz gości Wiatrowski. Kiedy w 49. min Błaszczuk dobił do siatki piłkę odbitą od poprzeczki po strzale Dudeka, wydawało się, że dalsze gole to tylko kwestia czasu, ale powtórzył się grzech miejscowych z I połowy – zbyt duża ilość kombinacji przed końcowym strzałem na bramkę. Błaszczukowi udało się jeszcze raz zdobyć gola, ale reszta strzałów była już niecelna. Goście, prowadząc przez całe spotkanie otwartą grę, zostali nagrodzeni honorowym trafieniem, a uzyskał go wyróżniający się gracz Roztocza – Waldemar Gmiterek. (Z-ak)

**W pozostałych meczach:** Hetman – Żuraw 3:1 (2:0), bramki dla zwycięzców: B. Kuta 2, Nataneł, Victoria – Gać 5:2 (3:1), Czarni O. – Cresovia 3:1 (0:1), bramki: A. Gryniczew, Cybulski, Urbaniak (Cz); Kopeć (C); Piast N. – Kresowiak 5:1 (4:1), bramki dla zwycięzców: Curzytek 2, Mach, Rączka i Paszczak, Piast T. – Sokół 1:2 (1:2), bramki: K. Noga (P); M. Sopol II 2 (S).

1. Hetman Łaski	20	49	15-4-1	57:27
2. Leśnik Bircza	20	48	16-0-4	56:22
3. Sokół Lubaczów	20	38	12-2-6	47:31
4. Roztocze Narol	20	35	10-5-5	50:37
5. Victoria Stary Dzików	20	33	11-0-9	53:54
6. Sanoczek Święte	20	32	9-5-6	34:24
7. Żuraw Żurawicki	20	28	7-7-6	43:34
8. Dąb Dobkowiec	20	28	8-4-8	47:49
9. LZS Wysock	20	25	6-7-7	33:36
10. Piast Nowosielce	20	24	6-6-8	39:35
11. Start Mirocin	20	20	6-2-12	47:54
12. Czarni Oleszyce	20	20	6-2-12	26:43
13. Piast Tuczępy	20	19	5-4-11	30:48
14. LZS Gać	20	19	5-4-11	30:53
15. Cresovia Krzeszowice	20	17	4-5-11	28:50
16. Kresowiak Kalników	20	14	3-5-12	36:58

#### KLASA A

##### Grupa I – przemyska

Fenix – Łęg 2:3, Virtus – Żurawianka 5:2, Grom – Skołoszów 2:1, Walawianka – Trójczyce 4:3, Duńkowice – Wiar 4:2. Pauzował: Motor.

1. Łęg Łowce	12	36	12-0-0	62:12
2. Żurawianka Żurawica	12	24	8-0-4	42:23
3. LZS Trójczyce	12	21	7-0-5	34:28
4. LZS Skołoszów	12	21	7-0-5	24:25
5. Virtus Orły	12	19	6-1-5	31:28
6. Walawianka Walawa	11	16	5-1-5	29:32
7. LZS Duńkowice	12	15	5-0-7	26:31
8. Grom Wyszyce	12	15	5-0-7	15:23
9. Motor Grochowce	11	10	3-1-7	17:35
10. Fenix Leszno	12	8	2-2-8	18:42
11. Wiar Huwniki	12	7	2-1-9	22:41

##### Grupa II – jarosławska

Wólczanka – Orkan 0:1, Pogórze – Mięksiz N. 2:1, Błękitni – Iskra 2:1, Delin – Wiązownica 4:1, Start – Makowisko 1:0, Przedmieście Dolnośl. – Molodycz 5:1.

1. Orkan Zapalów	13	31	10-1-2	37:12
2. Pogórze Rokietnica	13	26	8-2-3	23:17
3. Wólczanka Wólka Pełk	13	23	7-2-4	35:19
4. Błękitni Rudolowice	13	22	7-1-5	29:24
5. LZS Mięksiz Nowy	13	21	6-3-4	25:19
6. Start Pruchnik	13	20	6-2-5	26:20
7. Iskra Cieszacin W.	13	18	5-3-5	26:31
8. LZS Wiązownica	13	16	4-4-5	22:21
9. LZS Przedmieście D.	13	16	5-1-7	18:19
10. Delin Munina	13	14	4-2-7	23:28
11. LZS Makowisko	13	8	2-2-9	13:26
12. LZS Molodycz	13	7	2-1-10	17:48

##### Grupa III – przeworska

Wisłoczanka – Grzęska 0:0, Zorza J. – Maćkówka 4:2, Sokół – Urzejowice 8:1, Błękitni – Blyskawica 0:1, Hawłowice – Rozbórz D. 1:3, Zorza Z. – San 4:1.

1. LZS Grzęska	13	31	10-1-2	56:14
2. Zorza Jagiełka	13	29	9-2-2	40:15
3. Sokół Sieniawa	13	29	9-2-2	43:21
4. Blyskawica Rozbórz	13	25	7-4-2	30:22
5. Wisłoczanka Tryńcza	13	21	6-3-4	32:26
6. LZS Rozbórz Długi	13	17	5-2-6	36:43
7. Błękitni Wierzba	13	15	4-3-6	17:17
8. LZS Hawłowice	13	15	4-3-6	26:30
9. LZS Maćkówka	13	15	4-3-6	23:43
10. Zorza Zarzecze	13	12	4-0-9	32:44
11. San Gorzyce	13	9	3-0-10	13:51
12. LZS Urzejowice	13	5	1-2-10	15:37

##### Grupa IV – lubaczowska

Huragan – Czerwoni 4:1, Graniczni – Zdrój 3:7, Zjednoczeni – Zryw 0:1, Legia – Ursus 2:3, Walter – Blyskawica 4:1, Gwiazda – Wólka Krowicka 1:3.

W poprzednim numerze podaliśmy błędny wynik meczu Wólka Krowicka – Czerwoni Cewków (9:2). Prawidłowy wynik brzmiał: 2:9. Za błąd przepaszamy, korygując go w tabeli.

1. Huragan Basznia D.	13	34	11-1-1	44:14
2. Zdrój Horyniec	13	32	10-2-1	55:12
3. Czerwoni Cewków	13	29	9-2-2	60:23
4. Ursus Dachnów	13	26	8-2-3	37:23
5. Zryw Młodów	13	19	6-1-6	36:36
6. Graniczni Krowica	13	17	5-2-6	40:40
7. Walter Opaka	13	17	5-2-6	24:30
8. LZS Wólka Krowicka	13	16	5-1-7	28:40
9. Gwiazda Wielkie Oczy	13	16	5-1-7	25:37
10. Zjednoczeni St. Siłowo-Zabiała	13	14	4-2-7	22:27
11. Blyskawica Piązów	13	6	2-0-11	19:51
12. Legia Oleszyce	13	0	0-0-13	19:80

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS



# Iskra zgasła nadzieje

**Czuwaj Przemyśl – Iskra Kielce 23:33 (11:14) i 29:34 (10:18)**

**Czuwaj:** Śliwiński, Kulik – Batko 1 i 2, Krupa 0 i 0, Pyś 10 i 11, Komenda 3 i 4, Maćkowski 1 i 6, T. Paluch 4 i 1, Jarosz 2 i 0, Król 2 i 5, Sura 0 i 0, Muzyczek 0 i –.

**Iskra:** Bernacki, Stępczowski – Czernysz 3 i 7, Hilluk 2 i 2, Jurasik 9 i 6, K. Paluch 1 i 1, J. Sieczka 1 i 2, Chrabota 1 i 2, P. Sieczka 2 i 4, Wasiak 3 i 2, Nowakowski 10 i 6, Zydrój 1 i 2.

**Sędziowali:** Marcin Zubek (Bytom) i Jan Czochra (Zamość).

**Kary:** Czuwaj – 2 i 2 min, Iskra – 8 i 6 min.

**Widzów:** ok. 500 i 350.

**W**Przemysłu po cichu liczone na to, że Iskra Kielce po wygraniu meczu sobotniego i zapewnieniu sobie tym samym tytułu mistrza Polski, pofolguje nieco w niedzielę, co pozwoliłoby naszej drużynie na zdobycie choć jednego punktu. Tak się jednak nie stało. Kielczanie, po zwycięstwie w sobotę, jeszcze w przemyskiej hali otworzyli kilka butelek szampana (większa część zawartości powędrowała na głowy zawodników i bukowy parkiet), odtańczyli szalone tańce radości, a w niedzielę zameldowali się na długo przed godz. 11, w pełni sił i bez chęci oddawania meczu.

W sobotę na przeszkodzie w osiągnięciu przez zespół Czuwaju lepszego wyniku stanął wysmienicie dysponowany bramkarz gości Rafał Bernacki. Skuteczny zarówno w sytuacjach „sam na sam”, jak i w obronie rzutów karnych (trzykrotnie). To głównie jego zasługą było to, że w 6. min Iskra prowadziła 3:0 i choć w 10. go-

spodarze zbliżyli się na 3:4, to inicjatywa cały czas należała do kielczan. Wprawdzie grali oni bardzo spokojnie, ale pewnie w obronie i szybko w ataku, nie pozwalając zbliżyć się graczom Czuwaju na odległość mniejszą niż trzy bramki. Przemyski zespół nie grał źle, ale myślami był już chyba przy spotkaniu rewanżowym. Dość, że 7 minut przestoju na początku II połowy (między 34. a 41. min meczu) kosztowało ich utratę 8 bramek i pogrzebanie nadziei na końcowy sukces.

Po końcowym gwizdku radość zawodników Iskry, którym kibicowała grupka ok. 50-osobowa najwierniejszych fanów, nie była udawana. Po rocznej przerwie odzyskali i to w pełni zasłużenie tytuł mistrzowski, co uczcili zestawem szalonych tańców, w których prym wodził kapitan zespołu i najlepszy strzelec ligi Robert Nowakowski. Nie zabrakło też szampana, z których jeden wraz z gratulacjami wręczyli przedstawiciele Czuwaju.

## W niedzielę bardziej wyrównany

Mecz niedzielny był bardziej wyrównany, choć zawodnicy Iskry wcale nie starali się ułatwić graczom przemyskim zdobywanie bramek. Między słupkami stanął wprawdzie mierzący aż 211 cm Maciej Stępczowski, który nie dorównywał umiejętnościami Bernackiemu, ale szczyptorniści Czuwaju nie potrafili poradzić sobie z dobrymi w obronie kielczanami. Jedynie Jacek Pyś stanowił realne zagrożenie dla drużyny gości, w której wszyscy grający w polu zawodnicy wpisali się na listę zdobywców bramek. Zaczęło się od prowadzenia drużyny z Kielc. Szybko wyrównał J. Pyś, który następnie wyprowadził swój zespół na jedyne w obu spotkaniach prowadzenie (2:1 w 3. min). Ostatni remis 6:6, po rzucie Komendy, zanotowano w 12. min i od tej chwili zaczął się stopniowy „odjazd” drużyny Iskry aż do 10:18 przy zejściu na przerwę. W II połowie w bramce gości zagrał Bernacki,



Bartłomiej Jarosz w czułych objęciach zawodników Iskry.

ale nie był już tak skuteczny jak w sobotę i w efekcie ambitnie walczący o jak najlepszy rezultat gospodarze zmniejszyli rozmiar przegranej. Były nawet szanse na jeszcze lepszy rezultat, jednak popelnione błędy bezlitośnie wykorzystywali goście.

Wśród nich na najwyższe oceny zasłużyli: Bernacki (za mecz sobotni) oraz Nowakowski, Jurasik oraz bracia Paweł i Jarosław Sieczka, którzy na środku obrony stanowili bardzo trudną do przejścia barierę. W Czuwa-

ju mógł podobać się skuteczny Jacek Pyś oraz Rafał Maćkowski (za II połowę meczu niedzielnego). Na świetnie zorganizowany zespół mistrza Polski było to jednak za mało.

Dwie przegrane Czuwaju, przy jednoczesnych dwóch zwycięstwach San Pellegrino (nad Grunwaldem Poznań), ze-

pchnęły nasz zespół na przedostatnie miejsce w tabeli. Teraz, aby utrzymać się w I lidze, musi on zdobyć co najmniej jeden punkt w ostatniej kolejce, w której spotka się z Parią w Szczecinie. Nie jest to niemożliwe, ale łatwe nie będzie. Na pewno będziemy „trzymać kciuki”. (R)

**W pozostałych meczach:** Petrochemia – Wybrzeże 18:17 (10:9) i 21:20 (13:11), Śląsk – Pogoń 28:25 (15:13) i 29:21 (14:11), Warszawianka – SPR 35:35 (18:17) i 32:32 (18:15).

**W meczach rozegranych awansem:** San Pellegrino pokonało Grunwald 22:20 i 21:19, natomiast Spójnia wygrała z Parią 27:21 i zremisowała 26:26.

1. Iskra Kielce	42	75	36-3-3	1432:1086
2. Petrochemia Płock	42	67	32-3-7	1197:993
3. Śląsk Wrocław	42	64	31-2-9	1229:1055
4. Wybrzeże Gdańsk	42	56	25-6-11	1124:1018
5. SPR Lubin	42	52	24-4-14	1149:1047
6. Warszawianka	42	51	21-9-12	1211:1087
7. Spójnia Gdańsk	42	46	21-4-17	1111:1152
8. Pogoń Zabrze	42	27	11-5-26	1080:1104
9. Paria Szczecin	42	21	8-5-29	1062:1258
10. San Pellegrino	42	16	7-2-33	977:1226
11. Czuwaj Przemyśl	42	16	7-2-33	1100:1437
12. Grunwald Poznań	42	13	6-1-35	1032:1241

## Półfinały Mistrzostw Polski Salos RP

# Radość i emocje

Przemysłu był gospodarzem zawodów półfinałowych mistrzostw Polski Salezjańskiej Organizacji Sportowej w trzech dyscyplinach sportowych: tenisie stołowym, koszykówce i siatkówce. Pełne emocji mecze rozgrywane w salach II Liceum Ogólnokształcącego i przemyskiej hali MOSiR.

**W**większości konkurencji walczone w dwóch kategoriach wiekowych: młodszej (roczniki 83 i młodszy) oraz starszej (roczniki 81-82), zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców. Łącznie w zawodach udział wzięło ponad 180 uczestników z: Krakowa, Lublina, Oświęcimia, Rzeszowa, Świętochłowic, Zabrze i Przemysła. Z regionu zabrakło jedynie reprezentantów Kielc, ale oni będą organizatorami finałów MP (29-31 maja) i prawo udziału w nich mają bez eliminacji.

Natomiast w Przemysłu, w sobotę – 19 kwietnia – w poszczególnych konkurencjach, czołowe pozycje wywalczyli:



W koszykówkę grano w gościnnej sali II LO.

– w tenisie stołowym, dziewczęta młodsze: 1. M. Danielak, 2. A. Danielak, 3. E. Wojtyna (wszystkie z Przemysła),

– w tenisie stołowym, dziewczęta starsze: 1. J. Preis, 2. M. Iwaneczko (obie Przemysł), 3. M. Beška (Zabrze),

– w tenisie stołowym, chłopcy młodszy: 1. T. Dębski (Lu-

myśl), 3. A. Danielak-M. Kopeć (Przemysł),

– w tenisie stołowym, debel chłopców młodszych: 1. T. Dębski-P. Janowski (Lublin), 2. Ł. Momro-S. Horzela (Zabrze), 3. R. Cielecki-D. Wojtków (Przemysł),

– w tenisie stołowym, debel chłopców starszych: 1. Ł. Kopeć-W. Jakubów (Przemysł), 2. S. Gebaner-A. Pacocha (Świętochłowice), 3. B. Zawalski-P. Antoniak (Przemysł),

– w koszykówce dziewcząt konkurencji nie miał zespół z Przemysła,

– w koszykówce chłopców młodszych: 1. Przemysł, 2. Lublin, 3. Kraków,

– w koszykówce chłopców starszych: 1. Przemysł, 2. Świętochłowice, 3. Lublin,

– w siatkówce dziewcząt młodszych: 1. Zabrze, 2. Rzeszów, 3. Przemysł (SP 6),

– w siatkówce dziewcząt starszych: 1. Przemysł I, 2. Rzeszów (ZSG), 3. Przemysł II,

– w siatkówce chłopców młodszych będą konkurencyjny był zespół z Rzeszowa,

– w siatkówce chłopców starszych: 1. Rzeszów, 2. Świętochłowice, 3. Oświęcim.

Ceremonia nagradzania zdobywców czołowych miejsc odbyła się w niedzielę (19 kwietnia) w obecności i przy aktywnym udziale Prezydenta Miasta Przemysła Tadeusza Sawickiego, członka Zarządu Jerzego Miśkiewicza oraz dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW Mariusza Olbromskiego.

Dla tych, którzy zwyciężą w finałach mistrzostw Polski oraz wykażą się odpowiednim poziomem sportowym, realny będzie udział w mistrzostwach Europy Salezjańskiej Organizacji Sportowych w roku 1999. Odbydą się one w Hiszpanii (Sevilla). (R)

## Amatorska Liga Siatkówki Kobiet

# Wartościowe doświadczenie

W ciągu jednego dnia, 25 kwietnia, rozegrane zostały mecze eliminacyjne przemyskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet, zorganizowanej przez Wydział Edukacji i Sportu UM oraz Salezjańską Organizację Sportową – Salos „Orleń”.  
Przeprowadzono je w czterech grupach, a emocjonujące pojedynki toczyły się w SP nr 6 i 16 oraz w II Liceum

Ogólnokształcącym. Wszystkie mecze zakończyły się wygranymi 2:0, a najwyższe umiejętności zaprezentowały doświadczone zespoły Rutynki i Barcelonek oraz Salos I.

**Kolejność w grupach:**

I: 1. Rutynki, 2. II LO, 3. Paler; II: 1. Barcelona, 2. Czarne Pantery, 3. Oratorianki; III: 1. Salos I, 2. Orlik I, 3. Drużyna A; IV: 1. Salos II, 2. Sex Pi-

stons, 3. Orlik II, 4. Gremliniki.

16 maja i 6 czerwca rozegrane zostaną spotkania decydujące o ostatecznej kolejności w lidze. O miejsca od 1 do 4 walczyć będą zespoły, które w eliminacjach zajęły pierwsze pozycje w swoich grupach (mecze w SP 6). O miejsca od 5 do 8, te które były drugie (mecze w II LO), a pozostałe o lokaty od 9 do 13 (w sali SP 16). (R)



Błękitna Wstęga Sanu po raz trzydziesty szósty

## Niezrozumiała frekwencja

Ponad 160 biegaczy przełajowych wystartowało w kolejnej, 36. już edycji Błękitnej Wstęgi Sanu. W ośmiu rozegranych biegach wygrywali sportowcy spoza Przemysła. W kategorii młodzieży zwyciężyła Ewelina Osypanka ze Szkoły Podstawowej nr 4. Poza nagrodami od głównego organizatora imprezy, otrzymała także puchar i nagrodę Życia Przemyskiego.

Jeszcze na kilka dni przed zawodami, po trawiastej plaży nad Sanem, gdzie zwykle odbywają się biegi Błękitnej Wstęgi, płynęła woda. Na szczęście przestał padać deszcz, zaświeciło słońce i imprezę można było przeprowadzić w zapowiadany terminie, zmieniając tylko nieco jej trasę. Pogoda dopisała także w niedzielę – 26 kwietnia – trudno jest więc wytłumaczyć małą frekwencję biegaczy, zwłaszcza ze szkół przemyskich. Choć współorganizatorem Błękitnej Wstęgi Sanu był Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemysku, dofinansowujący sportową działalność w całkiem sporej ilości szkół, na starcie stanęli jedynie reprezentanci dwóch z nich: SP 4 i SP 15 (sic!). W efekcie większość konkurencji dosłownie opianowanych została przez biegaczy z Lubaczowa, Ustrzyk Dolnych i Krosna.

Na dystansie 800 m, dziewcząt (rocz. 1987) zwyciężyła jeszcze przemysłanka: 1. ex aequo Wiktoria Ozga i Katarzyna Dziedzic (obie SP 4), 3. Agnieszka Barszcz, 4. Paulina Rejzdrowicz, 5. Małgorzata



Zdobywczyni Pucharu ŻP Ewelina Osypanka.

Korzeniowska (wszystkie SP 15), 6. Justyna Marciniak (SP 4) – wszystkie z Przemysła.

Na tym samym dystansie, 800 m chłopców (rocz. 87): 1. Karol Potocki (MKS Halicz Ustrzyki Dolne), 2. Paweł Jajuga (SP 15), 3. Szczepan Skiba (SP 4), 4. Bogusław Stec, 5. Łukasz Kamiński, 6. Kamil Kolacz (wszystcy SP 15).

Dystans 1000 m dziewcząt (rocz. 85-86): 1. Katarzyna Frant (UKS Orleńca Lubaczów), 2. Joanna Mazurkiewicz (SP 4),

3. Monika Streit, 4. Katarzyna Haliniak (obie UKS Orleńca Lubaczów), 5. Anna Pawliszczak, 6. Katarzyna Depciuch (obie SP 4).

Dystans 1000 m chłopców (rocz. 85-86): 1. Jacek Dudziak (MKS Halicz Ustrzyki Dln.), 2. Grzegorz Czernij (MOS Krosno), 3. Grzegorz Domański, 4. Kornel Dorosz (obaj SP 4), 5. Marcin Kwaśniak (UKS Dąbek Lubaczów), 6. Andrzej Stec (SP 4).

Dystans 1000 m młodzieży (rocz. 83-84): 1. Ewelina Osypanka (SP 4), 2. Barbara Sęga (UKS Lider Lubaczów), 3. Monika Fall (SP 4), 4. Anna Stec (SP 15), 5. Joanna Winarowicz (UKS Lider Lubaczów), 6. Alicja Mazur (SP 4).

Dystans 1500 m młodzików (rocz. 83-84): 1. Rafał Nikul-

czak, 2. Bartłomiej Kuś, 3. Wiesław Dzięgielowski, 4. Konrad Palys, 5. Bartosz Potocki (wszystcy MKS Halicz Ustrzyki Dln.), 6. Marcin Szczygiel (UKS Orleńca Lubaczów).

Dystans 1500 m juniorek ml. (rocz. 81-82): 1. Katarzyna Czubska, 2. Marta Czubska (obie Karpaty-MOSiR Krosno), 3. Katarzyna Jędruch (MKS Juwenia Przemysł), 4. Elżbieta Nieckarz, 5. Lucyna Kornaga (obie UKS Lider Lubaczów), 6. Tamara Binko (ZSO Przemysł).

Dystans 2000 m, juniorzy (rocz. 79-80): 1. Marta Szmagara (UKS Lider Lubaczów), 2. Edyta Wierdak, 3. Sabina Wierdak (obie Karpaty-MOSiR Krosno), 4. Iwona Huk (UKS Lider Lubaczów).

Dystans 2500 m, juniorzy ml. (rocz. 81-82): 1. Janusz Grzesik (UKS Lider Lubaczów), 2. Marek Góra (MKS Halicz Ustrzyki Dln.), 3. Dominik Rokita (MKS Juwenia Przemysł), 4. Wojciech Dudziak (MKS Halicz Ustrzyki Dln.), 5. Artur Powroźnik (UKS Lider Lubaczów), 6. Paweł Ulman (MKS Halicz Ustrzyki Dln.).

Dystans 2500 m, weterani (rocz. 1963 i starsi): 1. Grzegorz Oleksyk (MKS Halicz Ustrzyki Dln.), 2. Waclaw Katan (Karpaty-MOSiR Krosno), 3. Krzysztof Soldan (niestowarzyszony).

Dystans 4000 m, juniorzy (rocz. 79-80): 1. Stanisław Ważny, 2. Paweł Milo (obaj UKS Lider Lubaczów).

Zdobywczyni Pucharu ŻP, Ewelina Osypanka jest uczennicą klasy VII e w Szkole Podstawowej nr 4 w Przemysku. Biega już od trzech lat, a od roku trenuje pod opieką Krzysztofa Tuleja. Zwyciężyła w swoim pierwszym starcie w Błękitnej Wstęgie Sanu, choć przyznała, że woli brać udział w zawodach na stadionie i biegać po bieżni. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. (R)

### Sport szkolny

### Najlepsi w minikoszykówce

Dziewczęta z SP nr 14 oraz chłopcy z SP nr 6 (obie z Przemysła) zostali zwycięzcami Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minikoszykówce. Finały tych zawodów odbyły się w Kańczudze. Dziewczęta z przemyskiej „czternastki” w pokonanym połu pozostawiły reprezentacje ze szkół (w kolejności): SP 12 Jarosław, SP 1 Przeworsk i SP Ostrów, odnosząc w finałach komplet zwycięstw. Kolejno wygrały: z SP 1 Przeworsk 38:22, z SP 12 Jarosław

18:15 i SP Ostrów 21:19. Pięciu przeciwników miał zespół chłopców z SP 6 w Przemysku. Oni także odnieśli komplet wygranych: z SP Kańczuga 56:27, z SP Stubno 48:12, z SP Horyniec 50:28, z SP Korzenica 51:16 i SP 4 Jarosław 53:26. Za zwycięzcami w kolejności uplasowali się: SP Horyniec, SP Korzenica, SP Kańczuga, SP 4 Jarosław i SP Stubno. Oba najlepsze zespoły reprezentować będą nasze województwo w zawodach makroregionalnych. (R)

### Strzelectwo

### Przemyslanin wśród najlepszych

Pracownik Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemysku, zawodnik Ligi Obrony Kraju Marek Prohaska w zawodach I rundy Pucharu Polski w Strzelaniu Powszechnym uzyskał kilkakrotnie czołowe lokaty. Podczas zawodów, które 18 i 19 kwietnia odbyły się na strzelnicy sportowej WKS Zawisza w Bydgoszczy, walczone w sześciu konkurencjach. W pistolecie sportowym, na 81 startujących Marek Prohaska zajął doskonałe drugie miejsce z wynikiem

193 pkt. (na 200 możliwych). Także drugi był w konkurencji pistoletu pneumatycznego (na 38 zawodników) – 187 pkt. Poza tym na ósmej pozycji uplasował się w strzelaniu z pistoletu dowolnego – 170 pkt., a w pozostałych (karabinek dowolny i pneumatyczny oraz pistolet centralnego zapłonu) zajął miejsca w środku stawki. Drugą rundą zawodów pucharowych odbędzie się 16 i 17 maja na strzelnicy garnizonowej w Wejherowie. (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

### Czy warto było?



Wprawdzie do końca sezonu pozostało 9 kolejek, ale z tygodnia na tydzień gasną nadzieje piłkarzy Czuwaju, broniących się przed degradacją z II ligi. Grono najwybredniejszych obserwatorów przyznających się do sympatii proczuwajowskich już od schyłku jesieni nasila dysputę na temat sensu przeszłorocznego awansu. Wedle tej opcji odpowiedź na pytanie: „Czy warto było?” brzmi: niekoniecznie... Mam radykalnie odmienne zdanie i postaram się go podbudować racjami, bynajmniej nie księżycowymi. Niechby roczny pobyt jedenastki Bartnika na ogólnopolskim froncie ma ze wszech miar wymiar psychologiczny, organizacyjny i sportowy. Oto prawie po półwieczu piłkarstwo przemyskie podniosło się z kłęczek, przypomniawszy Polsce o swym istnieniu. Przy okazji nastąpiła reorientacja kierunku wędrówek zarobkowych futbolistów z regionu i nie tylko. Zakończyło się systematyczne drenowanie środowiska z najzdolniejszych wychowanków, powstała naturalna blokada przed masowym wychodźstwem poza teren województwa.

Pewnie, że są ciagle wyjątki od nowo tworzącej się reguły (choćby Dołęga, wieczny włóczęga...), ale generalnie ustala się stara śpiewka o powodach ucieczki z Przemysła motywowanej „troską o możliwości dalszego rozwoju sportowego”. Wszak zespół w II lidze państwowej takie możliwości stwarza. Gdyby więc pojawili się nowi: Ostafińscy, Demkowie, Ciołkowie, Podbrożni, znalazłyby się argumenty dla przytrzymania ich w rodzinnych stronach. Na gruncie psychologicznych korzyści należy rozpatrywać też pobyt czuwajowców w II lidze. Będzie się on pozytywnie odciskał w kolejnych sezonach. Spora grupka grających, ale nie tylko oni, bo także klubowa młodzież mająca dostęp do oglądania z bliska ligowej piłki, wyniosła nie byle jakie doświadczenia, możliwe do zdyskontowania w przyszłości. Także nieliczna grupa działaczy klubowych wyniesie z tych rozgrywek przekonanie, że nie świeci garnki lepią. Ta refleksja bardzo pragmatyczna, z całą pewnością nakazuje im już dziś snuć plany powrotu na drugi front.

Bowiem, kto raz pokosztował smaku walki na wyższym poziomie, tak szybko nie pogodzi się z porażką. Znając ambicje sterników Czuwaju, jestem spokojny, że nie wywieszą białej chorągwi, oznaczającej długofalową kapitulację. W trakcie sezonu dokonano się nieomal rewolucja technologiczna w zakresie infrastruktury stadionowej. Kto pamięta czasy, w trakcie których śp. Józek Poleski, czy Sławek Lewandowski, nie mieli pod dostatkiem ciepłej wody po treningu, ani jednej piłki na trzech graczy, ten wie, o co mi chodzi. Nie spełniły się natomiast prognozy wygłaszane z tej ambony, co do stopnia identyfikacji społecznej z losami przemyskiego jednaka w ogólnopolskiej rozgrywce futbolowej. Generalnie za wiednia oczekiwana publiczność, na którą po latach wygłodzenia wyczynem ligowym bardzo liczyłem. Oczekiwane 4-5 tysięcy widzów pozostało w sferze pobożnych życzeń. Siłą rzeczy budżetowe możliwości klubu były skromniejsze niż założenia, co musiało w jakiś sposób odbić się na samopoczuciu zawodników.

Przebiecie się Czuwaju do II ligi, niestety, nie zwabiło do współpracy inwestorskiej jakiegoś poważnego inwestora. To bardzo frapujące zjawisko: dynamika powstawania podmiotów gospodarczych w Przemysku wyróżnia się in plus na tle średniej krajowej, ale nie ma to praktycznie przełożenia na wskaźnik zaangażowania przedsiębiorców w sport piłkarski. W mniejszym Namysłowie, jeszcze mniejszym Myszkowie, nie mówiąc już o Radomsku, Opocznie, Iławie, znaleźli się ludzie, mający odwagę rzucić się na ryzyko współpracy z futbolem. Sądzę, że musiało im się to opłacić. Przemyski biznes widocznie ciągle jest na etapie sprawiania sobie mercedesów, inwestowania w szparki-sekretarki, poznawanie egzotycznych wysp i półwyspów. Ten stan pozwala mi zdjąć część odpowiedzialności za nadciągający spadek Czuwaju z zawodników i działaczy. Albowiem winowajców było wielu... Ryszard NIEMIEC

### Szachy

### O krok od „pułta”

Blisko zdobycia trzeciego miejsca w XII Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Jasle był pierwszy zespół z Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego z Przemysła.

Występując w składzie: Piotr Karasiński, Dariusz Rogala, Mateusz Władysław i Anna Perduta, z 21 zdobytymi punktami zajął ostatecznie czwarte miejsce. Tylko punkt mniej uzyskał drugi skład S-KKS, który uplasował się na piątej pozycji. W turnieju, w którym wystartowało 19 drużyn, zwyciężył zespół Czarni z Rzeszowa (28 pkt.), przed SDK Lotnik Mielec (25 pkt.) oraz MDK Jasło I (także 25 pkt.).

Pozostałe drużyny zgłoszone do zawodów przez S-KKS Prze-

myśl zajęły miejsca: 10. (18 pkt.), 14. (16,5 pkt.) i 15. (16 pkt.). Do Jasła pojechało w sumie 22 szachistów i dwaj najmłodsi z nich, razem z dwoma kolegami z Jasła, uplasowali się na 19. pozycji.

Najlepsze wyniki indywidualne na poszczególnych szachownicach, z zawodników przemyskich, osiągnęli: Mateusz Władysław (S-KKS, SP 14) – 9 pkt. i 1. miejsce na szachownicy III, Dominika Ruchaj (S-KKS, SP Muz.) – 7 pkt. i 3. miejsce na szachownicy IV, Mateusz Malinowski (S-KKS, SP 17) – 7 pkt. i 3. miejsce na szachownicy II oraz Piotr Karasiński (S-KKS, SP 16) – 6 pkt. i 6. miejsce na szachownicy I. (R)

### ZAPOWIEDZI IMPREZ

#### Bankowcy będą kopać

W niedzielę – 3 maja – w przemyskiej hali sportowej przy ul. Mickiewicza odbędą się II Bankowe Mistrzostwa Przemysła w Halowej Piłce Nożnej „Przemysł 98”. Zawody trwać będą niemal przez cały dzień, od 10 do 20. Udział wezmą: BDK S.A., PeKaO S.A., NBP, PKO B.P., BSK S.A., BGŻ S.A., WBC S.A., KB PBI S.A. Dochód z imprezy, jak również wolne datki, zostaną przekazane na potrzeby Domu Dziecka nr 3 w Przemysku. W imieniu organizatorów bardzo serdecznie zapraszamy do udziału i gorącego dopingowania w czasie Mistrzostw. MG

\*\*\*

#### O Puchar Prezesa TKKF

Tradycyjnie już sezon tenisowy na kortach przemyskiego Czuwaju rozpoczyna się od turnieju „O Puchar Prezesa TKKF”. Rozpocznie się on już w najbliższy piątek (1 maja) i jeżeli tylko warunki pogodowe nie staną na przeszkodzie, to potrwa do niedzieli (3 maja). Organizatorem zawodów jest sekcja tenisowa KKS Czuwaj oraz Zarząd Wojewódzki TKKF w Przemysku. (R)

\*\*\*

#### Emocje na trasie krosu i w zjeździe

W sobotę i niedzielę (2-3 maja) na stokach góry Tokarnia w Birczy odbędą się czwarte już zawody w kolarstwie górskim. Podobnie jak w roku ubiegłym, najlepsi „górale” z całej Polski walczyć będą o wysokie nagrody w dwóch konkurencjach: krosie, czyli wyścigu terenowym oraz w zjeździe. Konkurencje przeprowadzone zostaną w kategoriach od dzieci (7-10 lat) aż do weteranów (pow. lat 30), zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. (R)

\*\*\*

#### Z Sanoka do Przemysła

Już dzisiaj (29 kwietnia) rozpoczyna się tradycyjny, organizowany po raz XXVIII Ogólnopolski Spływ Kajakowy rzeką San im. M. Plebańczyka, z Sanoka do Przemysła. Na szczęście fala podziwowa jest już za nami i nic nie powinno przeszkodzić tej wspaniałej wodniackiej przygodzie. Wielka flota kajaków z załogami z najdalszych zakątków Polski oczekiwana będzie w Przemysku (na przystani wodnej ZHP), w niedzielę, ok. godz. 12. Stałymi punktami etapowymi (miejscami noclegów) w tym spływie są: Temeszów, Dynów i Krasiczyn. (R)

\*\*\*

#### Kierowcy na start

W piątek, 1 maja, o godzinie 10 na parkingu przy hotelu Marko Exim odbędzie się druga eliminacja Przemyskiej Ligi Kierowców. MG



**AS-POL**

# MEBLE

**kuchenne  
(kuchnie na wymiar)  
salonowe  
młodzieżowe  
biurowe  
hotelowe**

- dostosowanie wymiaru
- szeroka gama kolorów
- najnowsza technologia obróbki płyty meblowej
- markowe akcesoria

**EKSPOZYCJA:**  
Jarosław  
ul. Grunwaldzka 3a

**MAGAZYN:**  
Jarosław  
ul. Budowlanych  
tel. (016) 6214261

## FIRMA KOMPUTEROWA „AL”

Inż. Andrzej Lupa

Oferuje po atrakcyjnych cenach:

- z możliwością negocjacji cen
  - Sprzedaż:
    - Sprzętu komputerowego
    - Kas i drukarek fiskalnych
    - Central telefonicznych
    - Gwarancje od 1 roku do 3 lat
  - Usługi wykonawcze:
    - sieci komputerowych (V-poziom)
    - sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
    - sieci strukturalnych
  - Usługi serwisowe:
    - gwarancyjne i pogwarancyjne
    - sprzętu komputerowego
    - m.in. drukarki OKI, HP
    - serwis kas fiskalnych 24h
- Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.  
telefon kom. 90 375 413  
kom. 602 105 832  
po godz. 18.00 (0-16) 870 69 12

5089


**P.P.H.U.  
SKŁAD s.c.**  
Jarosław, Maleniska 7B,  
tel. 621-36-20, 621-08-53

**Oferuje**  
SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘLNA  
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

5087

# TOYOTA

## NOWA COROLLA



**Model 5-drzwiowy  
już od 39.700 PLN\***

Promocyjne wyposażenie  
**COROLLI** – wysokiej klasy  
autoalarm, airbag kierownicy,  
wspomaganie kierownicy,  
immobilizer.

**NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI!**

**3 LATA**  
100 000 km

**EUROCARE**  
OPIEKA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

8 lat gwarancji antykorozyjnej

\*Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Możliwy natychmiastowy odbiór. Cena od 39.700 PLN, wg kursu 1 DEM – 1,9283 PLN z dnia 18.04.98, dotyczy modelu 5-drzwiowego, rok produkcji 1998. Oferujemy również inne modele Corolli w wersji 3 i 4-drzwiowej oraz Combi w różnych standardach wyposażenia.

**AUTORYZOWANY DEALER – MAREK WŁOCH i Spółka**  
Boguchwała k. Rzeszowa, TEL. (0-17) 8714809; 8714033; FAX (0-17) 8714808

6031

## HURT-DETAL

**DOMUS**

Przemyski, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

**HURTOWNIA:**  
Przemyski, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**W kwietniu promocyjna  
sprzedaż tapet**

**Glazura -  
- terakota**

**bezpośredni przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO  
CERAMIKA CHŁUMCZANY-CZECHY**

**BOHEMIAGRES**

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHŁUMCZANY  
zaprasza sklepy i hurtownie  
oraz firmy budowlane  
do stałej współpracy handlowej.  
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

5736

**STOLBUD  
Sokółka S.A.**

**Poleca okna drewniane, trójszybowe,  
jednoramowe oraz drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
Drzwi drewniane wejściowe.  
Ceny producenta.**

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemyski, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

5721

**Wiosenna Promocja!**

**KOREK NATURALNY**  
ściany od 7,5 zł/m<sup>2</sup> podłogi od 24,90 zł/m<sup>2</sup>

**Panele podłogowe**  
od 34,90 zł/m<sup>2</sup>

**Segmenty parkietowe**  
od 19,90 zł/m<sup>2</sup>

**Rejar s.c.** Ceny najniższe w regionie!  
Największy wybór wzorów!

**PRZEMYSKI, ul. Grunwaldzka 32 tel. 670 29 64**

5988

**HE Stal**

**OPCZNO**

**PŁYTKI  
CERAMICZNE**  
5 lat gwarancji

**CENY PRODUCENTA RABATY**

**HURTOWNIE:**  
Jarosław – ul. Kruhel Pełkiński 72  
– ul. Tarnowskiego 18A  
Przemyski – ul. Ofiar Katyń 17

**SKLEPY:**  
Przemyski – ul. Ratuszowa 14  
Przeworsk – Rynek 10

5174

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

**PRZEMYSKI, ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678 94 40**

5699

**P.H.E. „UNIBUD” s.c.** ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

**OFERUJE:**

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIA BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WĘLNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

5716

**BETONIARNIA TRANSBET**

PRZEMYSKI, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szybko  
tanie  
solidnie**

6005

**STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” S.A.**

„JANAN I” P.H.U. S.C.  
Przemyski, ul. Batorego 3,  
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA,  
DRZWI WEWNĘTRZNE,  
WEJŚCIOWE**

5867

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemyski  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*

5723

**Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:**

**PRZEMYSKI**

- Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384

**JAROSŁAW**

- Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034

**PRZEWORSK**

- Oddział redakcji, ul. Krasickiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
Przemyski, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

- \* materiały elewacyjne i dociepleniowe
- \* kleje, tynki białe i dekoracyjne
- \* siatka podtynkowa

**Informujemy, że jesteśmy dystrybutorem firmy BUMAT-POL**

**CENY PRODUCENTA**  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY FIRMY BUDOWLANE I WYKONAWCÓW

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH**

Przemyski, ul. Batorego 3  
tel./fax: (0-16) 678-73-81

oferuje:

- witryny, lady, szafy chłodnicze
- regały sklepowe, koszykowe
- krajalnice, wagi elektroniczne

**Wykonujemy komory mroźnicze i chłodnicze różnych rozmiarów**

**CZYNNE:**  
od 8.00 do 18.00  
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY LEASING**

5724

5868